ISSN 2082-5625

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO – HISTORYCZNY

chojniczanin.pl

Gazeta i portal www

STYCZEŃ 2020 Nr 01/2020 (89) www.chojniczanin.pl **GAZETA BEZPŁATNA**

100. rocznica powrotu Chojnic do Ojczyzny

1920 2020

EUROSTANDARD

odwiedź Nas, bo Warto!

DRZWI • PODŁOGI • BRAMY
Topole 20 k/Chojnic

tel. 52 397 65 99 kom. 602 679 535
e-mail: biuro@eurostandard.pl
www.eurostandard.pl

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

PODŁOGI

DRZWI

BRAMY i NAPĘDY

Doradzimy - Zamontujemy!

EUROSTANDARD

odwiedź Nas, bo Warto!

ZAMÓW POMIAR: 728 575 978

www.eurostandard.pl

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

Verba volant, scripta manent

Jacek Klajna
redaktor naczelny
naczelny@chojniczanin.pl

NA DOBRY POCZĄTEK

Szanowni Czytelnicy. Mam nadzieję, że będziecie tworzyć tę gazetę razem ze mną i zespołem redakcyjnym. Chciałbym by chojniczanin.pl stał się publikatorem opinii ludzi wrażliwych na problemy naszego miasta, Gazeta jest bezpłatna, a cała redakcja na czele ze mną pracuje „non-profit". To po prostu zespół zapaleńców i „chojnickich fanatyków" Zapraszam do pisania.

Szanowni Czytelnicy ! Oddaje dzisiaj w Wasze ręce niezwykły numer chojniczanina.pl

100 lat temu miasto nasze, po 148 latach niewoli pruskiej, odzyskało Niepodległość.

Spełniły się marzenia o niepodległej Rzeczypospolitej, kilku pokoleń Polaków urodzonych pod zaborami, zarówno tych, którzy pozostali w granicach I Rzeczypospolitej, jak i tych których polityka zaborców rozproszyła po całym świecie. W realizacji aktu rozbiorczego ziemię chojnicką, w 1772 r., zajęły Prusy. Rozpoczęła się "zaborcza noc". Mimo konsekwentnej antypolskiej polityki administracji pruskiej, wspartej wojskowym garnizonem, mimo prób asymilacji i wynarodowienia nie zdołał zaborca wyplenić polskości, a nade wszystko, nie zdołał pozbawić tożsamości mieszkańców tej ziemi.

Dzieje Chojnic to burzliwe odbicie historii Kaszub, Pomorza i Polski. Uformowane historycznie, jako gród obronny, na półwyspie pomiędzy dwoma jeziorami Chojnice przekształciły się prawdopodobnie we wczesny ośrodek miejski Książąt Pomorskich w XIII wieku. Czy to właśnie oni nadali miastu naszemu pierwotny akt lokacyjny, czy dopiero krzyżaccy najeźdźcy lokowali miasto po roku 1309 kiedy je zajęli? Opierając się o dzisiejszą wiedzę historyczną nie można jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Dokument z 1275 roku potwierdza jedynie istnienie Chojnic i tożsamość Myśliboja Malownego z Chojnic, jako sygnatariusza aktu nadania posiadłości augustianów ze Swornegaci. Dokument ten nie wskazuje jednoznacznie czy Chojnice były w tym czasie wsią, grodem czy miastem. Odnowiony, krzyżacki akt lokacyjny z kwietnia 1360 roku, wspomina o wcześniejszym akcie – ale bez wskazania przez kogo został wystawiony, którego daty powstania także nie określono jednoznacznie w akcie odnowionym. Wiemy na pewno, że Chojnice były miastem w 1323 roku kiedy to świadkami nadania dóbr w Moszczenicy byli dwaj Chojniccy mieszczanie. Mieszczanie – czyli mieszkańcy miasta. Dzisiaj przyjmuje się, że lokacja miasta miała miejsce ok. 1315 roku. Jednak są to tylko przypuszczenia. Kiedy w 1466 roku zakończył się 157 letni okres panowania krzyżackiego, rozpoczął się dla Chojnic okres rozkwitu i rozwoju. Przez ponad 300 lat miasto należało do I Rzeczypospolitej. Rocznica, którą będziemy świętować w tym miesiącu to data powrotu miasta naszego do Polski, do II Rzeczypospolitej. II Wojna Światowa i ponad czterdziestoletni okres PRL-u spowodowały, że dzisiaj żyjemy w III Rzeczypospolitej. Co będzie za kolejne 100 lat? Tego niestety nie wiem.

Piszę o stanie obecnej wiedzy historycznej nie bez przyczyny. Gazeta, którą trzymacie Państwo w rękach zostanie 31 stycznia 2020 roku umieszczona w kapsule czasu którą zakopiemy na 100 lat pod płytą rynku. Kiedy 31 stycznia 2120 roku ponownie ujrzy ona światło dzienne być może wiedza historyczna o dziejach Chojnic będzie szersza.

Miasto obecnie dynamicznie się rozwija. Wybuchowa mieszanka środków finansowych z Unii Europejskiej i wizjonerskiego charakteru Burmistrza Arseniusza Finstera zmieniła, w czasie ponad 20-letnich jego rządów, Chojnice nie do poznania. Liczne inwestycje w 700-letnim mieście związane są zazwyczaj z nadzorem archeologicznym i pracami zabezpieczającymi artefakty, które prawie przy każdej takiej inwestycji się pojawiają. To właśnie w prowadzeniu tych prac i planowych wykopaliskach historycy i regionaliści upatrują szansę na dopisanie kilku stron do historii tego miasta. Nie ma bowiem już praktycznie szansy na odnalezienie dokumentów pisanych z XII czy XIII wieku. Tylko żmudne „poszukiwania w ziemi pod naszymi stopami" mogą tą wiedzę uzupełnić.

Wiecie państwo co jest moim największym marzeniem? By ludzie, którzy wyciągną kapsułę czasu w roku 2120 potrafili przeczytać to co tutaj napisałem. Żeby nie był potrzebny tłumacz z: niemieckiego, rosyjskiego czy szwedzkiego. Żeby nadal była tu III Rzeczypospolita.

Na stronie 20 zamieściliśmy dokładny program obchodów 100. rocznicy powrotu Chojnic do ojczyzny. Gorąco zachęcam Państwa do wzięcia udziału w tych obchodach, a szczególnie do wzięcia udziału w grupowym zdjęciu Chojniczan, które zostanie wykonane w poniedziałek 27 stycznia 2020 r. o godzinie 11:00 na Starym Rynku. Dajmy szansę tym, którzy wykopią tą kapsułę za 100 lat, spojrzeć w oczy dzisiejszym mieszkańcom Chojnic.

Redaktor naczelny
Jacek Klajna

Zostań Św. Mikołajem - podsumowanie akcji „Charzy"

Stowarzyszenie "Charzy..." bardzo dziękuje wszystkim swoim członkom oraz naszym znajomym i przyjaciołom, którzy włączyli się w coroczną akcję pn. „Zostań Św. Mikołajem". W imieniu obdarowanych osób samotnych, chorych i często bardzo ubogich dziękujemy Wam z całego serca. Wasze paczki dotarły do prawie 70 osób z rożnych miejscowości w gminie Chojnice. W tym miejscu bardzo dziękujemy naszym wolontariuszom (Mikołajom), którzy przed świętami znajdowali czas na rozwożenie paczek.

Dziękujemy szczególnie gorąco młodzieży BZDZ i p. dyrektor Ani Henszke oraz dzieciom ze szkoły nr 5 w Chojnicach i p. Justynie Barwinie - Myszce.

B.S.

Na zdjęciu: Bożena Stepień, Renata Zientarska i Salomea Schulz

Uniwersytet Trzeciego Wieku

Na styczeń 2020 Uniwersytet Trzeciego Wieku przy PWSH "Pomerania" zaprasza na następujące wydarzenia:

10 stycznia

- o godz.13.30 odbędzie się zebranie organizacyjne członków Stowarzyszenia
- o godz.14.30 pogadanka historyczna Kazimierza Ostrowskiego w związku z 100 rocznicą odzyskania niepodległości „Jak to się odbywało w Chojnicach".

W spotkaniu może wziąć udział każdy zainteresowany bez względu na wiek i przynależność do UTW.

17 stycznia

- o godz.16.00 w restauracji "Bazylia" spotkanie noworoczne członków i sympatyków.

Celem potwierdzenia udziału w spotkaniu należy zgłosić się w siedzibie Pomeranii - biurze UTW p.118 w każdy wtorek, w godz. od 14 do 16, w czasie dyżurów Zarządu.

Serdecznie zapraszamy
w imieniu Zarządu
Maria Wróblewska

Myśli w szortach

14 stycznia o godz. 17:00 w podziemiach kościoła gimnazjalnego, w Colegium Ars, odbędzie się promocja najnowszego tomiku, chojnickiej poetki, Bernadety Korzeniewskiej.

Bernadeta Korzeniewska - urodziła się w Dębowej Łące w woj. kujawsko-pomorskim. Z zawodu nauczycielka. Początkowo pracowała w domu dziecka, a następnie przez 30 lat w szkole. Od 1972 roku mieszka w Chojnicach. Pisze wiersze, fraszki, teksty piosenek. Wydała trzy zbiory poetyckie: „Kiedy serce syrokomli", „Znaleziona w malwach", „Jak złoty ząb". Jest laureatką ogólnopolskich konkursów poetyckich. Jej utwory publikowane są w almanachach poetyckich i w prasie. Należy do grupy poetyckiej „Na Oścież".

Dr n.hum. Justyna Wojciechowska pisze o najnowszym tomiku poetki - *„Dojrzałe spojrzenie na otaczającą rzeczywistość pozwoliło Bernadecie Korzeniewskiej stworzyć poezję, w której Autorka odważnie nazywa świat i jego elementy. Wnikliwa obserwacja życia i ludzi oraz relacji, w jakie wchodzą, stała się fundamentem tworzenia. Dostojnie, a jednocześnie z żartem, poważnie o rzeczach błahych tylko z pozoru, rubasznie o nieprzyzwoitym, a jednak prawdziwym, trafnie o tym, co należy dostrzegać! W taki oto sposób Autorka zadziwia Czytelnika, wzbudzając zainteresowanie celnością zogniskowanej uwagi. Myśli domknięte w słowach stają się symbolem wirtuozki, która jasno wyraża siebie.*

Zapraszamy na promocję !!!

Reklama

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

02 grudnia
Na płycie Starego Rynku stanęła świąteczna choinka. Tym razem drzewo podarowała mieszkanka ulicy Sępoleńskiej. To ok. 12 m świerk.

05 grudnia
Nowym przewodniczącym Zarządu Osiedla nr 1 "Śródmieście" został wybrany Jordan Rolbiecki.

05 grudnia
Wychowanek chojnickiego Kolejarza, Damian Trzebiński, wrócił na ul. Lichnowską już w roli szkoleniowca pierwszej drużyny seniorów. Taką decyzję podjął zarząd klubu. Pierwszy trening zaplanowano na 21 stycznia.

05 grudnia
Uczniowie, nauczyciele i rodzice z chojnickiej Szkoły Podstawowej nr 7 wystąpili na deskach Chojnickiego Centrum Kultury w ramach festiwalu muzycznego "Siódemka łączy pokolenia".

05 grudnia
Niemal 30 organizacji wzięło udział w darmowym szkoleniu zorganizowanym przez Powiatową Radę Organizacji Pozarządowych w Chojnicach. Szkolenie dotyczyło zasad wypełniania nowych wniosków o dotacje. Szkolenie poprowadziła Aleksandra Kuczkowska z Kartuz.

06 grudnia
W Starostwie Powiatowym w Chojnicach zostały ogłoszone wyniki konkursu fotograficznego „Powiat Chojnicki znany i nieznany". Na konkurs wpłynęło 49 prac. I miejsce – Justyna Fudali „Chojnice nocą", II miejsce – Emilia Kurs „Żelazny most" i „Kościół nad jeziorem", III miejsce – Justyna Szczepańska „Dworzec".

06 grudnia
W hali sportowej Parku Wodnego społeczność II LO kolejny raz zagrała w szczytnym celu podczas XI turnieju mikołajkowego. W tym roku zbierano pieniądze na leczenie Tosi z Czerska. Zebrano ponad 10 tysięcy zł.

06 grudnia
Środowiskowy Dom Samopomocy w Chojnicach ma 15 lat. Uroczysta gala z tej okazji odbyła się w Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowym. W domu przebywa obecnie 38 podopiecznych, a ich terapia odbywa się w 9 pracowniach, gdzie m.in. szyją, gotują, robią witraże i surfują po internecie.

06 grudnia
Odbyło się oficjalne otwarcie drogi w Klawkowie. Droga powiatowa została poszerzona i zbudowano ciąg pieszo-rowerowy. Otwarcia dokonali wójt Gminy Chojnice, Starosta Powiatowy oraz sołtys Klawkowa. Inwestycja kosztowała 1 816 724,16 zł.

06 grudnia
W Technikum nr 3 w Chojnicach odbył się "Mikołajkowy Konkurs Językowy dla szkół podstawowych". Konkurs składał się z czterech etapów. Pierwsze miejsce zajęła drużyna z SP 5, drugie z SP 1 a na trzecim miejscu uplasowała się drużyna z SP 3.

07 grudnia
W sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 3 odbył Się Mikołajkowy Turniej Łuczniczy, którego organizatorem było Bractwo Rycerskie Herbu Tur.

07 grudnia
Po raz siódmy mężczyźni przeszli ulicami Chojnic w VII Męskim Różańcu. Następny różaniec - 4 stycznia 2020 roku w kościele Matki Bożej Królowej Polski.

07 grudnia
W Samorządowym Centrum Młodzieżowym przy ul. Jeziornej miało miejsce otwarcie wystawy "NAWIAsem mówiąc (czyli o słowiańskości obrazów kilka)".

08 grudnia
W hali Centrum Park już po raz piąty odbyła się Mikołajkowa Wystawa Psów Rasowych - 9 i 3 grupy FCI Psy ozdobne i do towarzystwa. 260 wystawców zgłosiło na nią rekordową liczbę 397 psów 48 ras. Poza krajowymi hodowcami do Chojnic zjechali wystawcy z Czech, Rosji, Danii, Estonii, Holandii, Finlandii, Brazylii i Japonii. Około godz. 12 nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu plastycznego dla uczniów klas I - III szkół podstawowych "Pies pomocnikiem św. Mikołaja".

09 grudnia
Bez szans byli w starciu z FC Toruń zawodnicy Red Devils Chojnice. Zespół Czerwonych Diabłów przegrał w Toruniu aż 8:2.

09 grudnia
W wypożyczalni i czytelni dla dzieci odbyło się przedostatnie spotkanie w ramach cyklu warsztatów rozwijających świadomość lokalną, integralny rozwój i kreatywność pn. „Moje miejsce we wszechświecie", które poprowadziła Justyna Barwina Myszka.

10 grudnia
Odbył się konkurs na dyrektora Chojnickiego Centrum Kultury. Komisja konkursowa nie była jednomyślna, dotychczasowy dyrektor Radosław Krajewicz otrzymał pięć głosów, a kandydujący na to stanowisko Radosław Zieliński otrzymał cztery głosy. Decydujący głos miał w tej sprawie burmistrz Arseniusz Finster, który podjął decyzję, że dyrektorem zostanie Radosław Krajewicz.

10 grudnia
W MBP odbyło się spotkanie autorskie z Wiesławem Błachem, autorem zbioru wierszy dla dzieci pt. „Rzeczy mówią do rzeczy, a nie od rzeczy". Pan Wiesław jest także autorem trzech innych książeczek przeznaczonych dla młodszych czytelników: „Co warto wiedzieć o zwierzętach", „Najgroźniejsze zwierzęta świata" i „Najpiękniejsze zwierzęta świata".

11 grudnia
W sali obrad RM odbyła się promocja nietypowego wydawnictwa - reprintu "Książki adresowej Miasta Chojnice". Inicjatorem jej wydania był Przemysław Zientkowski. On także poprowadził promocję tegoż wydawnictwa i przedstawił historię wydania tego białego kruka. Więcej informacji o kulisach wydania oryginału księgi w 1937 podał zebranym Jacek Klajna.

11 grudnia
Chojniczanka - Weronika Kowalska zakwalifikowała się do finału Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika. W Będzinie będzie rywalizować z wokalistami z Ukrainy, Białorusi, Litwy i Polski.

12 grudnia
W Urzędzie Gminy w Chojnicach dyskutowano o rozpoczęciu procesu inwestycyjnego poprzez projektowanie budowy sieci gazowniczej na następujących odcinkach (obszarach) gminy Chojnice z uwzględnieniem miejscowości sąsiednich gmin: Kierunek 1 - Lipienice – Nowa Cerkiew – Jeziorki – Rytel. Kierunek 2 - Lipienice – Pawłówko – Pawłowo. Kierunek 3 - Chojnice - Nieżychowice – Doręgowice – Zamarte. Mieszkańcy i firmy mają szansę na „błękitne paliwo" w perspektywie 2-3 lat.

12 grudnia
Odbyła się kolejna (XI) edycja Międzyszkolnego Konkursu Poezji Śpiewanej „Śladami Stachury". Organizatorem jest LO im. Filomatów Chojnickich.

13 grudnia
W auli LO im. Filomatów Chojnickich spotkała się z chojniczanami dr Joanna Remiszewska - Michalak, specjalistka spraw klimatycznych. Była ona gościem Stowarzyszenia "Chojnicki Alarm dla Klimatu". W wykładzie "I co dalej z tym klimatem?" starała się wyjaśnić, jakie zagrożenia niesie ocieplenie ziemskiego klimatu i jak temu zaradzić.

13 grudnia
W siedzibie LGR Mòrénka w Charzykowach odbyło się spotkanie dotyczące koncepcji Smart Villages (Inteligentne wsie). Jest to nowa koncepcja w zakresie kształtowania polityki UE.

13 - 15 grudnia
Przez trzy dni na chojnickim rynku odbywał się Jarmark Bożonarodzeniowy. Oprócz stoisk ze świątecznymi smakołykami i szopki z żywymi zwierzętami była też zupa gotowana przez radnych. Jarmarkowi bożonarodzeniowemu towarzyszyły akcje charytatywne.

14 grudnia
Szóste zwycięstwo w swojej szóstej walce po przejściu na zawodowstwo odniósł w Kościerzynie Kewin Gruchała z Chojnic. Najmłodszy profesjonalny pięściarz w Polsce pokonał jednogłośnie na punkty doświadczonego Patryka Litkiewicza.

14 grudnia
„Czerwone Diabły" przegrały z Orłem Jelcz-Laskowice 0:3. Jedno zwycięstwo, dwa remisy i aż dziewięć porażek mają na koncie po 12 kolejkach Futsal Ekstraklasy zawodnicy Red Devils Chojnice.

16 grudnia
W sali obrad chojnickiego ratusza podpisane zostało porozumienie w sprawie utworzenia i funkcjonowania chojnickiej platformy współpracy praktyków kolejnictwa pod nazwą „Pakt na Rzecz Rozwoju Chojnickiej Kolei". Stronami porozumienia są chojnickie samorządy lokalne, senator Stanisław Lamczyk, przedstawiciel samorządu województwa, kolejarskie związki zawodowe oraz organizacje społeczne działające na rzecz rozwoju kolei. Dokumentu nie podpisał poseł Aleksander Mrówczyński.

16 grudnia
W Wypożyczalni i Czytelni dla Dzieci odbyło się spotkanie podsumowujące projekt pt. „Moje miejsce we wszechświecie" prowadzone przez Ewę Drzazgowską i Justynę Barwinę Myszkę.

16 grudnia
W CEW-ie odbyła się uroczysta inauguracja projektu „Zdolni z Pomorza – powiat chojnicki". Wsparciem objęci zostali uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, uzdolnieni w dziedzinie matematyki, fizyki, informatyki, biologii, chemii i kompetencji społecznych.

18 grudnia
"Dziś sędziowie - jutro Ty" – to hasło akcji, która ma być sprzeciwem wobec "końca trójpodziału władzy". Dyscyplinowanie sędziów nazywane jest także krokiem do wyprowadzenia Polski z Unii Europejskiej. Przed chojnickim sądem demonstrowało ok. 100 osób.

19 grudnia
Inspektorat Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Chojnicach zorganizował bezpłatne szkolenie poświęcone ulgom w opłacaniu składek - „Masz wybór".

19 grudnia
Odbyła się ostatnia w tym roku sesja Rady Miejskiej. Zakładane dochody miasta w 2020 roku wyniosą 216,9 mln zł, natomiast wydatki oszacowano na kwotę 228,7 mln zł, w tym wydatki majątkowe – 5,31 mln zł. Na koniec roku zadłużenie miasta w odniesieniu do dochodów ogółem wyniesie 76,6 mln zł tj. 35,32%. Ostatecznie za budżetem Chojnic na 2020 rok głosowało 14 radnych, jeden wstrzymał się od głosu, a sześcioro członków PiS-u było przeciwnych.

19 grudnia
Muzeum Historyczno – Etnograficzne zaprosiło do odwiedzenia najnowszej ekspozycji poświęconej wizerunkowi Kaszubów i kaszubszczyzny w malarstwie, grafice, rysunku i fotografii pt. „Wiatr od morza. Kaszubi w sztuce polskiej 1920 – 1939". Wystawę można oglądać do 8 marca 2020 r. w Bramie Człuchowskiej.

20 grudnia
Odbyła się ostatnia sesja Rady Gminy. Głównym punktem obrad było uchwalenie budżetu gminy na 2020 rok. Projekt budżetu został pozytywnie zaopiniowany przez komisje stałe i na sesji jednogłośnie przyjęty. Nadwyżka budżetowa wyniesie aż 18,5 mln zł. Dochody bieżące gminy zaplanowano na 175 mln zł, a dochody majątkowe na 10 mln zł. Natomiast wydatki bieżące mają wynieść prawie 99 mln zł, a wydatki majątkowe – 68,5 mln zł. Starosta chojnicki Marek Szczepański otrzymał voucher na kwotę 5 mln zł na remonty i przebudowę dróg powiatowych w gminie. Z czekiem na 5 mln zł do ratusza wrócił także burmistrz Chojnic Arseniusz Finster. Otrzymał dotacje na budowę węzła transportowo-integrującego.

20 grudnia
W Samorządnym Centrum Młodzieżowym przy ul. Koszarowej 8 otwarto wystawę zdjęć Marcina Sztormowskiego i Olka Knittera z festiwalu InterTony.

21 grudnia
W Bazylice otwarto wystawę szopek wykonanych przez uczniów Zespołu Szkół nr 2 w Chojnicach. Każda z 70 sztuk powstała według własnego pomysłu. Wszystkie szopki można oglądać do 6 stycznia.

22 grudnia
Drużyna Red Devils przegrała dziś ósmy mecz z rzędu! Red Devils - GSF Gliwice - Futsal 3:5

23 grudnia
Na ostatniej w tym roku sesji Rady Powiatu Chojnickiego radni przyjęli budżet na 2020 rok. Dochody Powiatu Chojnickiego w przyszłym roku to 151 mln 500 tys. zł. Wydać natomiast powiat planuje 149 mln 100 tys. zł. Ogólnie wydatki majątkowe w przyszłym roku stanowić będą ponad 25 mln zł czyli 17 procent budżetu. Przyszły rok ma się też zamknąć nadwyżką w kwocie 2 mln 400 tys. zł. Ta w całości ma zostać przeznaczona na spłatę kredytu bankowego.

23 grudnia
Rozpoczęła swoją działalność pierwsza w mieście Jadłodzielnia. Teraz każdy chojniczanin będzie mógł podzielić się nadmiarem żywności z tymi najbardziej potrzebującymi. Świeże potrawy, warzywa owoce, słodycze - wszystko, czego mamy w nadmiarze, możemy przymnieść do Jadłodzielni.

24 grudnia
W związku z podjętą Uchwałą Nr XII/170/19 Rady Miejskiej w Chojnicach z dnia 20 listopada 2019 r., od dnia 24 grudnia 2019 r. obowiązują nowe stawki i przepisy dotyczące Strefy Płatnego Parkowania.

XIII SESJA RADY MIEJSKIEJ VIII KADENCJI - 19.12.2019

19 grudnia 2019 roku odbyła się XIII sesja Rady Miejskiej VIII kadencji. Do sesji zasiadło 21 radnych. Sesję rozpoczął Przewodniczący Rady Miejskiej **Antoni Szlanga.** Sekretarzem sesji została **Agnieszka Lewińska**, a do komisji wnioskowej wybrano radnych: **Renatę Dąbrowską i Kazimierza Drewka.**

Zasadnicza część sesji rozpoczęła się od sprawozdania Burmistrza Miasta z okresu międzysesyjnego. **Burmistrz Arseniusz Finster** - Wysoka Rado, Szanowni Państwo, sprawozdanie dwuczęściowe – w pierwszej części moje informacje, w drugiej części Wiceburmistrza. Udało nam się zrealizować bardzo ważne uzgodnienia z Pomorskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, a konkretnie z Panem konserwatorem Janem Tuskiem, który osobiście przyjechał do Chojnic i spotkał się z architektami, którzy wykonują dla miasta Chojnice **projekt budynku głównego dworca PKP** i terenu przed budynkiem. To były bardzo szczegółowe uzgodnienia, które powodują, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby projekt został wykonany i uzgodniony do września przyszłego roku, tak jak to jest w harmonogramie. I wówczas jesienią 2020 roku będziemy się starali wyłonić wykonawcę tego obiektu.

Również jesteśmy w końcowej fazie uzgodnień z PKP PLK odnośnie **terenu zamiennego za parking.** Państwo pamiętacie, że zamieniliśmy pierwotnie planowany parking pomiędzy peronem drugim i trzecim na parking dyslokowany przy dworcu autobusowym. Tam mamy kłopot z taką rampą kolejową, która ma być rampą wojskową do wyładunku czołgów i musimy się dopasować konstrukcyjnie do tej rampy i do uwarunkowań, które narzuca wojsko. Mamy nadzieję, że do końca roku to uzgodnienie będzie i wówczas jesteśmy przygotowani, żeby ogłosić przetarg na wykonanie tego parkingu. Synchronizujemy ten parking z budową dworca autobusowego, który ma się zakończyć, po aneksie terminowym i finansowym, do końca stycznia 2021 roku.

Kończymy inwestycję przy ul. Angowickiej, mowa o **targowisku**. Zgodnie z harmonogramem ma się zakończyć w styczniu przyszłego roku, czyli za kilka tygodni. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby tak było, czyli zgodnie z harmonogramem. Rozpoczęły się prace przy ul. **Czereśniowej i Winogronowej.** To jest inwestycja za około 6,7 mln, wsparta środkami krajowymi, rządowymi, w kwocie równej połowie wydatków inwestycyjnych. Zgodnie z planem, do listopada przyszłego roku ta nowa Winogronowa, bo to jest nowa ulica i stara – nowa Czereśniowa mają być wykonane.

Dokonaliśmy odbioru nowo zbudowanego odcinka Subisława, tzw. **Subisława II.** Teraz, na wiosnę będziemy szybko realizować budowę kolektora deszczowego, tak żeby spiąć całą ul. Subisława w jedną arterię. Teraz niedogodność polega na tym, że pomiędzy starą Subisława a nową Subisława jest kilkadziesiąt metrów drogi gruntowej, która oczywiście w wyniku zainwestowania w kolektor zniknie.

Jeżeli chodzi o **deszczówki,** to prace posuwają się do przodu. W lepszym lub gorszym tempie, często uzależnionym od pogody, ale generalnie harmonogramy są wypełniane. Jutro jesteśmy z Wiceburmistrzem na sesji Rady Gminy. Rada Gminy Chojnice będzie podejmowała uchwałę o udzieleniu pomocy publicznej dla miasta Chojnice w wysokości 5 mln zł.

Podpisaliśmy kilka dni temu, w tej sali, **pakt kolejowy.** W tym pakcie jest Pan Senator, Pan Marszałek, Starosta, Wójt, Stowarzyszenie Kolejowe i Związki Zawodowe Kolejowe. Celem paktu jest przede wszystkim współpraca w wywieraniu wpływu i w lobbowaniu na rzecz modernizacji naszego węzła. Tutaj mówimy o elektryfikacji linii Chojnice – Tczew. Również chcemy zająć się szkolnictwem zawodowym kolejowym oraz tym, aby w Chojnicach było coraz więcej połączeń kolejowych, które będzie można realizować dzięki rozbudowie węzła. Charakter naszego paktu jest otwarty i kolejne samorządy będą do niego dołączać w przyszłym roku. Już jestem po rozmowach z Panem Burmistrzem Człuchowa i mamy też nadzieję, że Czersk i Brusy też staną się sygnatariuszem tego paktu.

W przyszłym roku, nie ma odzwierciedlenia ta informacja jeszcze w budżecie, ale na pewno musimy zmodernizować **świetlicę przy ul. Jabłoniowej**. Jesteśmy po konsultacjach z Panem Przewodniczącym, mamy gotowy projekt. To niestety nie będzie łatwa inwestycja. Mówiliśmy tylko o dachu, ale jak się zdejmie dach, to wychodzą inne rzeczy i generalnie chcemy troszeczkę przebudować tą świetlicę. Trudno mówić o szacunkowym koszcie, w połowie stycznia będzie kosztorys i wówczas będę starał się włączyć to zadanie do programu inwestycyjnego. Musimy tą modernizację zrealizować, jeżeli nie, to tą świetlicę trzeba by było zamknąć.

Również przed nami modernizacja siedziby Samorządu „Śródmieście", czy też **Stowarzyszenia „Wrzos".** Tutaj będziemy modernizować obiekt taki piwniczny, ale też musimy tą sprawę w taki sposób przeprowadzić, żeby pozbyć się stamtąd wilgoci i tych mankamentów, które są.

Również chciałbym zakomunikować Wysokiej Radzie, że w tym roku na pewno wykonamy **dochody majątkowe** ze sprzedaży nieruchomości, a nawet będzie pewna górka, jaka to jeszcze zobaczymy. W tej chwili nawet rozstrzygnęliśmy przetargi na zbycie nieruchomości, których akty będziemy podpisywać w przyszłym roku. Czyli nie spieszymy się teraz przed świętami, żeby szybko podpisać, tylko na przyszły rok już pracujemy, żeby wykonać dochody.

Jeżeli chodzi o **budżet,** to zabiorę głos w punkcie, w którym ten budżet będziemy omawiać. Dziękuję za uwagę. ...

Z-ca Burmistrza Adam Kopczyński – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście. W kwestiach takich organizacyjnych – po sesji Rady Miejskiej opłatek oraz wspólne zdjęcie, które wykona Daniel Frymark. Zdjęcie trafi do naszego biuletynu oraz będzie też specjalny wydruk, który trafi do kapsuły czasu. Będzie także to zdjęcie udostępnione w wersji elektronicznej, czyli kto będzie miał ochotę to zdjęcie otrzymać, takie zdjęcie otrzyma.

Kwestia **pomnika ku czci poległych i ofiar faszyzmu** hitlerowskiego, potocznie nazywanego Pomnikiem Orła. Chodzi tutaj o kwestię renowacji i dodania korony. Udało się nawiązać kontakt z rodziną prof. Adama Smolany, w szczególności z synem – Mariuszem Smolaną, który pełni obecnie funkcję dyrektora Instytutu Dziedzictwa Solidarności. 7 stycznia wraz z Przewodniczącym Rady Miejskiej oraz radnym Januszewskim udajemy się na spotkanie z żoną profesora oraz z synem. Już rozmawialiśmy telefonicznie i uzyskaliśmy zgodę na wprowadzenie modyfikacji pomnika poprzez dodanie korony z piaskowca. Wykonanie korony zostało zlecone prorektorowi Akademii Sztuk Pięknych z Gdańska Tomaszowi Sobiszowi, który był także studentem prof. Smolany. I to ma wielkie znaczenie także dla rodziny. Chcielibyśmy przeprosić żonę profesora za poprzedni incydent, który miał miejsce, i dodanie korony bez zgody autora projektu. I myślę, że te wszystkie tematy rozstrzygniemy pozytywnie. Byłby to pierwszy etap odnośnie renowacji pomnika. Jest ogromna szansa, że uda nam się tą koronę dodać do pomnika jeszcze przed obchodami stuletniej rocznicy powrotu Chojnic do macierzy. Drugi etap renowacji pomnika będzie obejmować uzupełnienie braków, pęknięć oraz gruntowne czyszczenie. Kiedy? Wszystko zależy od pogody. Czyszczenie wodą i innymi środkami nie może być w temperaturach ujemnych lub lekko dodatnich, gdyż ten pomnik jest wykonany z piaskowca i moglibyśmy wyrządzić jeszcze większe szkody. Więc wszystko jest na dobrej drodze, żebyśmy tą koronę dodali do czasu obchodów, a renowacja będzie następować w drugim etapie.

Do Państwa skrytek trafił **program obchodów 100-lecia** Powrotu Chojnic do Ojczyzny. I tak w telegraficznym skrócie chciałbym Państwu go przedstawić, bo nadzoruję wydział, który się tym zajmuje. 27 stycznia, czyli w poniedziałek, czyli kilka dni przed oficjalnymi obchodami chciałbym Państwa serdecznie zaprosić na rynek chojnicki o godz. 11.00. Chcemy wykonać wspólną fotografię chojniczan. Zalecane są oczywiście kolorowe ubrania. Zdjęcie także wykona Daniel Frymark aparatem o wysokiej rozdzielczości. Zdjęcie zostanie w ciągu kilku dni wydrukowane na specjalnym materiale i także trafi do kapsuły czasu. Zdjęcie zostanie umieszczone także w internecie, więc każdy, kto na tym zdjęciu będzie, będzie mógł się odnaleźć i siebie zobaczyć. O godz. 19.00, tego samego dnia, zapraszamy wspólnie z Chojnickim Centrum Kultury oraz DKF „Cisza" na film „Niepodległość". Zaproszenia będą do odbioru w Chojnickim Centrum Kultury. Jeżeli chodzi o clou obchodów 100-lecia, to 30 stycznia, czyli w czwartek, serdecznie Państwa zapraszamy na galę i koncert Polskiej Filharmonii Kameralnej z Sopotu z okazji 100-lecia Powrotu Chojnic do Ojczyzny. Galę poprzedzi otwarcie wystawy malarstwa mistrza Trzebiatowskiego pt. KATEDRA. Gala będzie okazją, aby uhonorować wielu chojniczan statuetkami. Pozwoliłem sobie dzisiaj przynieść taki rekwizyt. Jest to także statuetka zaprojektowana przez Pana Trzebiatowskiego. Jedną z kategorii osób, która otrzyma te statuetki, to jest polityka i samorząd. I tutaj mogę zdradzić, że takie statuetki otrzymają parlamentarzyści, którzy przysłużyli się Chojnicom i działają na rzecz Chojnic, między innymi poseł Mrówczyński, poseł Biernacki oraz senator Lamczyk. Innych nazwisk nie chciałbym zdradzać, żeby to odbyło się na gali. Koncert Polskiej Filharmonii Kameralnej z Sopotu jest prezentem Marszałka Mieczysława Struka, który także będzie obecny na gali i uświetni nasze wydarzenia. Jeżeli chodzi o piątek, to tradycyjnie część oficjalna, czyli złożenie kwiatów pod Płytą Pamięci przy Bramie Człuchowskiej. Tam także nastąpią wystąpienia oficjeli. O godz. 11.15 umieścimy kapsułę czasu na płycie Starego Rynku, z zastrzeżeniem, żeby ona była otworzona za 100 lat, czyli w dwusetną rocznicę odzyskania niepodległości. Jeżeli chodzi o godziny popołudniowe i wieczorne, zapraszam w imieniu Starosty, który tutaj działa w kierunku musicalu. Odbędą się dwa koncerty musicalu „Kto wymyślił naszą miłość?" – musical autorstwa Dominika Gostomskiego i Teatru Dimmi. Zaproszenia będą dostępne w Chojnickim Centrum Kultury. W godzinach wieczornych, czyli od godz. 20.00, w hali Centrum Park Chojnice odbędzie się koncert zespołu LaoChe. Bilety na ten koncert dla mieszkańców, a także dla osób, które są zainteresowane tym koncertem, są jeszcze dostępne drogą internetową na stronie Chojnickiego Centrum Kultury oraz w Promocji Regionu Chojnickiego. Na tą chwilę, z informacji jakie mamy, z pięciuset biletów, które były dostępne, w Chojnickim Centrum Kultury pozostało tylko pięćdziesiąt i około dwustu biletów jest jeszcze w Promocji Regionu Chojnickiego.

1 lutego, czyli w sobotę, zapraszamy Państwa na **inscenizację wkroczenia wojsk wielkopolskich do Chojnic**. Tutaj zespół rekonstrukcyjny z Poznania zajmie się całą otoczką. Będzie grochówka, będą występy, będzie pokaz musztry, będą wozy bojowe, więc akcent militarny także nastąpi. W niedzielę 2 lutego, czyli na zakończenie naszych obchodów, zapraszam Państwa serdecznie na koncert Grupy MoCarta – koncert grupy, która jednocześnie prezentuje muzykę poważną, a z drugiej strony jest grupą kabaretową. Tutaj zaplanowaliśmy dwa występy – o godz. 17.00 i 19.30.

Program, jak Państwo widzą, jest bardzo obszerny, jest wiele pomniejszych inicjatyw, jak promocja „Kwartalnika Chojnickiego", msze święte, Rajdy Braterskie, gdzie angażują się mocno harcerze lokalnych hufców, więc dzieje się bardzo dużo. Na 100-lecie zostały zaproszone delegacje naszych miast partnerskich, które także powolutku potwierdzają obecność, więc będziemy także mieli naszych przyjaciół z zagranicy.

Taki mały wstęp do uchwały, którą dzisiaj, mam nadzieję, uda nam się podjąć.To uchwała w sprawie przeprowadzenia na terenie Gminy Miejskiej Chojnice **konsultacji społecznych** dotyczących ustalenia części wydatków z budżetu Gminy Miejskiej Chojnice na rok 2021, który potocznie nazywamy budżetem obywatelskim. Po wielu miesiącach dyskusji, spotkań, rozmów, w których także uczestniczyli radni, myślę, że mamy dobry projekt, który przysłuży się mieszkańcom i pozwoli im się angażować. Tak w telegraficznym skrócie może opowiem o tej uchwale, bo będziemy o niej zaraz pewnie też jeszcze rozmawiać. Budżet obywatelski jest specyficzną formą konsultacji społecznych, gdzie mieszkańcy mają możliwość decydowania o wydatkowaniu części środków z budżetu Gminy Miejskiej Chojnice. Na ten cel, na 2021 rok, chcielibyśmy zabezpieczyć pulę około 1 mln zł, która będzie przeznaczona na projekty, które będą zgłaszać mieszkańcy. Projekty, które mieszkańcy będą do nas zgłaszać, są o charakterze ogólnomiejskim i muszą dotyczyć całego miasta, czyli muszą przysłużyć się wszystkim mieszkańcom. Harmonogram całego budżetu obywatelskiego, czyli zgłaszania projektów, głosowania, weryfikacji, zostanie określony w zarządzeniu Burmistrza zaraz na początku roku, więc tam będą podane dokładne daty, jeżeli chodzi o budżet obywatelski. Jeżeli chodzi o samo zgłaszanie projektów, projekty do Chojnickiego Budżetu Obywatelskiego może zgłosić każdy mieszkaniec Gminy Miejskiej Chojnice, w przypadku osób poniżej 13. roku życia także, ale za zgodą opiekuna prawnego, rodzica. Każdy projektodawca może zgłosić dowolną liczbę projektów, więc nie ograniczamy tutaj mieszkańców do jednego pomysłu. Jeżeli jest więcej pomysłów także taka wola zostanie spełniona. Aby projekt spełniał pewne warunki, każdy projektodawca powinien dołączyć do projektu co najmniej 30 podpisów mieszkańców Chojnic, co stanowi załącznik 1 do formularza, jeżeli chodzi o zgłaszanie projektów. Co powinno być w zgłoszonym projekcie? Wnioskodawca powinien wskazać nazwę, podać do siebie kontakt, podać proponowaną nazwę projektu, podać informację na temat lokalizacji projektu, uzasadnić, że projekt będzie spełniać zasady ogólnodostępności, podać szczegółowy opis proponowanego projektu oraz uzasadnienie realizacji tego projektu oraz podać szacunkowy kosztorys projektu z wyszczególnieniem zadań i ich szacunkową wyceną. Propozycje projektów będzie można składać w dwojaki sposób. Na pewno pomocna będzie platforma internetowa. Tutaj wiele młodych osób i osób, które korzysta z internetu, także będzie mogło ten wniosek złożyć przez internet oraz za pomocą formularza, który stanowi załącznik do tej uchwały i złożyć to w biurze podawczym Urzędu Miejskiego.

... Z listy rankingowej w ramach Chojnickiego Budżetu Obywatelskiego przekażemy do realizacji te, które uzyskają największą liczbę głosów, aż do wyczerpania puli środków przeznaczonych w ramach całego budżetu obywatelskiego. Jeżeli chodzi o samą realizacje tego budżetu obywatelskiego, ja pozostaję tutaj jako osoba kontaktowa oraz Irmina Szyca, która jest koordynatorem, więc służę pomocą i wyjaśnieniami we wszystkich kwestiach, które przysporzą Państwu problemów lub będą Państwo chcieli przekazać mieszkańcom. Planujemy dużą kampanię promocyjną, spotkania informacyjne, spotkania z uczniami szkół, aby ta lekcja obywatelskości wyszła jak najlepiej. Bardzo dziękuję.

Niestety ograniczona ilość miejsca nie pozwala nam przedstawić szczegółów dyskusji radnych. Cały protokół sesji można pobrać ze strony UM w Chojnicach.

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

Nowe inicjatywy Chojnickiego Centrum Kultury

Jeszcze więcej ciekawych zajęć edukacyjnych, koncertów muzycznych, spektakli teatralnych i atrakcji kinowych zapowiedział Radosław Krajewicz na najbliższe lata.

Radosław Krajewicz wygrał grudniowy konkurs na dyrektora Chojnickiego Centrum Kultury, a burmistrz Chojnic Arseniusz Finster powierzył mu zarządzanie tą instytucją przez kolejne pięć lat. Program funkcjonowania ChCK na najbliższe lata, opracowany przez dyrektora po szerokich konsultacjach z przedstawicielami chojnickiego środowiska kulturalnego, zakłada kontynuację wszystkich dotychczasowych działań oraz kilkanaście nowych, interesujących inicjatyw.

Możemy więc liczyć na to, że z kulturalnej mapy Chojnic nie znikną tak popularne wydarzenia cykliczne, jak Festiwal Sztuki Ulicznej „Chojnicka Fiesta", Chojnicka Noc Poetów, Chojnickie Noce Operetkowe, koncert noworoczny, koncerty dla seniorów, turniej rycerski, czy festiwal InterTony. Dodatkowo w przestrzeni miejskiej pojawią się nowe wydarzenia kulturalne - koncerty, spektakle, wystawy i warsztaty plenerowe.

Nadal z pełnym rozmachem funkcjonować będzie kino w ChCK, a więc nie zabraknie najlepszych filmów polskich i zagranicznych w premierowych terminach, dużej liczby produkcji animowanych dla najmłodszych oraz kina ambitnego w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Cisza". W styczniu w repertuarze kina znalazły się tak wyczekiwane tytuły, jak „Psy 3. W imię zasad" Władysława Pasikowskiego i najnowszy thriller Romana Polańskiego „Oficer i szpieg", a na ferie aż trzy nowe filmy dla dzieci. Poza tym Krajewicz obiecał więcej filmów offowych i retransmisje światowych wydarzeń kulturalnych. Ciekawe, jak na te nowości zareagują Chojniczanie?

Na scenie ChCK w dalszym ciągu będziemy mogli podziwiać najlepsze teatry zawodowe i amatorskie z całej Polski, w tym również kilka premier rocznie w wykonaniu Chojnickiego Studia Rapsodycznego. Dyrektor zapowiedział, że nasz lokalny teatr będzie w przyszłości częściej promował nasze miasto w Polsce i poza granicami kraju. Z kolei już w styczniu Chojnice odwiedzi Bałtycki Teatr Dramatyczny z komedią „Zakała".

Oferta muzyczna Chojnickiego Centrum Kultury będzie coraz bardziej zróżnicowana. Oprócz cieszących się w naszym mieście ogromnym zainteresowaniem koncertów operetkowych, w ChCK i na scenach plenerowych prezentować się będą wysokiej klasy artyści reprezentujący inne gatunki muzyczne, jak jazz, blues, rock, pop, poezja śpiewana czy muzyka fortepianowa. Jeszcze w tym miesiącu w Chojnicach wystąpi legendarny zespół Nocna Zmiana Bluesa ze swoim charyzmatycznym liderem Sławkiem Wierzcholskim.

Ciekawą ofertę dyrektor Krajewicz przygotował dla muzyków z Chojnic i okolic, którzy już niebawem będą mieli możliwość prezentacji swojej twórczości podczas regularnych przeglądów na scenie ChCK, a najlepsi z nich - bezpłatnego nagrywania muzyki w studiu nagrań. Może dzięki tej inicjatywie nasze lokalne talenty muzyczne wypłyną na szersze wody i rozpoczną zawodową karierę?

Pojawią się też nowe zajęcia z zakresu edukacji artystycznej dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Jeszcze zimą tego roku w ChCK powstanie ciemnia i rozpoczną się stałe zajęcia warsztatowe z fotografii analogowej, które prowadzić będzie uznany chojnicki fotografik, laureat wielu ogólnopolskich konkursów fotograficznych - Daniel Frymark. Kolejnym etapem rozwoju oferty ChCK będzie zastosowanie fotografii cyfrowej w grafice komputerowej.

Zajęcia taneczne zostaną wzbogacone o warsztaty dla dzieci i młodzieży w stylach hip-hop i street dance, a także cykliczne warsztaty akrobatyczne z udziałem renomowanych instruktorów. Z kolei w pracowni plastycznej będzie więcej zajęć z grafiki warsztatowej.

W swoich propozycjach Radosław Krajewicz nie zapomniał też o seniorach. Już 19 stycznia ChCK odbędzie się kolejny koncert z udziałem orkiestry i solistów z okazji Dnia Babci i Dziadka. Najstarsi mieszkańcy naszego miasta będą mogli też brać udział w bezpłatnych, cyklicznych spotkaniach w ramach projektu „Bezpieczny senior".

To kilka najciekawszych pomysłów dyrektora ChCK na dalszy rozwój życia kulturalnego w naszym mieście. O ich realizacji będziemy na bieżąco informować na łamach miesięcznika chojniczanin.pl.

E. Jakubowska

Dyrektor ChCK - Radosław Krajewicz

Legenda bluesa w Chojnicach

23 stycznia o godz. 19:00 na scenie Chojnickiego Centrum Kultury wystąpi najpopularniejszy wykonawca polskiego bluesa – Sławek Wierzcholski i stworzona przez niego formacja, Nocna Zmiana Bluesa. Zespół w ciągu 35 lat nieprzerwanej działalności osiągnął sukcesy, którymi można by obdzielić znacznie większe grono artystów.

Dwadzieścia wydanych płyt, nagrania z amerykańskimi gwiazdami bluesa jak m.in. Charlie Musselwhite czy Louisiana Red, koncerty supportujące gwiazdy bluesa światowego formatu: B.B.King czy Blues Brothers. Kilka tysięcy koncertów w Polsce i praktycznie w całej Europie, także w USA, a nawet w Zimbabwe - to najlepsza wizytówka tego, co czeka nas także w naszym mieście.

Choć zaczynali jako ortodoksyjni bluesmani, Sławek Wierzcholski i jego zespół wykreowali własny, niepowtarzalny styl. Sławek to wirtuoz harmonijki i autor dwóch popularnych podręczników gry na tym instrumencie. Jest także autorem całego repertuaru grupy i kilku prawdziwych przebojów, jak „Szósta zero dwie", „Blues mieszka w Polsce", „John Lee Hooker" czy „Chory na bluesa".

Swe charakterystyczne brzmienie Nocna Zmiana Bluesa zawdzięcza nietypowemu (jak na grupę o charakterze bluesowym) instrumentarium, będącym fuzją bluesa, folku, jazzu i piosenki autorskiej. W trakcie koncertu wszyscy muzycy mają okazję zaprezentować swoje umiejętności w trakcie błyskotliwych partii solowych.

Na koncercie w ChCK widzowie usłyszą najbardziej znane utwory oraz te z najnowszej płyty. Fani grupy potwierdzają, że ich koncerty to wspaniałe przeżycie, duża dawka energii, radości ale też refleksji.To połączenie tych wieloletnich doświadczeń z młodzieńczą energią, którą muzykom i słuchaczom daje blues. Bilety w cenie 30 zł do nabycia w kasie ChCK.

Muzeum Trzebiatowskiego z niespodziankami

Baszta na Sukienników otwiera drzwi. 6 grudnia – dla najmłodszych, a w kolejne dni dla tych, którzy kochają dobrą piosenkę. W dobrym wykonaniu.

6 grudnia w Muzeum Janusza Trzebiatowskiego na wszystkich kondygnacjach baszty urzędowały dzieciaki z chojnickich podstawówek, które pod wodzą swoich pań od plastyki budowały z kartonów domki „z piernika". Zabawa była przednia, wszak w mikołajki warto trochę inaczej spędzić czas. W ruch poszły nożyczki, taśmy, farbki, kleje i spreje. A każda grupa wyczarowała coś innego i było na co popatrzeć. W nagrodę uczniów odwiedził Mikołaj, który dla każdego miał słodką niespodziankę.

Góral wam zaśpiewa

Już 7 grudnia warto było wpaść do podziemi kościoła gimnazjalnego, bo tam kontynuowano Impresje Jesienne z Muzeum Janusza Trzebiatowskiego. Tym razem gościem był znany z Chojnickiej Nocy Poetów Jarosław Kąkol z zespołem Małe Kino, który oczarował słuchaczy piosenkami z tekstem, czyli takimi, w których słowa nie są nic nieznaczącym zlepkiem dźwięków, ale coś ważnego nam komunikują. Przy tym muzycznie było to zachwycające, a to dzięki świetnym aranżacjom i pięknej grze. I na dodatek lider zespołu potrafił nawiązać ciepłe relacje ze słuchaczami, barwnie gawędząc o górach, swoim miejscu urodzenia i perypetiach życiowych.

Kolędowanie z Kiljańskim

A 19 grudnia – w Chojnickim Centrum Kultury – szczęśliwcy, którzy zdobyli wejściówki, mogli posłuchać świątecznych piosenek i kolęd w wykonaniu Krzysztofa Kiljańskiego. To był już ostatni akcent Jesiennych Impresji z Muzeum Trzebiatowskiego i trzeba powiedzieć, że bardzo mocny. Wokalista, uhonorowany wieloma nagrodami, a obdarzony ciepłym i kojącym głosem, zawojował salę, choć wielu zwłaszcza starszych słuchaczy życzyłoby sobie, aby inne były proporcje na tym koncercie. Więcej kolęd śpiewanych po polsku, mniej – amerykańskich szlagierów. Ale wiadomo, nie wszystkim uda się dogodzić...

Na tym koncercie bardzo pięknie wykorzystano możliwości nowych technologii, rzucając na ekran obraz Chojnic nocą z drona jako tło występu. Miało się wrażenie, że razem z artystą lecimy przez rozświetlone ulice, krążymy nad choinką i nad bajkowym rynkiem... Ale w pewnym momencie coś zastrajkowało i wirtualny spacer się zakończył. Niemniej efekt zapamiętamy na długo. Że można i tak.

W sumie – Jesienne Impresje z Muzeum Trzebiatowskiego należy uznać za udane, a na pewno placówce służy wychodzenie na zewnątrz ze swoją ofertą. Bo to żywa reklama tego, co jest w baszcie i zaproszenie do odwiedzin.

Tekst i fot. Maria Eichler

Mikołajki w baszcie były świetną zabawą

Nowy, a jednak stary dyrektor ChCK

9 grudnia w sali obrad ratusza każdy, kto tylko chciał, mógł się przyjrzeć przesłuchaniom w konkursie na dyrektora Chojnickiego Centrum Kultury. Przyszli głównie dziennikarze. I załoga placówki.

Dziewięcioosobowa komisja pod wodzą wiceburmistrza Adama Kopczyńskiego najpierw pozwoliła na swobodne wypowiedzi kandydatom – dwóm Radosławom. Krajewicz miał za sobą siedmioletnią kadencję i ubiegał się o kolejną, a Zieliński debiutował w tej roli, choć miał doświadczenia w pracy w mniejszych ośrodkach kultury w ościennych gminach. Gdy pierwszy odmieniał przez wszystkie przypadki słowo kontynuacja, to drugi błyskał coraz to nowymi pomysłami odświeżenia oferty ChCK, co – jak się wydawało – wpływało ożywczo przynajmniej na część komisji...Ale bardzo mocno zabrzmiała deklaracja Grzegorza Szlangi (też członka komisji), który w imieniu załogi wyraził jednoznaczne poparcie dla dotychczasowego szefa ChCK. Swoją wagę miały też rozliczne rekomendacje zebrane przez Radosława Krajewicza świadczące o tym, że instytucje kultury i organizacje pozarządowe są zadowolone ze współpracy z nim i mają apetyt na ciąg dalszy.

Liczenie głosów

Potem była seria pytań od każdego z członków komisji – za wyjątkiem Zbigniewa Buławy, kierownika referatu kultury, który widać uznał, że wystarczy mu autoprezentacja kandydatów. I najważniejszy punkt programu – tajne głosowanie. A potem liczenie głosów, z którego wyszło zwycięstwo Radosława Krajewicza 5 do 4.

Nie od razu jednak zwycięzca mógł odtrąbić sukces, bo burmistrz Arseniusz Finster dał sobie czas do następnego dnia na ogłoszenie decyzji. Ta okazała się korzystna dla Krajewicza, ale można było odnieść wrażenie, że nie tak miało być...

Angaż na pięć lat

- *To była trudna decyzja, a zwycięstwo nieznaczne* – komentował nam burmistrz. – *Przebieg konkursu i samo głosowanie zadają kłam temu, o czym mówiono, że to wszystko jest ustawione. Reżyserii nie było. Nie ukrywam, że podobała mi się koncepcja Radka Zielińskiego, pomysły ma bardzo dobre. Zaproponowałem mu, żeby wszedł do rady programowej ChCK. I na pewno będę chciał go zagospodarować*.

A zapytany o samopoczucie świeżo upieczony nowy dyrektor ChCK powiedział nam, że po konkursie czuje się zmęczony i refleksji żadnej nie popełni, bo chyba lepiej nic nie mówić...

Angaż ma na pięć lat, umowę odebrał na grudniowej sesji. Pewnie ma motywację do pracy, czując oddech konkurencji na plecach. Choć dziwi się, że to urząd chce mu meblować radę programową, bo to jego statutowe kompetencje.

Tekst i fot. Maria Eichler

Radosław Krajewicz tuż przed przesłuchaniem podczas konkursu.

reklama

BANK SPÓŁDZIELCZY W CHOJNICACH
ul. Kościuszki 23 • 89-600 Chojnice

Chojnice: ul. Kościuszki 23 • tel. 52 396 52 60
ul. Modra 4 • tel. 52 334 06 33

kredyt
3,95%

Przykład reprezentatywny dla wariantu 5.070 zł na 12 miesięcy. Informacje zostały podane na podstawie reprezentatywnego przykładu z dn. 16.04.2018 r.
· **Całkowita kwota kredytu** (bez kredytowanych kosztów 5.070 zł) · **Liczba rat:** 12 - tj. 11 rat po 431.64 i ostatnia wyrównująca rata w kwocie 431,66 zł
· **Oprocentowanie stałe:** 3,95% · **RRSO** 16,74 % · **Całkowita kwota do zapłaty** 5.483,90 zł · **Całkowity koszt kredytu** 413,90 zł (prowizja: 304,20 zł, odsetki: 109,70 zł).
Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta oraz wyboru daty wypłaty i daty płatności pierwszej raty kredytu.

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Stare adresy. Bez tajemnic

Z tej książki dowiemy się, kto w 1937 r. w Chojnicach był nauczycielem, a kto robotnikiem, kto był na emeryturze, a kto pielęgnował ogrody, kto był sędzią, a kto służącą. Żadnych tajemnic, kodów i kresek. Imię, nazwisko, adres, zawód. Czasem coś więcej.

Mistrz piekarski Anger na Gdańskiej 24 oferował świeże białe pieczywo, wyborny chleb żytni z mąki białej, średniej i razowej, chwalił się najlepszym chlebem grzankowym i znakomitymi tortami, wybornymi herbatnikami, francuskimi ciastami i piernikami „Speculatius". Konstanty Artjuch, z Piłsudskiego 26 był mistrzem stolarstwa, specjalistą od „rozciągalnych" stołów. Emilja Barwikowa, z Młyńskiej 25 robiła „uszczuplające" gorsety, lecznicze pasy, bandaże, prostotrzymacze i korektory przeciw skrzywieniom kręgosłupa.

Gdzie na piwo i na bilard

Z „Książki adresowej miasta Chojnic, z uwzględnieniem administracji powiatu chojnickiego", opracowanej przez Leona Posłusznego na rok 1937 i wydanej teraz w reprincie przez Urząd Miejski dowiemy się, gdzie można było pójść na piwo (marszałkowskie), gdzie na bilard, gdzie do fryzjera i do fotografa, gdzie się przespać (w jakim hotelu), gdzie szukać gorzelni z koniakami, wódkami i winem. Przekonamy się, że można było kupić kajaki, żaglówki, wiosłowce i motorówki u Lahna na Szosie Bytowskiej 13, a u Edwarda Nusbaumera na Mickiewicza 30, określanego mianem rzeźbiarza w kamieniu można było zamówić marmurowe, granitowe i „sztuczne" pomniki oraz płyty na umywalki i posadzki. Z kolei Władysław Rzepiński, pl. Kościelny 2 oferował przejazdy autodorożką i podawał nr telefonu.

Wedle spisu branżowego można tu znaleźć akuszerki, artystów, browary i cegielnie, cukiernie i cygara, dekarzy i dentystów, drogerie i drukarnie, gorsety i bydło, kinoteatr i kolonialne towary, meble i młyny, radio i restauracje, rowery i samochody, zakłady pogrzebowe, zdunów i zegarmistrzów.

Jest kontakt do przedstawicieli władz państwowych i instytucji, są poszczególne gminy powiatu chojnickiego i sołtysi. Jest obszerny wykaz stowarzyszeń i związków wyznaniowych – polskich, niemieckich i żydowskich.

Rarytas wydawniczy

- Z propozycją wydania tej publikacji przyszli do mnie chojniczanie – Witold Fryca i Witold Wodowski – mówił 11 grudnia podczas promocji w ratuszu Przemysław Zientkowski. – *Warto było, bo nasz reprint jest kompletny, w przeciwieństwie do tych, które są w posiadaniu osób prywatnych i muzeum.*

- To pierwszorzędne wydarzenie, bo materiał jest pierwszorzędny – chwalił Jacek Klajna, pasjonat historii i redaktor naczelny „Chojniczanina.pl". – *Materiał obowiązkowy dla historyków, ja korzystam z niego dzień w dzień.*

Nakład jest kolekcjonerski, bo to tylko 150 egzemplarzy, więc kto chce zdobyć to dzieło, musi szybko pomaszerować do Promocji Regionu Chojnickiego.

Tekst i fot. Maria Eichler

Od lewej Przemysław Zientkowski i Jacek Klajna podczas promocji wydawnictwa

Protesty przed Sądem Rejonowym w Chojnicach

18 grudnia przed Sądem Rejonowym w Chojnicach były świeczki i światełka, flagi i hasła. Ale przede wszystkim było dużo więcej ludzi niż 1 grudnia.

O godz. 18 pod Sądem Rejonowym w Chojnicach, tak jak i w innych miejscowościach w całym kraju mieszkańcy stanęli po raz kolejny w tym miejscu, by zamanifestować niezgodę na to, co PiS robi z sądami, z demokracją i z naszym państwem. – *To jakaś masakra* – można było usłyszeć. – *Zabierają nam po kawałku to, co udało się wywalczyć po 1989 r. Za chwilę nie będzie nas w Unii, jak tak dalej pójdzie...*

Mury runą?

- To zamach na trójpodział władzy, zamach na demokrację – mówiła jedna z uczestniczek protestu. – J*aki kraj zostawimy naszym dzieciom? Dlaczego go rozpieprzacie?* Wszyscy mają świadomość, że to nie ostatni raz, kiedy trzeba będzie przyjść pod sąd. Do skrzyknięcia się wystarczą teraz media społecznościowe, ale lokalne portale też tym razem poinformowały o proteście. I były z aparatami fotograficznymi, dyktafonami i notesami. Bo im więcej informacji dociera do mieszkańców, tym lepiej. Jest większa szansa, że mury runą... Bo na razie tylko rosną...

Ci z aut przejeżdżających ciurkiem, wszak świąteczna gorączka zakupów trwała w najlepsze, mieli albo zdziwione miny, albo – tak jak jedna starsza pani – grozili palcem. – *Moherowa babcia* – śmiał się jeden z panów.

Nie umieraj nam, inteligencjo...

Ale przecież nie wszyscy starsi dali się zaczadzić oficjalnej propagandzie. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można powiedzieć, że ci, co przyszli pod sąd, byli w wieku 40 plus. Gdzie są młodzi? Czy sądzą, że ich to nie dotyczy? Zastanawiające jest też to, co się dzieje z naszą inteligencją? Czy jest na wymarciu? Czy schowała się w mysią dziurę? Nieliczni przedstawiciele zawodów, które kiedyś nadawały ton, takich jak nauczyciele czy lekarze, dowodzą, że chyba naprawdę źle dzieje się w państwie polskim. Prawników także nie było zbyt wielu. A to przecież oni są non stop na cenzurowanym, to ich oskarża się o wszelkie możliwe bezeceństwa, jak nie o kradzież batonika, to o źle ferowane wyroki. To ich chce się podporządkować władzy. Nie mają o co walczyć? Boją się?

Pytań na pewno jest więcej. I coraz więcej jest też niepokoju o naszą przyszłość, o to, jak będziemy żyć. Czy faktycznie jesteśmy już o krok od brunatnego faszyzmu, co wypisano na jednym z wielu haseł, oprócz i takich, jak Wolne sądy, Dzisiaj sądy, jutro my, Władza minie, syf zostanie...?

Tekst i fot. Maria Eichler

Tym razem pod sądem zgromadziło się ok. 100 osób

ZARABIAJ NA PRODUKCJI
ENERGII ELEKTRYCZNEJ ZE SŁOŃCA

- Zainwestuj w instalacje fotowoltaiczne już dziś!
- Bilansowania energii elektrycznej w postaci 0,8 za kWh
- Zyskaj do kilku tysięcy złotych rocznie!
- Jakość usług potwierdzona certyfikatem UDT

SPR Polska Sp. z o.o.

INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE
PROJEKT • MONTAŻ • SERWIS
16 LAT DOŚWIADCZENIA

ZAPRASZAMY
ul. Dworcowa 19
89-650 Czersk
www.spr-polska.eu
tel. 731 954 610

Sorry, taki mamy klimat...

Donald Trump mówi, że globalne ocieplenie to ściema. A prof. Szymon Malinowski, fizyk atmosfery na to, że jeżeli wybieramy nieuków na przywódców, to tak się to kończy... Co powiedziałby więc o niedawnej decyzji polskiego rządu w sprawie neutralności klimatycznej?

Dr Joanna Remiszewska-Michalak, uczennica prof. Malinowskiego była 13 grudnia gościem stowarzyszenia Chojnicki Alarm dla Klimatu.

Ściema, czy nie?

Aula starego ogólniaka ledwo pomieściła słuchaczy. Niestety, badaczka klimatu nie zostawiła nam złudzeń, że spoko, jeszcze się da żyć jak do tej pory... Otóż nie da się. Największe wyzwanie XXI w. to właśnie to, jak poradzić sobie z tym, że klimat zmienia się z dnia na dzień. Zalana Wenecja, płonące lasy w Australii, cofające się lodowce w Alpach, pogodowe ekstrema – fale upałów i powodzi, cyklony, pożary, podnoszenie się poziomu mórz – o tym wszystkim dowiadujemy się z telewizji i z internetu, i na razie mamy dobre samopoczucie, że to nie u nas... Choć w 2017 r. doświadczyliśmy, że i u nas może zdarzyć się kataklizm. Nawałnica z sierpnia tamtego roku pokazała, jak kruchy jest nasz na pozór stabilny i bezpieczny świat.

Teraz, jeśli chodzi o emisję CO2, jesteśmy na 18 miejscu jako kraj, na pudle są Chiny, USA i Indie. To, co robimy, eksploatując Ziemię do granic możliwości, ma swoje wymierne koszty także ekonomiczne. Usuwanie skutków powodzi, huraganów i pożarów kosztuje, spada światowa konsumpcja, rozszerza się skala ubóstwa.

Zielony ład to szansa

Jak podkreśla Remiszewska-Michalak, nie jesteśmy bez szans. Receptą jest zgoda na zielony ład. – *Dla nas wyjściem są farmy wiatrowe i solary* – mówiła. – *Energia odnawialna zmniejsza popyt na energię i koszty, daje oszczędności. Boimy się wiatraków, że zabiorą nam przestrzeń, ale zajmą tylko kilka procent powierzchni kraju!*

Naukowcy już obmyślają, jak usuwać CO2, jak sterować promieniowaniem słonecznym, jak modyfikować klimat, co może być najpotężniejszą bronią. Nie wszyscy odrzucają atom. Potrzebna jest strategia odejścia od paliw kopalnych i przejście na elektromobilność.

Była okazja, żeby pochwalić się tym, co robi chojnickie stowarzyszenie. – *Chcemy ograniczać smog* – mówił Jan Bruski. – *Walczyć z dzikimi wysypiskami śmieci, wycinką drzew, promować segregację odpadów, zachęcać do zwiększania terenów zielonych, poruszania się rowerem i do zdrowego stylu życia.*

A Marek Wituszyński przypomniał, że o „trującym cieple" już dawno temu mówiła Fundacja Ekologiczna Ziemi Chojnickiej i Zaborskiej (2006 r.), niestety, wtedy na ekologów patrzono jak na oszołomów... Dziś jest dla nich nieco lepszy klimat...

Tekst i fot. Maria Eichler

Joanna Remiszewska-Michalak nie zostawiła nam złudzeń...

Święty i czarodziej pod lupą

Do czego przydaje się kontakt z wyższą uczelnią? Do przewietrzenia głowy i do inspiracji. Przekonali się o tym ci, którzy 13 grudnia przyszli na otwarty wykład w ChCK prof. Katarzyny Kuczyńskiej-Koschany z UAM w Poznaniu.

Co łączy średniowiecznego ascetę z „Legendy o św. Aleksym" z kultową postacią powieściowego cyklu Joan Rowling - Harrym Potterem? Myślicie, że nic? Jesteście w błędzie! Na pierwszy rzut oka zestawienie tych dwóch bohaterów nie ma sensu, ale jednak prof. Katarzyna Kuczyńska-Koschany, gość II LO wykazała, że nie jest to takie oczywiste. Korepetycji z Harry'ego Pottera udzieliła jej córka, trzynastoletnia Lena, która ma fioła na punkcie cyklu Rowling i nie tylko czyta wte i wewte, ale też zbiera najrozmaitsze gadżety.

Prof. Kuczyńska-Koschany podkreśliła, że przesłanie książek Rowling jest bardzo aktualne i dziś. W trudnych czasach, a w takich żyjemy, trzeba wybierać między tym, co łatwe, a tym, co słuszne. Bo łatwe zazwyczaj bywa niesłuszne... I są takie czasy, gdy literatura jest nam potrzebna. Bo zbliża nas do prawdy. A literatura jest czymś w rodzaju sejsmografu. Dlatego może przerażać to, że ktoś wpada na pomysł, by palić książki o Harrym Potterze, a jeszcze bardziej, że czyni to duchowny!

Komórka i schody

Harry, który przez kilkanaście lat mieszka pod schodami w komórce, doświadcza opresji ze strony krewnych, tak jak legendarny święty, który – tu różnica – dobrowolnie sam siebie skazał na taki los, wybierając fuga mundi (opuszczenie świata) i żywot ascety. Obaj jednak sami decydują o swoim życiu. Kuczyńska-Koschany jest pewna, że Harry'ego można nazwać świętym naszych czasów. Dlaczego? Bo nie wierzy w swoją niezwykłość, nie myśli o sobie, że jest wybrany, jest skromny, trochę nieporadny, na pewno nie jest prymusem...

Idole

Obaj zdobyli niesamowitą popularność, bo „Legendę o św. Aleksym" w średniowieczu i później czytano jak bestseller, wylewając łzy nad młodzieńcem, który porzuca bogaty dom, ledwo co poślubioną żonę i wszystkie przyjemności tego świata, by na końcu wylądować pod schodami pałacu rodziców i być szykanowanym przez służbę. A Harry'ego Pottera też czytają miliony i to na całym świecie!

Ba, poznańska uczona idzie dalej, jej zdaniem Harry'ego da się zestawić także z Chrystusem! Co prawda Jezus nie miał okularów i postrzępionej czarnej czupryny jak Harry, ale u obu znajdziemy podobną dramatyczną linię losów – obaj są wybrańcami.

Wątków tego arcyciekawego wykładu było więcej, ale nie wszystkie uda się tu rozwinąć...

Tekst i fot. Maria Eichler

Prof. Katarzyna Kuczyńska-Koschany na wykładzie w ChCK

Reklama

TWÓJ NOWY ADRES W CHOJNICACH

OSIEDLE NOWE GRUNOWO

502 400 292

biuro@toha.pl

www.toha.pl

@ToHaChojnice

ZAPRASZAMY DO BIURA SPRZEDAŻY MIESZKAŃ ul. Wyszyńskiego 10, Chojnice

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Poseł PiS nie wsiada do tego pociągu

Miało być pięknie i unisono. Nie było, bo show skradł poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński (PiS), który paktu dla kolei zdecydował się nie podpisać.

16 grudnia w ratuszu stawili się zaproszeni samorządowcy i przedstawiciele kolejowych związków oraz stowarzyszeń, a także nasi ludzie w parlamencie, czyli senator Stanisław Lamczyk z PO (przypomnijmy, rodem z Brus) i poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński z PiS (rodem z Chojnic).

Intencją spotkania zwołanego przez burmistrza Chojnic Arseniusza Finstera było to, by wszystkie siły – parlamentarne, samorządowe i „kolejowe" podpisały się pod dokumentem, który można streścić w kilku słowach – zróbmy wszystko, by powstał w Chojnicach węzeł integrujący, by było więcej połączeń i by szkolnictwo zawodowe skierować także w stronę kolei.

Tak i nie

„Tak" powiedzieli senator Lamczyk, orędownik kolei jako ekologicznego i dobrego środka transportu, wicemarszałek województwa pomorskiego Leszek Bonna, który zapewnił, że jako odpowiedzialny za transport w Pomorskiem ma na sercu także Chojnice, starosta chojnicki Marek Szczepański, wójt gminy Chojnice Zbigniew Szczepański (gmina przekazała miastu 20 grudnia 5 mln zł na węzeł) oraz oczywiście burmistrz Arseniusz Finster. Po stronie kolejowej – Marcin Klemann ze związku maszynistów, Tadeusz Piekut z NSZZ „S" i Damian Otta z Chojnickiego Stowarzyszenia Miłośników Kolei.

Ale Aleksander Mikołaj Mrówczyński oświadczył, że długopisu nie weźmie do ręki. Wyjaśnił, dlaczego. Bo jego zdaniem pakt będzie ułomny, skoro nie podpiszą się pod nim także samorządowcy z pozostałych gmin powiatu chojnickiego i z Człuchowa.

Mimo prób skruszenia jego twardej postawy poseł zdania nie zmienił. I jedyne, na co przystał, to pozowanie do wspólnej fotki.

Tymek wreszcie ocalony?

Burmistrz Chojnic natychmiast zapowiedział, że pakt nie oznacza zamknięcia się na innych sygnatariuszy, więc jest nadzieja, że i poseł Mrówczyński podpisze.

Była okazja pochwalić się, co kto zrobił dla kolei i wszyscy to pięknie wykorzystali, bo przecież dziennikarze robili notatki, a chojnice.tv rejestrowało. Urzekająco zabrzmiała zapowiedź Leszka Bonny, że trochę kolejowego złomu trafi po latach błagań do Chojnickiego Stowarzyszenia Miłośników Kolei, więc zabytkowy parowóz pn. Tymek może jednak nie zostanie pocięty na żyletki...

Na koniec furorę zrobiła książeczka Stanisława Lamczyka ... o kolei właśnie. Chętnych na autografy nie brakowało.

Tekst i fot. Maria Eichler

Leszek Bonna – mimo nieoczekiwanej decyzji posła PiS – humoru nie stracił...

Grosz do grosza dla hospicjum

Sabat Szefowych nadal wspiera budowę stacjonarnego hospicjum w Chojnicach, które w Lasku Miejskim wznosi Towarzystwo Przyjaciół Hospicjum. Grudniowa kwesta zbiegła się ze świątecznym jarmarkiem na rynku.

Wolontariusze Sabatu, do których dołączyła liczna grupa licealistów z LO im. Filomatów Chojnickich, nie tylko od 13 do 15 grudnia kolędowali z puszkami po rynku wśród buszujących na kramach, ale też dyżurowali na stoisku TPH, gdzie można było zaopatrzyć się w różności na święta – od świec, po skarpetki czy bambosze. Wzięcie miały prześliczne bombki wykonane ręcznie z materiału, zawieszki z kordonka na choinkę, przepiękne stroiki. Bywało i tak, że kupujący takie cudo nie chciał reszty. Zdarzało się, że ktoś wrzucał datek do puszki, ale nie wziął nic w zamian. Dla zziębniętych był darmowy barszczyk, a dla wszystkich dobre słowo i uśmiech...

Kwesta przed spektaklem

Taka akcja to kropla w morzu hospicyjnych potrzeb, bo przypomnijmy, że do zakończenia budowy brakuje jeszcze ok. 3 mln zł, ale coś trzeba robić, a nie siedzieć z założonymi rękoma i czekać na cud. Dlatego bardzo cieszy fakt, że dzięki inwencji Sabatu i zgodzie dyrekcji starego ogólniaka możliwa była 18 grudnia kwesta przed spektaklem grupy teatralnej AKABAT w auli tej szkoły. Kto przyszedł, nie żałował. Przedstawienie o świętach państwa Dulskich i huraganie Elżbieta skrzy się humorem, a aktorzy naprawdę świetnie poradzili sobie ze scenariuszem napisanym przez licealistkę Agatę Szymanowicz. To już druga jej sceniczna przygoda z parafrazą Moralności pani Dulskiej i po raz kolejny dowód na to, że jako reżyserka radzi sobie doskonale. Pomocą służyła zespołowi polonistka Gabriela Stępień. I uwaga, jest szansa, że na początku stycznia obejrzymy to dzieło na scenie w Chojnickim Centrum Kultury! Zachęcamy!

Stroiki i coś jeszcze

Na rzecz hospicjum odbywała się też aukcja stroików w Radiu Weekend, które poszły za niebagatelną sumę 50 tys. zł. A w mediach słychać o deklaracji wójta Zbigniewa Szczepańskiego, który na styczniowej sesji zamierza poprosić radnych o zgodę na przekazanie na budowę stacjonarnej placówki 1 mln zł. Jeśli się to powiedzie, będzie naprawdę super!

Niecierpliwie optymistycznego finiszu wyczekują Holendrzy, którzy do niedawna wspomagali TPH i z całego serca kibicują mu nadal. Albert Meenhere, prezes fundacji Kienkeurig co chwilę pyta, czy jest postęp w budowie, czy są nowi sprzymierzeńcy tego dzieła, a może starzy trochę się uaktywnili...

Tekst i fot. Maria Eichler

Kinga Sójka i Patrycja Bosiacka z LO im. Filomatów podczas świątecznej kwesty dla hospicjum

PUB KOLEJARZ

Chojnice, Lichnowska 1, tel. 696637142

Organizujemy imprezy okolicznościowe
– urodziny
– imieniny
– polterabend
– spotkania koleżeńskie

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

SKLEP Z % „ŹRÓDEŁKO"
Szeroki wybór, promocje
ZAPRASZAMY !!!
Dworcowa 26/6 Chojnice

Wrzuć komórkę do nocnika

14 grudnia w Chojnickim Centrum Kultury rzeźbiarka Barbara Łącka otworzyła wystawę, której tytuł brzmiał „Świat wirtualny w życiu człowieka". Wsadziła kij w mrowisko, choć pewnie nie ma powrotu do innego świata...

Zaczęło się od akcji z nocnikiem, kupą i ... wrzucanymi tam telefonami komórkowymi. Nocnik był symboliczny, kupa tak samo, ale telefony wyglądały nie jak atrapy. Potem, po przywitaniu gości przez dyrektora Radosława Krajewicza sama artystka oprowadziła po wystawie, dopowiadając sensy swoich prac. A te składały się z obrazków, rzeźb, fotografii i np. lustra.

Życie na fejsie

Stypendystka burmistrza postanowiła nie uciekać od społecznych problemów związanych z inwazją nowych technologii i tym, jak wpływają one na funkcjonowanie człowieka. Zdaniem Łąckiej, powoli zamieniamy się w androidy. Jesteśmy przyspawani do telefonów i komputerów. Na nich koncentruje się nasze życie. Nie możemy nie odebrać, gdy ktoś do nas dzwoni. Musimy sprawdzać, co dzieje się na fejsie, bo tam toczy się PRAWDZIWE ŻYCIE. Jak nie dostaniemy lajka, to świat wali się nam w gruzy. Robimy non stop selfie, wrzucamy milion zdjęć do sieci i doprawdy nie jest ważne, czy wyglądamy jak kretyni, czy nie... Przecież dzióbki są fotogeniczne i klikają się...

Jak pachnie jabłko?

Internet pozwala nam na byle jakość. Każda błahostka, która w realnym życiu nie przykuwa naszej uwagi, jak np. brudny talerz, w sieci nabiera dodatkowego sensu – to mój brudny talerz i ja go wam pokazuję. Patrzcie i podziwiajcie, dajcie lajka.

Przestajemy zauważać to, co dzieje się wokół nas, nie wychodzimy na spacer, zapominamy już, jak wygląda i pachnie zwykłe drzewo, jak to jest dotykać jego kory, brać do ręki liść... Jabłko kojarzy się nam tylko z firmą komputerową, a Łącka pyta, które z nich zostanie, gdy nas nie będzie?

Internet – poprzez możliwość niesamowitych kombinacji ze zdjęciami i produkowaniem obrazów oraz dźwięków – zabija sztukę. Po co malować, jak w sieci można zreprodukować setki obrazków? Po co grać, jak wystarczy włączyć aplikację z melodyjką?

Sieć komplikuje nasze relacje z innymi. Bo owszem, jesteśmy z nimi w kontakcie, ale na łączach, bo w realu słabiej nam już wychodzi okazywanie uczuć, zainteresowania, uwagi...

Świat widziany oczyma Łąckiej przeraża. Ale czyż nie jest prawdziwy?

Tekst i fot. Maria Eichler

Barbara Łącka otwiera wystawę od akcji z nocnikiem...

Poprzeczka wyżej dla zdolnych

Konstanty Masłoch chwycił byka za rogi i wyznał, że nie zawsze szkoła jest atrakcyjna dla co bardziej kumających uczniów. Więc program „Zdolni z Pomorza" to wymarzone antidotum. Bo pozwala rozwinąć skrzydła.

To już czwarty rok tego programu w województwie pomorskim, który zakłada rozwijanie zdolności uczniów ponadprzeciętnie zdolnych. Mają dodatkowe zajęcia z matematyki, fizyki, informatyki, biologii, chemii, rozwijają swoje kompetencje społeczne.

Dostali nominacje

Podczas inauguracji programu 16 grudnia w Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowym Irena Laska, dyrektorka wydziału edukacji w starostwie podkreślała, że uczniowie mogą brać udział w naukowych obozach, spotkaniach akademickich, mieć swojego mentora, otrzymywać stypendia, startować w konkursach i korzystać ze wsparcia psychologiczno-pedagogicznego. To wszystko pozwala im poszerzyć wiedzę, zdobyć nowe umiejętności, dyskutować z mądrzejszymi od siebie i uczyć się od nich, wymieniać doświadczenia i zdobywać kolejne.

Program obejmuje 78 uczniów, w tym roku dołączyło do niego kolejnych 19 – ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Irena Laska przedstawiła nauczycieli, którzy będą prowadzić zajęcia dodatkowe, a członek zarządu powiatu Stanisław Skaja zachwalał zalety programu. I wręczył nominacje świeżo przyjętym. Uroczystości przyglądali się opiekunowie i rodzice uczniów, bo ich także zaproszono do CE-W.

Nie chcemy ziewać

Ale najwięcej dla promocji przedsięwzięcia zrobił Konstanty Masłoch, który podkreślił, że często w szkole wykańcza nuda, a uczniowski potencjał bywa marnowany... – *Dzięki temu projektowi możemy wykorzystać swoje możliwości* – mówił. – *Przyda się to nam na studiach, a kreatywne myślenie później także w pracy.*

Kostek chwali sobie też uczestnictwo w wielu ciekawych wydarzeniach, wyjazdy do Gdańska i atmosferę zajęć. I to, że bywa w towarzystwie interesujących ludzi, z którymi można pogadać, zjeść pizzę i pójść do kina, a wieczorem ...zagrać w karty. – *Dla mnie to lepszy start w życie* – stwierdził. – *Ale też świetna zabawa. I za to dziękuję!*

A Julia Kamińska, która w programie uczestniczy od trzech lat, zachwyciła wszystkich wykonaniem piosenki Adele.

Pointa – oby pieniądze na ten cel płynęły ciurkiem i oby zdolne dzieci miały szansę wyrosnąć na zdolnych dorosłych! Na pewno taka inwestycja się opłaci.

Tekst i fot. Maria Eichler

Uczestnicy programu z członkiem zarządu Stanisławem Skają

Reklama

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

Budujemy halę targową na kolejne 100 lat!

Drodzy Chojniczanie!

Wielkimi krokami, bo już 7 stycznia 2020 roku, zbliża się data rozpoczęcia remontu Targowiska przy ulicy Młodzieżowej w Chojnicach. W pierwszym etapie robót nastąpi przeniesienie pawilonów handlowych na przyległy obok parking, co potrwa od 2-4 tygodni. W tym czasie, ze względów bezpieczeństwa, handel nie będzie się odbywał. Zakończenie remontu przewidywane jest na miesiąc sierpień 2020 roku.

Już około 30 lat Chojniczanie i mieszkańcy okolic zaopatrują się na naszym targowisku. Wielu z handlowców znalazło tutaj stałą posadę. Targowisko stało się alternatywą dla klientów, którzy nie lubią wielkich marketów. To klienci, którzy cenią sobie bezpośredni kontakt ze sprzedawcą, którzy lubią znaleźć czas na krótką pogawędkę, opowiedzieć coś o sobie czy handlujących zapytać o zdrowie lub pogodę. To klienci, którzy, jak to bywa na prawdziwym rynku, lubią się zwyczajnie potargować, gdzie takiego komfortu nie ma w sklepach wielkopowierzchniowych. Wielu kupujących sugerowało handlowcom konieczność remontu czy budowy zadaszenia, w szczególności w okresach kiedy podczas zakupów na głowę padał deszcz czy śnieg. Obie strony doskonale wiedzą, że wydłuży to handel na cały kalendarzowy rok.

Już dziś w tym miejscu wszyscy handlujący dziękują Wam, DRODZY KLIENCI za każdy Wasz uśmiech, miłe słowo i za to, że jesteście!

Podróżując po krajach europejskich dało się zauważyć, że targowiska to miejsca potrzebne, bardzo lubiane i uczęszczane. W Polsce liczba targowisk jest duża, wiele gmin w ostatnich latach wyremontowało takie miejsca. Doceniono wysiłek handlowców, którzy prowadzą małe, często rodzinne firmy. Handlem zajmują się różne pokolenia, zarówno ludzie młodzi, w średnim wieku jak i też wiele osób dorabiających sobie do emerytury. Targowiska to przyszłość, a sprzyja temu nawet globalne ocieplenie i łagodniejsze zimy.

Targowisko Młodzieżowa to niezwykłe miejsce... Są tu ludzie bardzo przywiązani, mają ogromną sympatię i sentyment do tego zakątka. Dla niektórych te kilka metrów kwadratowych to nie zwykła powierzchnia tylko miejsce, gdzie lubią przychodzić i pracować. Niejednokrotnie próbują na własną rękę poprawić coś, stworzyć po swojemu bardziej wygodne i użytkowe stanowisko. Ci ludzie często znają tutaj każdy kąt, czują się tu bezpiecznie, wszystko jest im dobrze znane i nie zawaham się użyć słów, że czują się jak w drugim domu...

Pod koniec lat 80-tych w tym miejscu była Giełda Samochodowa, gdzie wiele osób kupowało swój pierwszy wymarzony samochód na przykład model kultowego Malucha czyli Fiata 126 p, Syrenkę czy Poloneza. Już wtedy powstawały tutaj pierwsze stragany ze sprzętem elektronicznym, następnie z ziemniakami, jajkami czy rybami.

Modernizacja targowiska jest koniecznością. Przyczyni się to do utrzymania, w naszym pięknym mieście, drobnego handlu i kilkudziesięciu miejsc pracy. Ponadto pięknie wyremontowany rynek przyciągnie nowych klientów nie tylko z Chojnic, ale także z pobliskich miejscowości. Przez następne 7 miesięcy handel będzie prowadzony w trudniejszych warunkach. Liczymy, że nasi wierni klienci będą wyrozumiali i pomogą nam z uśmiechem przetrwać ten trudny czas. Handlujący będą cierpliwie czekać na nowoczesną, oświetloną, monitorowaną halę targową miłą dla oka. Oprócz komfortowych miejsc do handlu znajdą się tu także ławeczki, gdzie będzie można spokojne spakować zakupy, poczekać na kogoś czy po prostu chwilę odpocząć. Można spokojnie powiedzieć, że modernizacja targowiska to marzenie wielu osób, które niebawem się spełni.

Wszystkim czytelnikom życzę spełnienia najskrytszych marzeń, pasma sukcesów, pogody ducha i aby każdy dzień Nowego 2020 Roku był pełen szczęścia i nadziei!

Maciej Werochowski
Handlujący na Targowisku Młodzieżowa

Motomikołajki Aurochs

15 grudnia klub motocyklowy „Aurochs Chojnice" ze swoimi oddziałami czyli Tucholą i Czerskiem zorganizował na Starym Rynku w Chojnicach dla wszystkich dzieci Motomikołajki. Była to pierwsza taka impreza w której członkowie klubu poprzebierani za mikołajów na motocyklach bawili dzieci, jednocześnie kwestując w szczytnym celu wsparcia leczenia Oskara Grzesiaka.

Członkowie klubu przebrani za Mikołajów kwestowali z puszkami na rynku wspomagani przez Śnieżynki. Frekwencja dopisała. Przyjechało prawie 100 motocyklistów wraz z osobami towarzyszącymi które sympatyzują z klubem Aurochs. Motocykliści przeprowadzili licytację stroików, które przygotowała babcia Oskara. Licytacje były bardzo zacięte i w konsekwencji wygenerowały sporo pieniędzy. Ponadto klub wystawił 200 l grochówki w kuchni polowej która była rozlewana za symboliczną złotówkę. Widocznie była bardzo smaczna bo całe 200 l grochówki zniknęło w ciągu 3 godzin zapełniając „datkowe puszki". Mikołaje nie skąpili także dostępu do swych maszyn. Dla odważnych zorganizowano przejażdżki motocyklami za symboliczny datek do puszki, a mniej odważni mogli sobie zrobić zdjęcia na motorach. Pogoda była początkowo ładna ale pod koniec tak się popsuła, że zaplanowana parada nie odbyła się - padał deszcz i śnieg. Wielu członków klubu specjalnie na tą imprezę uszyło sobie specjalne stroje. Jest więc nadzieja, że będzie to impreza cykliczna.

A wynik? Imponujący !!!

Motocykliści klubu Aurochs zebrali łącznie dla Oskara - **15 673, 74 zł.**

Gratulujemy inicjatywy.

reklama

Wyleczyć nowotwór i chorobę wieńcową

mgr inż. Szymon Fryca specjalista medycyny holistycznej w Hartenbach Clinic oraz ZDROWIE.cx

Czym jest medycyna holistyczna?
Prawdziwa medycyna holistyczna obejmuje wszystkie elementy życia człowieka, nie tylko oferując leczenie ale również identyfikując czynniki chorobotwórcze, które należy wyeliminować.
Moja praktyka zawiera następujące elementy:
- dieta - wpływ i współzależność pokarmów, korekta obecnej diety, prawidłowy czas i sposób odżywiania,
- dobór środków leczniczych, omówienie i zalecenia w stosowaniu wewnętrznym oraz zewnętrznym,
- oddychanie - techniki dotleniające i wyciszające,
- regeneracja organizmu za pomocą cykli wątrobowych,
- indywidualna analiza czynników chorobotwórczych obejmująca pokarmy, sposób ich przyrządzania, urządzenia i elementy otoczenia, środki higieny osobistej oraz inne codzienne czynności,
- zasady sterowania swoimi myślami i prawo kauzalne.

Co łączy choroby, które można wyleczyć w Hartenbach Clinic?
Wbrew pozorom wszystkie podane choroby powstają w podobny sposób. Ludzie w dużym tempie życia przestają dbać o higienę zdrowia, zanieczyszczają organizm wysoko przetworzonym, konserwowanym, zatrutym pestycydami jedzeniem i używkami.
Kilkadziesiąt lat temu ludzkie organizmy nie znały takich substancji. Flora bakteryjna nie radzi sobie z ich trawieniem, trafiają do jelit, tam gniją, a wydzielone toksyny trafiają do krwioobiegu. Organizmowi brakuje podstawowych witamin i minerałów. W dawnych czasach ludzie mieli znacznie więcej ruchu, co ułatwiało trawienie i pracę jelit, a naturalne pokarmy były prawidłowo strawione. Pijąc samą wodę i przebywając dużo na powietrzu dostarczano tlenu niezbędnego do pracy komórek. Barwniki ubrań, ubrania z tworzyw sztucznych, dym z kominów i spalin samochodowych, środki piorące i higieny osobistej często są toksycznymi substancjami. Brak okazywania szacunku w domu, pracy, szkole, czy chęć posiadania kolejnych nic nie znaczących rzeczy kupowanych na kredyt prowadzą do stresu zżerającego od środka. Połączenie tych elementów jest niczym bomba zegarowa.

Wobec tego czy można sobie poradzić z chorobami i jak zdrowo żyć w takim świecie?
Wszystkie osoby zachęcam do jedzenia jak najwięcej warzyw i owoców, szczególnie surowych i picia wody. Pomimo ich zanieczyszczenia suma korzyści przeważy na szalę zdrowia.
W przypadku choroby najważniejsze to nie czekać na jej rozwinięcie. Jak najszybsze wprowadzenie kompleksowego oczyszczania organizmu za pomocą odpowiednich korekt dietetycznych, zmiana kilku codziennych nawyków przywracających higienę prozdrowotną oraz zastosowanie sprawdzonych, najskuteczniejszych według mnie, dostępnych w Polsce i przebadanych na świecie środków wspomagających regenerację komórek i układ immunologiczny, uruchomi proces wyzdrowienia z większości chorób, nie tylko tych wymienionych.

Hartenbach Clinic

Leczenie holistyczne:
- nowotworów,
- choroby wieńcowej,
- zapalenia mięśni, stawów, nerwów,
- depresji.

Ceny od 260 zł za indywidualny zestaw zaleceń i komplet środków leczniczych.

Rejestracja i informacja tel. 883 874 888
codziennie w godzinach 8 - 16
Chojnice ul. Piłsudskiego 30a
www.hartenbach.pl

ZDROWIE.cx

Spotkanie z Wiesławem Błachem

Autor wierszyków dla najmłodszych, chojniczanin Wiesław Błach gościł w wypożyczalni i czytelni dla dzieci. 10 grudnia 2019 roku spotkał się z uczniami klas pierwszej i drugiej z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Chojnicach.

Gościa, jak i przybyłych czytelników przywitała Wioletta Karpiak. Następnie głos zabrał autor, który na samym początku podkreślił, że przede wszystkim jest nauczycielem. Pisanie jest jego hobby i nie uważa się za pisarza, mimo że na swoim koncie ma już cztery książeczki. Pierwsze trzy, w których znajdują się wierszyki o zwierzętach, napisał na zamówienie wydawnictwa. W książce „Co warto wiedzieć o zwierzętach" odpowiedzialny był tylko za tekst wierszyków. – *„Okazała się ona hitem wydawniczym. Ukazało się już kilka wznowień i została uznana za bestseller"* – mówił Wiesław Błach. W związku z takim odzewem czytelników zlecono mu napisanie dwóch kolejnych: „Najpiękniejsze zwierzęta świata" i „Najgroźniejsze zwierzęta świata". Przy powstawaniu tych był już odpowiedzialny za więcej rzeczy, m.in. za stworzenie list zwierząt oraz za znalezienie podstawowych informacji o nich. – „Te książki pisało się trudniej ze względu na informacje, które miałem dopisać do swoich wierszyków. Często nie mogłem znaleźć wiadomości, np. ile lat żyje jakieś zwierzę" – podkreślał autor. Dodał także, że ciężko się pisze takie utwory na zamówienie i że jest to zupełnie inny proces twórczy.

Po sukcesie książek o zwierzętach postanowił wysłać do wydawnictwa napisane dużo wcześniej teksty. I jak się okazało spodobały się i na rynku ukazała się najnowsza książka Wisława Błacha „Rzeczy mówią do rzeczy, a nie od rzeczy". – *„Są to wierszyki, w których mówią do nas rzeczy z naszego otoczenia. Jestem gotów dać gwarancję, że każdy, kto będzie czytał tę książkę nieraz się uśmiechnie, a nawet roześmieje"* – mówił. W książeczce czytelnicy mogą poczytać m.in. o ubraniach, przedmiotach z piórnika, niektórych potrawach, warzywach czy pomieszczeniach w domu. Pisarz przyznał, że przed laty tej książeczki nie chciało wydać żadne wydawnictwo, a wysłał tekst aż do 104 redakcji. Jednak nie zniechęcił się, dokonał kilku zmian i w tym roku ponownie spróbował. Udało się. – *„Pisząc, trzeba pamiętać, że nie można się szybko zrażać, gdy ktoś odmówi nam wydania książki"* – dodał.

Na zakończenie spotkania uczniowie zadawali autorowi mnóstwo pytań i mogli otrzymać pamiątkowy wpis do książek. Młodych czytelników, którzy nie byli na spotkaniu, a są ciekawi twórczości Wiesława Błacha, zapraszamy do Wypożyczalni i Czytelni dla Dzieci, gdzie dostępne są wszystkie książki autora.

Tekst i foto: MBP w Chojnicach

Zmiany w tzw. Strefie Płatnego Parkowania

W związku z podjętą Uchwałą Nr XII/170 /19 Rady Miejskiej w Chojnicach z dnia 20 listopada 2019 r., od dnia 24 grudnia 2019 r. będą obowiązują nowe przepisy dotyczące Strefy Płatnego Parkowania.

I strefa została poszerzona i będzie obejmować następujące ulice: Bankową, Cechową, Gimnazjalną, Kościuszki, Plac Kościelny, Krętą, Krótką, Koszarową, Młyńską, Myśliboja, Podmurną, Podgórną, Stary Rynek, Staroszkolną, 31 Stycznia na odcinku od ul. Cechowej do ul. Szerokiej, parking przy ul. Spichrzowej, Szewską, Sukienników parking od ul. Krętej do ul. Kościuszki, Pocztową, Spichrzową i Nowe Miasto z parkingami, Jeziorną, Szpitalną, Plac Jagielloński oba parkingi, Strzelecką na odcinku od ul. Młyńskiej do ul. Batorego.

II strefa obejmować będzie: ul. Mickiewicza do ul. Okrężnej wraz z parkingiem, ul. Okrężną, Plac Emsdetten, parkingi na Placu Piastowskim, parking przy skrzyżowaniu ulic Sukienników i Parkowej (od strony Parku 1000-lecia). W przypadku parkingu przy Parku 1000-lecia, opłaty nie będą pobierane do czasu zamontowania parkometrów.

Za postój pojazdów samochodowych w wyznaczonych miejscach parkingowych w strefach płatnego parkowania od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-17.00 pobierane będą następujące opłaty:
opłata jednorazowa w I strefie w wysokości:
1,50 zł do pół godziny postoju,
3,00 zł do jednej godziny postoju,
3,50 zł za rozpoczętą 2 godzinę postoju,
4,00 zł za rozpoczętą 3 godzinę postoju,
3,00 zł za rozpoczętą 4 godzinę postoju i każdą następną;

opłata jednorazowa w II strefie w wysokości:
1,00 zł za pół godziny postoju,
2,00 zł do jednej godziny postoju,
2,40 zł za rozpoczętą 2 godzinę postoju,
2,60 zł za rozpoczętą 3 godzinę postoju,
2,00 zł za rozpoczętą 4 godzinę postoju i każdą następną;

opłata abonamentowa:
w **I strefie** w wysokości:
100 zł za 1 miesiąc,
500 zł za 6 miesięcy,
900 zł za 12 miesięcy;
w **II strefie** w wysokości:
50 zł za 1 miesiąc,
200 zł za 6 miesięcy,
400 zł za 12 miesięcy;

opłata abonamentowa dla mieszkańców
w I strefie w wysokości:
50 zł za miesiąc,
300 zł za 6 miesięcy,
500 zł za 12 miesięcy;
w **II strefie** w wysokości:
30 zł za 1 miesiąc,
120 zł za 6 miesięcy,
250 zł za 12 miesięcy.

Karty abonamentowe będą wydawane na wskazany we wniosku nr rejestracyjny pojazdu uprawnionej osoby, a nie jak było dotychczas na okaziciela.

Strefa płatnego parkowania na terenie Gminy Miejskiej Chojnice

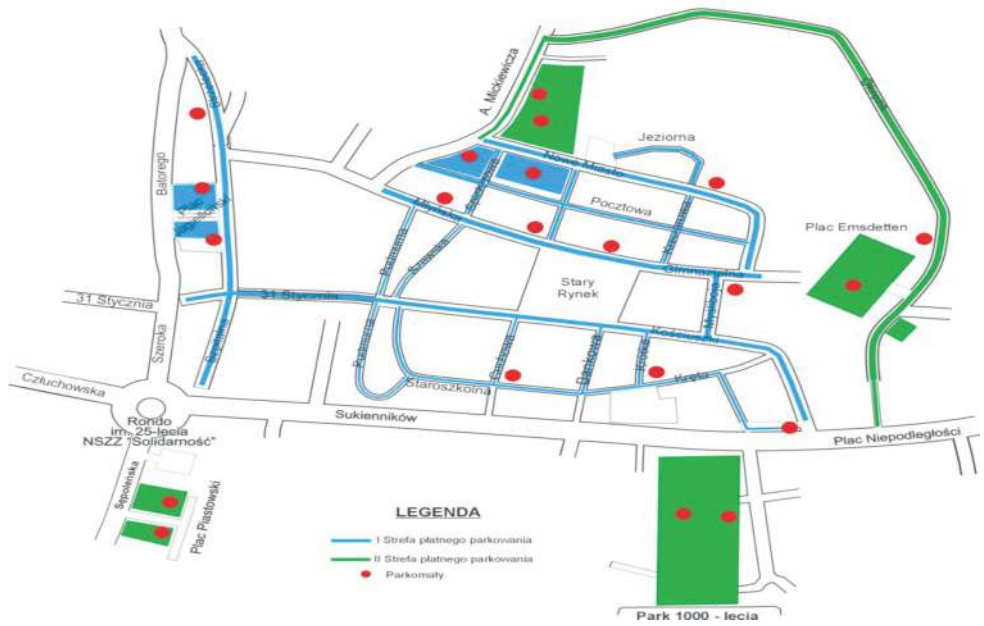

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

100. rocznica powrotu Chojnic do Polski

SP2KFQ – nie stoimy z boku

11 listopada 1918 roku w świadomości społecznej to odzyskanie przez Polskę niepodległości po okresie rozbiorów. Jednak nie było to takie jednoznaczne zarówno w tym, jak i w następnych dniach. Trzeba było wielu lat, by Polska tak naprawdę nabrała terytorialnego kształtu, który określamy jako II Rzeczpospolita. Warto tę świadomość historyczną kształtować wszelkimi sposobami.

Zagadnieniom, o których mowa we wstępie, niejeden wykład akademicki można by poświęcić. Aspektów odzyskania niepodległości można naliczyć więcej niż palców u rąk i nóg. Jednym z nich jest kształtowanie się granic odradzającej się Polski. Większość osób nie wie, że proces ten trwał do roku 1922. O ile wojna polsko-bolszewicka przebiła się do umysłów większości Polaków, to niewielu dostrzega jej znaczenie dla ustalenia przebiegu granicy wschodniej. „Cud nad Wisłą", „Polska ocalona!", „Pogoniliśmy bolszewika!" – to tzw. hasła-klucze. A powstanie wielkopolskie? Trzy powstania śląskie? No i wreszcie obrady konferencji pokojowej we Francji zakończone podpisaniem traktatu zwanego wersalskim w czerwcu 1919 roku? I wiele, wiele innych wydarzeń. O nich zapominamy.

Nasi zaborcy wyszli z I wojny światowej poobijani militarnie i politycznie. Rosja chwilowo przestała się liczyć w rozmowach politycznych, bo z bolszewikami nikt nie chciał ani rozmawiać, ani tym bardziej zapraszając do wielkiej polityki, legitymizować ich władzy. Ale Niemcy, mimo porażki – tak! Wczorajszy wróg zaczynał zyskiwać sojuszników wśród tych, przeciw którym jeszcze kilka miesięcy temu walczył. Oczywiście bez przesady, ale jednak. Jak działa wielka polityka? Francja dążyła do maksymalnego osłabienia decyzjami traktatowymi Niemców. Miało to się odbyć między innymi kosztem pomniejszenia ich terytorium. Francuzi chcieli, by Polsce przypadło sporo ziem, które zabrały nam w rozbiorach Prusy (przekształciły się dzięki Bismarckowi w Niemcy w 1871 r.) – Pomorze sięgające po Bytów – Lębork – Słupsk oraz z całymi Żuławami, Warmia i Mazury, znaczne obszary bogatego w surowce i przemysł Śląska. Kto się temu przeciwstawił? Anglia! Bo dla niej osłabianie Niemiec to było wzmacnianie Francji, a tego Anglicy już niekoniecznie chcieli.

Te kongresowe spory miały też bezpośrednie przełożenie i na Chojnice. Po 11 listopada 1918 roku nadal w mieście działały władze niemieckie. Polacy oczywiście organizowali się, ale formalnie władzy w mieście nie sprawowali. W mieście np. powstała Powiatowa Rada Ludowa i wybrano delegatów na Sejm Dzielnicowy w Poznaniu (odbył się 3 grudnia 1918 r.). Niemcy jednak szybko otrząsnęli się z szoku wywołanego klęską militarną w I wojnie i nie zamierzali oddawać Polakom władzy na terenach, które uznawali za swoje. Chojnic również. Tym bardziej, że mimo obrad kongresu pokojowego Niemcy stosowali politykę umacniania się na administrowanych terenach. Mimo, że wiedzieli, o jakie tereny delegacja władz polskich toczy polityczną batalię, by je włączyć w granice odrodzonej Polski. Co więcej, starali się pacyfikować polskie działania niepodległościowe na miejscu. Jednak nie byli w stanie ich powstrzymać, sytuacja stawała się coraz bardziej napięta. Dotyczyło to też Chojnic. Drobna iskra mogła spowodować wybuch. Dlatego urzędujący landrat (starosta) dr Fuhrmann, który z Berlina otrzymał kilkakrotnie nakaz aresztowania członków Rady Ludowej, polecenia nie wykonał, a jedynie prosił jej członków o zaprzestanie zebrań. Władzom zwierzchnim odpowiedział, że Rada jest mu potrzebna, bo pomaga utrzymać porządek publiczny wśród Polaków i aresztować jej nie może, żeby nie doszło do zamieszek.

28 czerwca 1919 roku Niemcy, mocarstwa Ententy, państwa sprzymierzone i stowarzyszone podpisały traktat pokojowy. Ustalał m.in. nowe granice, tworząc w ten sposób wiele państw nowych, starym je zmieniając. Dokumenty ratyfikacji traktatu złożono 10 stycznia 1920 roku w Paryżu i z tą datą wszedł on w życie. Teraz już Polacy mogli przejmować od Niemców przyznane im tereny. Tak też było i w Chojnicach. 21 dni po wejściu traktatu w życie oddziały wojska polskiego wkroczyły do Chojnic. Ulica, którą maszerowały, do dzisiaj nazywa się 31 Stycznia. Miasto zostało przejęte z rąk niemieckich przez Polaków. Dlatego obecne władze miasta na styczeń 2020 roku szykują zakrojone na szeroką skalę obchody rocznicowe powrotu Chojnic po rozbiorach w granice Polski.

Chojniccy krótkofalowcy, skupieni w Klubie Łączności LOK SP2KFQ – choć nie tylko, postanowili włączyć się w obchody i tym samym zaznaczyć swoją obecność na mapie organizacji działających w mieście. Zostało zaplanowanych kilka działań mających na celu rozpropagowanie wydarzeń sprzed 100 lat. Przy okazji traktujemy to jako okazję do promocji miasta. Co zrobimy? Po pierwsze uruchomimy stację okolicznościową HF100CH.

W oparciu o jej pracę oraz stacji indywidualnych wydawany będzie dyplom „100. rocznica powrotu Chojnic w granice II Rzeczpospolitej". Dyplom będzie dostępny przez cały rok 2020, ale co chyba zrozumiałe między 20 a 31 stycznia będzie szczególne natężenie aktywności na pasmach. Pracujące stacje będą potwierdzały łączności kartami QSL specjalnie wydrukowanymi z tej okazji. Znajdzie się na nich w kilku językach umieszczona informacja na temat wydarzeń z 31 stycznia 1918 roku. Aby zainteresować nimi mieszkańców jeszcze bardziej, planujemy kilkukrotnie pracę terenową z miejskiego rynku. To spore wyzwanie ze względu na bardzo duży poziom zakłóceń w centrum miasta, ale liczymy, że technika odkłócania odbioru będzie naszym sprzymierzeńcem. Całość naszych działań prezentowana będzie na stronie klubowej www.sp2kfq.pl Na niej też umieścimy informacje historyczne, tak by strona miał również walor edukacyjny.

Piotr Eichler SP2LQP, sp2kfq@gmail.com

Najpierw spacer, teraz wystawa

Przez cały styczeń można oglądać wystawę zdjęć, które powstały podczas warsztatów z Danielem Frymarkiem. Na tyłach Chojnickiego Centrum Kultury prezentują się znakomicie i są dowodem na to, że tzw. dzielnica Dworcowa ma wiele uroku.

Na potrzeby unijnego projektu ChCK zamówił specjalne gabloty do ekspozycji w plenerze i tam umieszczono wybrane zdjęcia w dość dużych formatach, tak, że nie tylko rzucają się w oczy, ale i robią wrażenie. – Jak widać, chodziliśmy po tych samych miejscach, ale każdy zauważył co innego. Albo fotografując to samo, zrobiliśmy jednak inne zdjęcia – podsumował 22 grudnia podczas otwarcia wystawy Daniel Frymark.

Przypomnijmy, że warsztaty rozpoczęły się 17 listopada od spaceru po zakątkach dzielnicy Dworcowej, podczas którego powstały zdjęcia. Można je było również robić w kolejnych dniach – już nie podczas wspólnej wyprawy. Selekcja nastąpiła 24 listopada, z założeniem, że każdy z autorów będzie miał choćby jedną fotkę na wystawie. Cały projekt został wkomponowany w rewitalizację dzielnicy Dworcowej i jest jednym z jego elementów.

A na koniec dyplom

Daniel Frymark wręczył uczestnikom warsztatów pamiątkowe dyplomy. Nie obyło się też bez wspólnej fotki. Na otwarcie przyszły rodziny i znajomi, a fotografujący dzielnicę Dworcową chętnie tłumaczyli, gdzie zrobili zdjęcia i jak powstał kadr. Ciąg dalszy nastąpił już w ChCK, gdzie można było się trochę ugrzać, napić kawy, zjeść ciasteczko i obejrzeć wszystkie wybrane podczas warsztatów zdjęcia, które nie zmieściły się jednak na wystawie. To fantastyczna dokumentacja obecnego stanu dzielnicy Dworcowej, która niebawem przejdzie metamorfozę, więc były sugestie, że może warto pomyśleć i o zwartym wydawnictwie – na pamiątkę...

Zaproszenie nie tylko do ciemni

Dobra wiadomość jest taka, że Daniel Frymark przygotowuje kolejne warsztaty fotograficzne, które być może zaczną się już w styczniu. Tym razem uczestnicy odkryją tajemnice robienia analogowych fotografii i zejdą do ciemni... To będzie zapewne bardzo ekscytująca przygoda dla tych, którzy nie wyobrażają sobie życia bez cyfrowego aparatu...

Jest i druga dobra wiadomość. Danuta Wolińska, plastyczka z ChCK, odpowiedzialna za wystawienniczą aktywność placówki zachęca gorąco amatorów fotografowania do wystawiania się w plenerze. Nie tylko udostępni gabloty, ale pomoże wykonać zdjęcia w odpowiednich formatach. Ważne, aby mieć pomysł wystawy, no i fajne fotki. Wystarczy przyjść i porozmawiać!

Tekst Maria Eichler

Fot. Daniel Frymark
Fotka podczas otwarcia wystawy

Chojniczanka w finale międzynarodowego konkursu

Weronika Kowalska zakwalifikowała się do finału Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika. W Będzinie będzie rywalizować z wokalistami z Ukrainy, Białorusi, Litwy i Polski.

Weronika Kowalska brała udział w eliminacjach w Bydgoszczy, gdzie obecnie studiuje. Mimo to reprezentować będzie Chojnice. Z całego województwa kujawsko-pomorskiego, jury postanowiło zakwalifikować tylko dwie osoby. W II etapie Festiwalu spotykają się najlepsi uczestnicy przesłuchań eliminacyjnych. Finał odbędzie się w dniach 9-11 stycznia 2020 r. w siedzibie Państwowej Szkoły Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Będzinie (woj. śląskie).

Zaśpiewałam dwie kolędy: "W żłobie leży" oraz "Nie było miejsca dla Ciebie", przy akompaniamencie Michała Gierka. Do festiwalu przygotowała mnie Paulina Dudzińska. W festiwalu biorą udział osoby z całej Polski, a także z Ukrainy, Litwy i Białorusi - opowiada wokalistka.

Weronika uczęszczała na zajęcia wokalne do Chojnickiego Centrum Kultury. Jest także stypendystką Burmistrza Chojnic w dziedzinie kultury. Będzie można ją usłyszeć na koncercie kolęd i pastorałek 4 stycznia w ChCK.

Gratulujemy i zapraszamy!

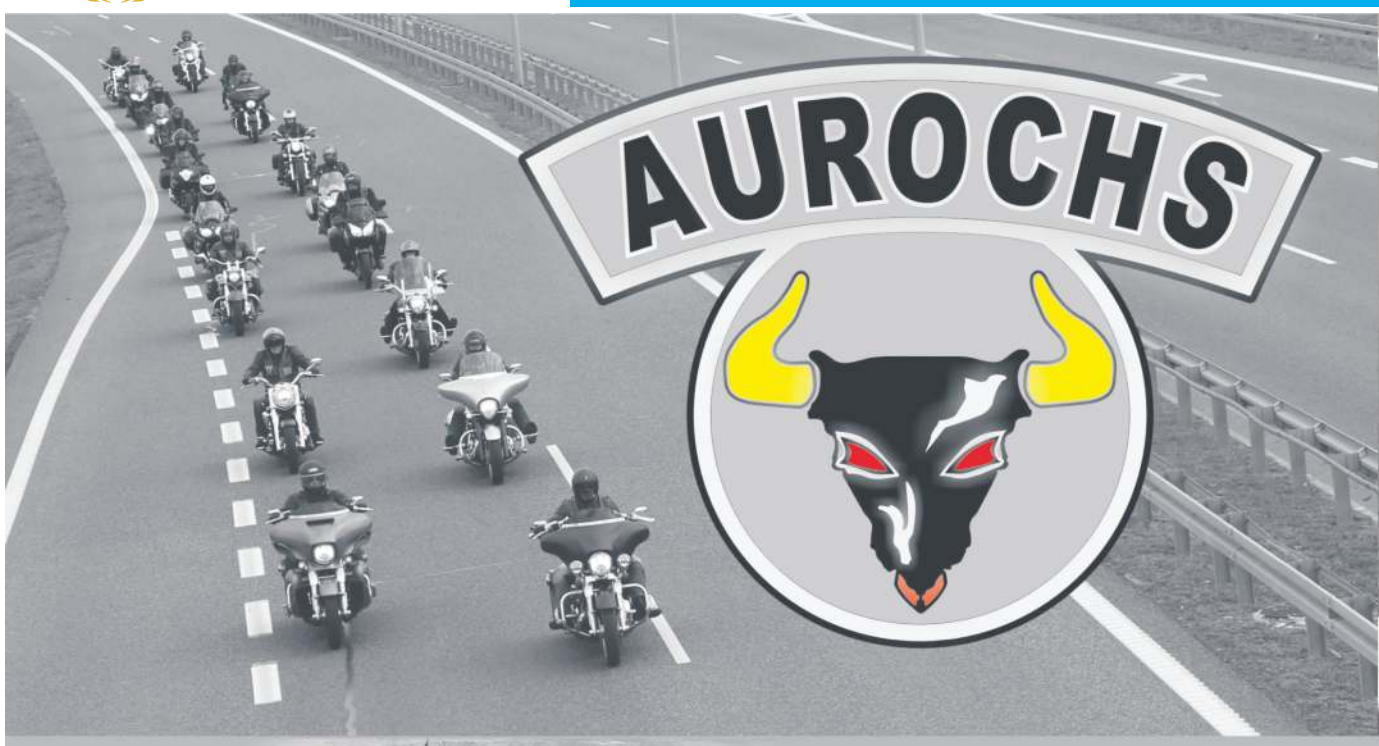
AUROCHS

AUROCHS

AUROCHS
CHOJNICE
AUROCHS
CHOJNICE

AUROCHS
CHOJNICE

SUZUKI

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

31 stycznia 2020 r. świętujemy 100. rocznicę powrotu Chojnic do Ojczyzny

Rok 2020 wyznacza szczególną rocznicę dla Miasta Chojnice. Bowiem przed stu laty Chojnice i ziemia chojnicka ponownie znalazły się w granicach II Rzeczpospolitej. Jestem przekonany, że jubileusz ten jest bliski nie tylko memu sercu, ale również sercom wszystkich mieszkańców. Dlatego też 100. rocznicę będziemy upamiętniać poprzez wiele wydarzeń w organizację których włączył się nie tylko Urząd Miejski w Chojnicach, ale również szkoły, stowarzyszenia oraz liczne organizacje.

Obchody 100. rocznicy powrotu Chojnic do Ojczyzny rozpoczniemy 26 stycznia (niedziela) koncertem pieśni patriotycznej w wykonaniu laureatów „Przeglądu Pieśni i Piosenki Patriotycznej" oraz chóru Lutnia, który odbędzie się o godz. 17.00 w kościele gimnazjalnym. Dzień później 27 stycznia (poniedziałek) bardzo przyjemna inicjatywa – „Rodzinne zdjęcie". Zapraszamy wszystkich mieszkańców na Stary Rynek, gdzie o godz. 11.00. wykonana zostanie wspólna fotografia. Zastosujemy sprzęt pozwalający na wykonanie fotografii w rozdzielczości stu milionów pikseli, dlatego każdy będzie mógł je powiększyć, by odnaleźć na nim siebie lub swoich bliskich. „Rodzinne zdjęcie" będzie udostępnione w Internecie na stronie www.miastochojnice.pl oraz przedrukowane w mediach. Ponadto zostanie wydrukowane na specjalnym materiale i trafi do kapsuły czasu. Tego samego dnia zapraszamy na godz. 19.00 do Chojnickiego Centrum Kultury na projekcję filmu „Niepodległość".

28 stycznia (wtorek) w sali obrad ratusza odbędzie się konferencja naukowa pt. „Związki twórców kaszubskich z Chojnicami w okresie zaboru pruskiego i II Rzeczpospolitej". Początek o godz. 17.00. 29 stycznia (środa) o godz. 16.00 otwarcie wystawy "Chojnice i ziemia chojnicka w czasach II Rzeczpospolitej" w Muzeum Historyczno-Etnograficznym, a następnie o godz. 17.00 prezentacja 30. numeru „Kwartalnika Chojnickiego" w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej. 30 stycznia (czwartek) turniej łuczniczy o Puchar Burmistrza (od godz. 9.00 w SP nr 1) oraz finał konkursu historycznego dla chojnickich szkół (godz. 10.00 aula ZS). Następnie otwarcie wystawy malarstwa Janusza Trzebiatowskiego pn. „Katedra" (godz. 17.00), które poprzedzi galę oraz koncert Polskiej Filharmonii Kameralnej z Sopotu.

Gala będzie okazją do uhonorowania wielu ważnych chojniczan statuetkami zaprojektowanymi przez Janusza Trzebiatowskiego. Jedną z kategorii, w których przyznane zostaną statuetki będzie polityka i samorząd. Wyróżnienie otrzymają m.in. parlamentarzyści, którzy przysłużyli się ziemi chojnickiej. Natomiast koncert Polskiej Filharmonii Kameralnej z Sopotu jest prezentem od Marszałka Województwa Pomorskiego Mieczysława Struka dla wszystkich chojniczan.

Oficjalne uroczystości upamiętniające wydarzenia sprzed 100 lat odbędą się w piątek 31 stycznia. O godz. 10.45 nastąpi złożenie kwiatów pod Płytą Pamięci na Bramie Człuchowskiej, a następnie o godz. 11.15 umieszczenie kapsuły czasu w płycie Starego Rynku z zastrzeżeniem, aby została otwarta za 100 lat, tj. w roku 2120.W kapsule znajdą się przedmioty zebrane podczas zbiórki w chojnickiej bibliotece. O godz. 12.00 msza św. w intencji Chojnic i Ojczyzny w Bazylice Mniejszej.

O godz. 15.00 otwarcie wystawy pn. „100-lecie powrotu Chojnic do Ojczyzny w zbiorach Biblioteki Miejskiej", które odbędzie się w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Zapraszamy także do Chojnickiego Centrum Kultury na godz. 17.00, na musical Dominika Gostomskiego i Teatru Dimmi pt. „Kto wymyślił naszą miłość?", a później do hali Centrum Parku, gdzie o godz. 20.00 rozpocznie się koncert zespołu Lao Che. Tego dnia również Rajd Braterski „Ku wolności TURA", gra po Chojnicach, świeczkowisko i zajęcia programowe.

W sobotę 1 lutego zapraszamy na godz. 11.00 na Stary Rynek, gdzie odbędzie się inscenizacja wkroczenia wojsk wielkopolskich do Chojnic w 1920 roku wraz z piknikiem militarnym. W niedzielę 2 lutego dwa koncerty Grupy MoCarta w Chojnickim Centrum Kultury. Na zakończenie obchodów w dniu 4 lutego (wtorek) o godz. 16.00 rozstrzygnięcie plebiscytu „Chojniczanie 100-lecia (1920-2020) oraz prezentacja 35 numeru „Zeszytów Chojnickich". Początek o godz. 17.00 w sali obrad ratusza.

Do udziału w obchodach upamiętniających powrót Chojnic do Ojczyzny zaproszone zostały także delegacje naszych miast partnerskich. Będzie muzycznie, historycznie i artystycznie. Szczegółów szukajcie na plakatach.

Obchody 100. rocznicy powrotu Chojnic do Macierzy, to manifestacja miłości do ojczyzny i szacunku do jej historii, a przede wszystkim oddanie czci osobom, które o wydarzenie to walczyły często narażając i tracąc przy tym to, co miały najcenniejsze - zdrowie i życie. Pragnę, aby wspólne świętowanie prowadziło do budowania jedności w naszej małej – wielkiej Ojczyźnie. Abyśmy się wspierali i działali na rzecz naszego wspólnego dobra. Wydarzenia z 1920 roku są dla nas bardzo istotne i nigdy nie powinniśmy usuwać ich z pamięci, jednak nie możemy poprzestać na wyłącznym skupianiu się na historii. Dzisiaj powinno być dla nas ważne jutro. A jutro pojutrze. Bądźmy dla siebie życzliwi, wspierajmy się i budujmy naszą wspólną przyszłość.

Wszystkim Mieszkańcom oraz Gościom życzymy radosnego świętowania.

Burmistrz Chojnic
Arseniusz Finster
Irmina Szyca

Reklama

URBANIAK
INWESTYCJE

MASZ PYTANIA?
CHĘTNIE POMOŻEMY!
+48 605 90 60 20
SPRZEDAZ@MIESZKANIACHOJNICE.PL

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ
APARTAMENTY POGODNE
UL. ANGOWICKA 52A,
89-600 CHOJNICE

JEDNODNIÓWKA OKOLICZNOŚCIOWA

100-lecie powrotu Chojnic do Ojczyzny

Chojnice, 31 stycznia 2020 r.

Szanowni Chojniczanie

W styczniu 1920 r., po 148 latach niewoli pruskiej, miasto nasze powróciło do Macierzy. Dzisiaj, po 100 latach od tamtych wydarzeń przekazujemy na Wasze ręce okolicznościową „Jednodniówkę". Niech skromne to wydawnictwo, przypomni i przybliży tamten trudny, ale jakże szczęśliwy, dla Chojniczan czas. Niech odżyją wspomnienia o Tych, którzy byli bohaterami tamtych dni.

Redaktor naczelny - Jacek Klajna

Szanowni Chojniczanie !

Przed stu laty Chojnice i ziemia chojnicka ponownie znalazły się granicach II Rzeczypospolitej. Ogromny sentyment budzi we mnie ten jubileusz, przez który zupełnie nowego znaczenia nabiera słowo Niepodległość. Z jednej strony bowiem faktem jest, że to przemiany polityczne i trudne realia funkcjonowania państwa niemieckiego, po przegranej Wielkiej Wojnie (lata 1914 -1918) zainicjowały proces przyłączania ziem chojnickiej i zaborskiej do Polski, ale z drugiej strony nie bez znaczenia pozostaje sytuacja ludności zamieszkującej tę część Pomorza. Zwłaszcza zaś ich sytuacja narodowościowa i wyznaniowa, która przecież od 11 listopada 1918 roku była niezwykle trudna. Raz po raz dochodziło do sporów pomiędzy ludnością niemiecką, a polską i kaszubską. W efekcie wybuchu Powstania Wielkopolskiego część zaniepokojonych Niemców sukcesywnie udawała się w głąb Niemiec, a po ratyfikacji postanowień Traktatu Wersalskiego doszło do prawdziwego exodusu. W Chojnicach pozostali rozradowani wyzwoleniem Polacy oraz ci Niemcy, dla których przywiązanie do ziemi i sąsiadów było ważniejsze niż obywatelstwo wbite w paszport. Sam akt powrotu Chojnic do Macierzy odbył się niezwykle uroczyście. 31 stycznia 1920 roku o godzinie 13.00 przy odgłosach dzwonów gotyckiej Fary na rynek wkroczyło entuzjastycznie witane przez chojniczan wojsko Polskie, na czele z pułkownikiem Wrzalińskim, który wygłosił następujące słowa: ***„Przyjmuję miasto Chojnice jako cząstkę ziemi polskiej i da Bóg na wieki nią pozostanie".*** Następnie przekazano władzę nad samorządem w ręce dra Alojzego Sobierajczyka – pierwszego burmistrza Chojnic w IIRP.

Głęboko wierzę, że dziś, sto lat po tamtych wydarzeniach, winniśmy prócz wdzięczności naszym przodkom, z takim samym entuzjazmem jak oni pracować i dbać o rozwój naszej małej społeczności, naszych ukochanych, polskich Chojnic.

Burmistrz Miasta Chojnice
dr Arseniusz Finster

Szanowni Mieszkańcy Powiatu Chojnickiego !

Traktat Wersalski zakończył I Wojnę Światową. W 10 dni po jego ratyfikacji przez Niemcy, wojsko polskie ruszyło w kierunku przyznanego Rzeczypospolitej Pomorza Gdańskiego. 29 stycznia nastąpiło symboliczne wyzwolenie Czerska, a 31 stycznia 1920 roku starosta chojnicki szambelan Stanisław Sikorski oraz burmistrz Chojnic Alojzy Sobierajczyk uroczyście witali wojsko właśnie w Chojnicach. Jak czytamy we wspomnieniach Jana Kaletty, po tym jak runął pomnik Wilhelma I, szambelanowa Sikorska wydała ucztę w starostwie. Wydarzeniom sprzed lat zawdzięczamy to, że dzisiaj my także możemy wspólnie świętować. Ale bawiąc się i radując z tego, że mieszkamy w wolnym państwie, nie możemy zapomnieć o tych wszystkich, którzy walczyli, aby tak się stało. Także o tych, którzy po odzyskaniu niepodległości wzięli na swoje barki ciężar budowania nowych struktur państwowości.

Obecnie powiat chojnicki znajduje się w województwie pomorskim. To historyczne nawiązanie do słów Jana Długosza o tym, że Chojnice są kluczem i bramą Pomorza. 100 rocznica powrotu miasta do macierzy to świetna okazja zarówno do refleksji historycznych, jak i spojrzenia w przyszłość. Fakt kierowania powiatem w tak szczególnym momencie historii naszego regionu i państwa napawa mnie dumą. Na władzach samorządowych, które mam zaszczyt reprezentować, spoczywa w pierwszej kolejności obowiązek ciągłego podnoszenia jakości życia mieszkańców. Pamiętajmy jednak, że swoją cegiełkę w budowaniu wspólnego dobra dołożyć może i powinien każdy z nas. Od każdego obywatela bowiem zależy, w jakim mieście, regionie i kraju przyjdzie nam mieszkać i żyć, dzisiaj, jutro i za kolejne sto lat.

Obecnie żyjemy w demokratycznym państwie, którego standardem cywilizacyjnym jest wolność słowa. Gwarantuje nam to właśnie demokracja jako ustrój. Musimy jednak pamiętać, że nie wszystko jest nam dane na zawsze. Represje związane z wolnością słowa mogą dotknąć także mieszkańców tych państw, które z reguły uważane są za demokratyczne. Dzisiaj na szczęście nie musimy zbroić się, ruszać w bój i ginąć jak nasi przodkowie. Musimy jednak swoją postawą, pracą i zaangażowaniem walczyć o to, aby nikt nie odebrał nam możliwości wyrażania własnych poglądów, demokracji, a przede wszystkim wolności. Naszym gwarantem niech zawsze będzie konstytucja.

Starosta Chojnicki
Marek Szczepański

„Ten, kto nie szanuje i nie ceni swej przeszłości, nie jest godzien szacunku teraźniejszości ani prawa do przyszłości".
Józef Piłsudski

Ze wspomnień Jana Kaletty…

31 stycznia 1920 r. po 148 – letnim panowaniu pruskim – Chojnice na mocy Traktatu Wersalskiego powracają w granice Polski. Proces ten poprzedzony był zaangażowaniem wielu osób z terenu miasta i powiatu w walkę o odzyskanie niepodległości. Ich patriotyczna postawa ułatwiła przejmowanie władzy i ułatwiła kształtowanie zrębów administracyjnych państwa polskiego. Jednym z bezpośrednich uczestników historycznych wydarzeń był Jan Kaletta. Mimo iż nie był rodowitym chojniczaninem na trwale zapisał się w historii miasta Chojnic.

Jan Kaletta - autor wspomnień

Od roku 1906 był kierownikiem biura adwokackiego w Chojnicach, a od 1914 r. radnym miejskim. Jako komisarz Rządu Polskiego przejął z rąk zaborcy władzę miejską i następnie ją przekazał komisarycznemu burmistrzowi dr Sobierajczykowi.

W latach 1920 – 1939 był radnym miejskim i wielokrotnie wiceburmistrzem miasta. Znany był ze swojej patriotycznej postawy i poglądów, czego nie darowali mu Niemcy po wkroczeniu we wrześniu 1939 r., publikując za nim list gończy. Jan Kaletta pod przybranym nazwiskiem przebywał w Warszawie, gdzie pracował jako tłumacz sądowy. Postrzelony na ulicach Warszawy, zmarł 25 marca 1942 r. Pochowany został na cmentarzu bródnowskim.

We wspomnieniach dotyczących Chojnic – zanotował:

Kroki ku wolności…

(…) Dnia 5 listopada 1918 r. przyniosły gazety znaną odezwę. Antoni Ulandowski zajmował stanowisko komendanta powiatowego Straży Ludowej sparlamentaryzowanego rządu niemieckiego. Następnego dnia przyszły już wiadomości o rozruchach w Kilonii, gdzie marynarze rozpoczęli rewolucję. Należało się spodziewać jej rozszerzenia na całe Niemcy. Trzeba było zdecydować się jakie stanowisko należałoby zająć na wypadek rewolucji w Chojnicach. Czy brać w niej udział, czy stać wobec niej bezczynnie w obserwacji.

Na konferencji odbytej z mecenasem Kopickim i Chrzanowskim ze Zbenin zdecydowaliśmy uczestniczyć w Rewolucji. W niedzielę, 10 listopada w południe zwołał burmistrz dr Molkentin konferencję trzech członków Magistratu i biura Rady Miejskiej, na którą powołał i mnie, jako przedstawiciela robotników w Radzie Miejskiej. Postanowiono zwołać cały komplet Rady na poniedziałek przed południem. W niedzielę wieczorem byłem na stacji kolejowej, by się od przejeżdżających kolejarzy dowiedzieć, co się w kraju dzieje. Dowiedziałem się od nich jak i komendanta dworca rotmistrza Schrödera, że wszędzie tworzą się Rady Żołnierzy i Robotników. Schröder zdradził mi, że otrzymał poufne polecenie z Piły podporządkować się organizacji socjalistycznej w Chojnicach.

Ta zaś miała stworzyć Radę Żołnierzy i Robotników. Wiedziałem, że partia Socjalistyczna w Chojnicach była słabo zorganizowana. Na czele partii stał p. Lindstedt, sędziwy mistrz szewski. Socjalistyczne organizacje robotnicze, wzgl. zawodowe były rozbite. Silny był natomiast Katolicki Związek Robotników, którego byłem długoletnim sekretarzem. To była moja siła. Postanowiłem uprzedzić socjalistów. Porozumiałem się jeszcze w niedzielę z robotnikami wymienionego Związku, w którym zresztą byli prawie sami

Maria i Antoni Ulandowski z córką Wandą ok. 1913 r. Kilka lat później obejmie funkcję Powiatowego komendanta Straży ludowej

Polacy. Wybrano naprędce przedstawicieli robotników z różnych większych przedsiębiorstw, nie wykluczając oczywiście także i robotników socjalistów. Przyciągnięto również pracowników kupieckich i przemysłowych.

W hotelu „Reichshof" przy ul. Dworcowej podczas spotkania w 1919 r. doszło do aresztowania A. Wolschlegiera. Pozostali uczestnicy narodowości polskiej napotkali na liczne szykany ze strony niemieckiej.

W hotelu „Priebe" dziś Polonia (obiekt zlokalizowany przy Rynku, po 1945 r. nie został odbudowany – dop. red.) została utworzona Rada Żołnierzy i Robotników. Jako delegatów swych wybrała czterech członków: Eilers, Szyszke, Fleischer i Kaletta. Pod przewodnictwem por. Praga ukonstytuowała się Rada Żołnierzy i Robotników. Przewodnictwo objął Prag. Pierwszym zastępcą był przewodniczący Kaletta, drugim zastępcą Röder. Podzielono poszczególne funkcje i postanowiono podporządkować władze w Radzie. Pierwszy zgłosił takową gotowość landrat Furhmann, który był obecny tak na posiedzeniu Rady miejskiej, jak i na posiedzeniu Rady Żołnierzy i Robotników. Pierwszy wiec Polonii chojnickiej odbył się w Sali Heinricha. Przemawiał ksiądz Kurzawski.

Urządzono na początku grudnia pierwszą polską wentę w hotelu Centralnym. W powiecie ruch polski skupiał się częściowo w radach rolników i robotników. Kontakt z tymi organizacjami utrzymywałem za pośrednictwem znanego w Brusach działacza polskiego dyr. tamtejszej spółdzielni „Kupiec" Bolesława Kargego.

W budynku hotelu „Priebe" doszło do utworzenia Rady Żołnierzy i Robotników.

Dnia 1 września 1919 r. odbyłem konferencję z p. Adamem Wolschlegierem z Cołdanek w Hotelu „Reichshof". Obstawiony byłem szpiegami, o czym doskonale wiedziałem. Niebawem o naszej konferencji dowiedział się landrat Furhmann i ściągnął od Rödera z komendy dworca żołnierzy i za zgodą tegoż Rödera aresztował Wolschlegiera. Na aresztowanie mojej osoby nie uzyskał zgody całej Rady Żołnierzy i Robotników. Chcąc upewnić się co dalej, wyjechałem rowerem do Zbenin. Pana Chrzanowskiego jednak nie było, gdyż i jego trzymali pewien czas, wprawdzie nie w areszcie, ale jednak w izolacji w hotelu „Reichshof".

***Feliks Kopicki** - pierwszy prezes Rady Miejskiej, który brał udział w pracach konspiracyjnych w 1919 r.*

Postanowiłem wrócić się do Chojnic i udać się na posiedzenie Rady. Przybyłem do Chojnic przed Ratusz, gdzie znalazłem tłumy publiczności. Przebiłem się przez tłumy aż na salę ratuszową. Sala, korytarze były przepełnione. Na sali znajdowała się prawie cała inteligencja chojnicka: landrat, burmistrz, sąd, prokuratura, magistrat i radni. Moje ukazanie się na sali wywołało konsternację. Wszyscy byli przekonani, że uciekłem do Poznania. Ponieważ akurat była godzina ósma, na którą było zwołane posiedzenie, usiadłem na krześle prezydialnym i zagaiłem zebranie. W krótkich wywodach oświadczyłem, że głównym punktem obrad będzie pewnie moja osoba, to podczas tych obrad oddaję moje przewodnictwo Röderowi. Röder, obejmując to przewodnictwo zdał sobie sprawę z przebiegów, dotyczących aresztowania p. Wolschlegiera i rzekomej ucieczki mojej osoby.

Wyraził ubolewanie, że musiano u mnie przeprowadzić rewizję domową, gdzie nic nie znaleziono i przeprosił mnie za wyrządzoną krzywdę. W toku dalszej dyskusji Herz wyraził zdziwienie, że od początku Rady Żołnierzy i Robotników w wydziale wykonawczym znajduje się dwóch Polaków, z których jeden tj. p. Kaletta konspiruje z Polakami. Głos zabrał również landrat Fuhrmann, który podkreślił, ze przy aresztowaniu p. Wolschlegiera znaleziono materiał, który niezbicie obciąża jednego z członków Rady. Po przemówieniu wszystkich zabrałem głos i w dłuższym uzasadnieniu motywowałem swoją działalność, która głównie była skierowana ku utrzymaniu ładu i porządku bez rozlewu krwi. Jedyny sprzeciw wywołany przeze mnie, było twierdzenie, gdy nawoływałem Niemców do zaniechania jakiegokolwiek oporu, gdyż nie miałby on celu, bo Entenda przyśle Polsce pomoc w postaci wojska. Wszystkie inne moje wywody znalazły uznanie i na końcu udzielono mi jednogłośnie zaufanie. To też objąłem jednogłośnie przewodnictwo.

Obwieszczenie!

Wzywa się ludność:

1. by w czasie akcji przejęcia powiatu przez wojska polskie, które nastąpi w dniach 30 stycznia do 1 lutego 1920 r. ludność zachowywała wzorowy spokój. Przejęcie nie jest aktem wojennym tylko pokojowym. Wojska polskie mają surowe rozkazy zachowania się przyjaźnie wobec ludności cywilnej.
2. Przestrzega się byłych żołnierzy niemieckich, by w czasie przejęcia i w pierwszych dniach po przejęciu nie nosili mundurów i innych oznak wojskowych, aby uniknąć podejrzenia, że są pozostałymi niemieckimi żołnierzami wychodzącymi na grabieże (maroderami).

Chojnice, dnia 13 stycznia 1920 r.

Landrat w zast. Nahgel.

Polski delegat Sikorski.

Übersetzung.

Bekanntmachung.

Die Bevölkerung wird aufgefordert:

1. Während der Übernahme des Kreises durch polnische Truppen, welche am 30. Januar bis 1. Februar 1920 erfolgen wird, musterhafte Ruhe zu bewahren. Die Übernahme ist keine Kriegsaktion, sondern eine Friedensaktion. Die polnischen Truppen haben strenge Befehle, sich der Zivilbevölkerung gegenüber freundschaftlich zu benehmen.
2. Die gewesenen deutschen Soldaten werden gewarnt, während der Übernahme und in den ersten Tagen nach der Übernahme Uniformen und irgend welche andere militärische Abzeichen zu tragen, um nicht den Verdacht zu erwecken, daß sie zurückgebliebene deutsche Soldaten sind, welche auf Raub ausgehen (Marodeure).

Konitz, den 13. Januar 1920.

Der Landrat i. V. Nahgel.

Der polnische Beauftragte v. Sikorski.

Traktat Wersalski…

„(…) Zwycięstwo to na posiedzeniu nie było jednak trwałe. Wdrożono bowiem postępowanie śledcze przeciw p. Wolschlegierowi i mnie, nałożono cenzurę na moją korespondencję pocztową i telefoniczną. 8 stycznia 1919 r. wystosował Wydział Wykonawczy Rady Żołnierzy i Robotników do mnie pismo, w którym wyraża swoje ubolewanie z powodu obrotu, jaki sprawa wzięła i prosi mnie, bym przewodnictwo złożył, ponieważ RŻiR w Chojnicach w tym „czysto niemieckim mieście" musi bronić sprawę niemiecką, a ja jako Polak tej sprawie służyć nie będę chciał, albo nie mógł. Wyrazili mnie podziękowanie i ubolewali, że ta różnica narodowa i wystąpienie ze strony polskiej zmuszą ich do tego stanowiska wobec mnie i do utraty takiej dodatniej rzekomo siły.

Alojzy Sobierajczyk – pierwszy po odzyskaniu niepodległości w 1920 r. polski burmistrz miasta Chojnice. Przeszedł na emeryturę 4 stycznia 1934 r.

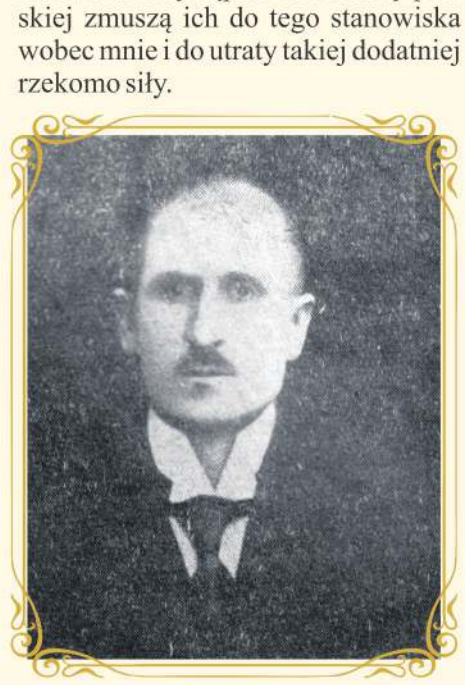

Aleksander Standera, Sokół – zasłużony bojownik o wolność Chojnic.

Sprawa potoczyła się szybko dalej, śledztwo również. Wypuszczonego na wolność p. Wolschlegiera aresztowano ponownie. Przygotowano akt oskarżenia i wyznaczono termin do rozprawy przed Sądem Rzeszy w Lipsku. Rada traciła coraz więcej na znaczeniu. Mając czas, poświęciłem moje siły innej pracy, w toku której podróże prowadziły mnie często do Warszawy.

Wynikiem tych prac było dostarczenie głównemu urzędowi różnych spraw. W tych pracach główny udział brali: szambelan Sikorski, p. Józef Chrzanowski, we większej mierze p. Juliusz Schreiber, p. Bolesław Karge.

Podpisanie Traktatu Wersalskiego zastało mnie w Warszawie. Częste konferencje w komisariacie dla Prus Wschodnich i Zachodnich dały mnie możność odpierania pretensji innych delegacji polskich, np. delegacji ze Złotowa, która w zamian za Złotowo chciała Chojnice i Kaszuby zostawić po stronie niemieckiej, a zadowoliła się tylko dworcem chojnickim

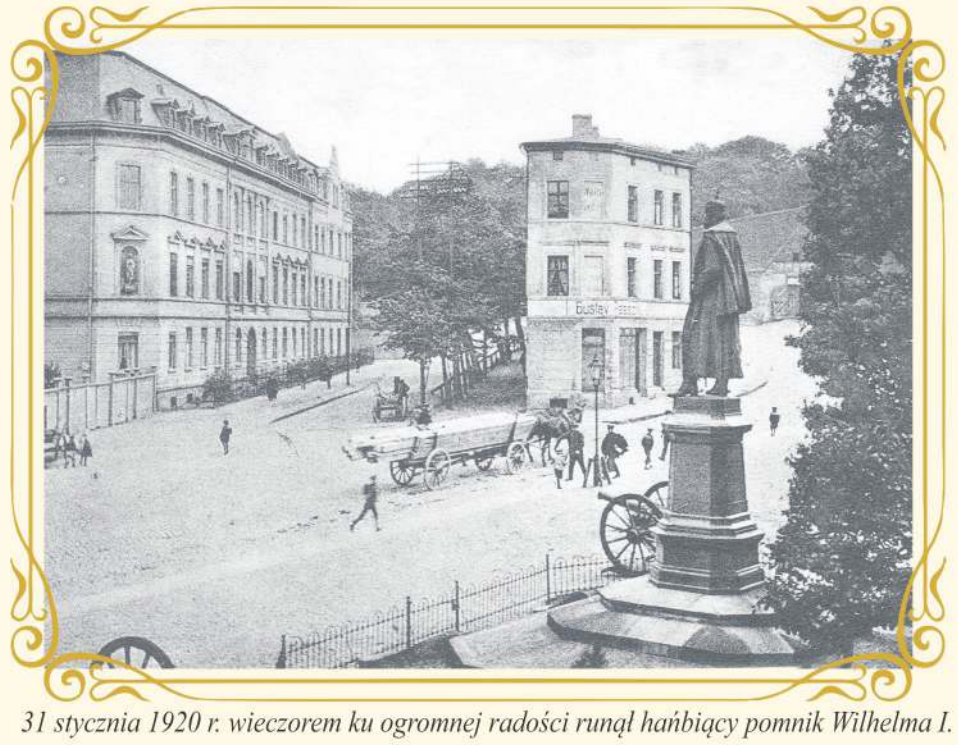

31 stycznia 1920 r. wieczorem ku ogromnej radości runął hańbiący pomnik Wilhelma I.

JEDNODNIÓWKA OKOLICZNOŚCIOWA

100-lecie powrotu Chojnic do Ojczyzny

W Chojnicach życie polskie ruszyło żwawo do przodu, utworzono polskie towarzystwa, Straż Ludową i czuwano by władze niemieckie zbyt wiele nie wywoziły z miasta i powiatu do Niemiec. Co do powstania wielkopolskiego nastąpił rozejm. Polska zawarła z Niemcami umowę w dniu 23.10. 1919 r. Na podstawie tejże umowy umorzono postępowania karne o zdradę stanu i wypuszczono na wolność uwięzione osoby. Zbliżała się chwila wykonania Traktatu Wersalskiego i powrót Chojnic do Rzeczypospolitej.

W każdej chacie polskiej przygotowano się na przyjęcie wojska polskiego, wyszywano chorągwie i emblematy polskie. I nadszedł wreszcie długo oczekiwany dzień. Delegat przy landraturze śp. szambelan Sikorski otrzymał wiadomość, że wojsko polskie przybędzie do Chojnic 31 stycznia 1920 r. Całe miasto było na nogach.

rował się komendant powiatowy Straży Ludowej p. Ulandowski w otoczeniu mec. Kopickiego i nieugiętego, choć szarego działacza sokolego śp. Aleksandra Standery. Oficerowie zbliżyli się do starosty szambelana Sikorskiego, który ich powitał bardzo serdecznie. Odpowiedział płk Wrzaliński. Treść jego przemówienia była krótka, lecz wyrazem zawsze w ustach mile dźwięczącym:

„Przyjmuję m. Chojnice, jako cząstkę ziemi polskiej i da Bóg na wieki pozostaną”.

Następnie odbyła się defilada wojsk, a następnie spożyto skromny podwieczorek. Wieczorem, kiedy runął hańbiący pomnik Wilhelma I, w starostwie odbyła się wspaniała biesiada wydana przez szambelanową Sikorską. Do uczty zasiadło ok. 60 osób.

Toasty wznieśli szambelan Sikorski i płk Wrzaliński. Przejąwszy władzę

Maria i Antoni Ulandowski z rodziną i przyjaciółmi. Lata 30 –te. Zdjęcie prawdopodobnie wykonane w Charzykowie. W drugim rzędzie 2-ga od lewej Wanda Ulandowska, w trzecim rzędzie 1-wszy od prawej Leon Ulandowski. W pierwszym rzędzie siedzi burmistrz Alojzy Sobierajczyk.

List z Chojnic wysłany 5.03.1920 r. Został poddany polskiej cenzurze wojskowej.

O godz. 10 Grenzschutz ze śpiewem opuścił miasto Chojnice. Wyznaczono komisarzy do objęcia władz. Sądownictwo przejmował śp. Aleksander Standera, prokuraturę p. Antoni Ulandowski, kolejnictwo p. mecenas Kopicki (wszystkie urzędy kolejowe), starostwo p. szambelan Sikorski, magistrat i władze miejskie p. Kaletta. Spisano odpowiednie protokoły. Zbliżało się południe. Pierwszym oficerem polskim, który przybył do Chojnic, był późniejszy redaktor Hofmann. Przybył on już kilka dni wcześniej i przygotował formalności wojskowe. Wojsko polskie maszerowało szosą Szenfeldzką. Wysłano mu naprzeciw konno p. Padełchowicza z Szenfeldu, który miał donieść, kiedy wojsko będzie na rynku.

Z powrotem w Ojczyźnie…

Wojska, na czele których znajdował się płk Wrzaliński, dzisiejszy prezydent m. Gniezna, wkroczyły od strony Szenfeldu. Przed Bramą Człuchowską oddziały zatrzymały się na chwilę, a dowódca i oficerowie oddali salut wojskowy. Pułk ustawił się w czworoboku na rynku. Do dowództwa skierował się komendant powiatowy Straży Ludowej p. Ulandowski w otoczeniu mec. Kopickiego i nieugiętego, choć szarego działacza sokolego śp. Aleksandra Standery. Oficerowie zbliżyli się do starosty szambelana Sikorskiego, który ich powitał bardzo serdecznie. Odpowiedział płk Wrzaliński. Treść jego przemówienia była krótka, lecz wyrazem zawsze w ustach mile dźwięczącym:

„Przyjmuję m. Chojnice, jako cząstkę ziemi polskiej i da Bóg na wieki pozostaną”.

nad miastem miałem obowiązek oddać ją burmistrzowi komisarycznemu śp. dr Sobierajczykowi i wprowadzić go w urząd. Ustawa wymagała, że stać się to miało na zebraniu Rady Miejskiej. Toteż zarządziłem posiedzenie Rady Miejskiej na 1 lutego 1920 r. Na tym zebraniu obecni byli prawie wszyscy radni i magistrat. Po zagajeniu zabrałem głos i pierwszy raz w tej sali w języku polskim wyraziłem zadowolenie, że Chojnice po długoletniej niewoli wracają w posiadanie prawowitych ich właścicieli, tj. Rzeczypospolitej Polskiej. Wyraziłem zadowolenie, że sprawiedliwości stało się zadość i że minęły czasy udręki narodu, a nadszedł czas wolności.

Wprowadzając burmistrza w urząd powierzyłem jego opiece to miasto. W niemieckim języku powiedziałem: „Stwierdzam i podaję do wiadomości, że jako komisarz Rządu Polskiego, przejąwszy władzę nad tym miastem, oddałem ją w ręce komisarycznego burmistrza p. dr Sobierajczyka, którego w urząd wprowadziłem. Tym samym miasto przeszło na własność Rzeczypospolitej”. Pan dr Sobierajczyk złożywszy ślubowanie, również przemówił w języku polskim, a później niemieckim. Przyrzekł, że będzie się starał być sumiennym, sprawiedliwym włodarzem tego miasta

Stanisław Sikorski – pierwszy polski starosta w latach 1920 – 1923. Ziemianin z Wielkich Chełmów.

i że obywateli będzie traktował równo, bez względu na ich przekonania polityczne, narodowościowe, czy religijne.

Zabrał również głoś dotychczasowy burmistrz dr Molkentin, który stwierdził, że wobec wprowadzenia polskiego komisarycznego burmistrza, nie ma on możności wykonywania swojego urzędu i że zastrzega swoje prawa (rozchodziło się o prawa do poborów wobec rządu niemieckiego). Zabrał głos radny aptekarz Schultze, który podziękował dotychczasowemu burmistrzowi za jego pracę i wyraził życzenie, by ten w najkrótszym czasie wrócił na swój urząd.(!)

Tak zakończyło się pierwsze historyczne posiedzenie Rady miejskiej w Chojnicach po odzyskaniu niepodległości w 1920 r.”

Jan Kaletta

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Z POŻÓŁKŁYCH SZPALT ...

I pierzchnął wróg z Ojczyzny zmartwychwstałej rozprysła się kajdanów twarda stal

Ks. Stasicki.
Chojnice. 31.1. 1920.

Miasto Chojnice gotuje się do przyjęcia wojska polskiego!

Ostatnie dni stycznia widzą dziwną przemianę miasta Chojnic. Wschodząca zorza wolności narodu silnie rzuca promienie na Pomorze i na Chojnice. Najsłabsi na duchu, niedowierzający porzucają swoją obojętność i przyłączają się do tych którzy w silnej wierze o niezłomnym duchu oczekiwali powrotu tej, która półtora roku temu obca przemoc złożyła do grobu. Ukazuje się w Chojnicach pierwszy żołnierz polski, oficer łączności porucznik Hoffman w błękitnym mundurze armii gen. Hallera podziw budząc ogólny i radość u swoich.

31. 1. 1920 r. w godzinach przedpołudniowych opuszcza grenszuc Chojnice, maszerując ul. Gdańską przez Rynek ul. Człuchowską do Człuchowa. Komitet przyjęcia z p. starostą Sikorskim, burmistrzem dr Sobierajczykiem i mecenasem Kopickim na czele zbiera się w ratuszu. Straż Obywatelska pod komendą p. Ulandowskiego pełni służbę porządkową. Mijają godziny najwyższego napięcia i oczekiwania. Aż w godzinach południowych sztafeta sygnalizacyjna z szosy Szenfeldzkiej widzi maszerujące wojsko polskie. Polonia chojnicka stoi za komitetem na rynku. Dziarskim krokiem w dobrej postawie, wywołując ogólny podziw, maszeruje i ustawia się wojsko na rynku. Był to pułk armii wielkopolskiej gen. Dowbór – Muśnickiego z p. pułkownikem Wrzalińskim na czele. Miasto udekorowane chorągwiami polskimi. Skąd one się wzięły w takiej ilości nawet wtajemniczeni nie wiedzieli.

Chojnice po 148 latach ponownie znalazły się w granicach Polski.

Jan Kaletta – „Częste konferencje w komisariacie dla Prus Wschodnich i Zachodnich dały możność odpierania pretensji innych delegacji polskich, np. delegacji ze Złotowa, która w zamian za Złotowo chciała Chojnice i Kaszuby zostawić po stronie niemieckiej, a zadowoliła się tylko dworcem chojnickim".

Z ustawionej na rynku mównicy wita wojsko polskie, te kochane zuchy nasze, starosta szambelan Sikorski. Odpowiedział dowódca p. pułkownik Wrzaliński. Defilada przed ratuszem od ul.Gimnazjalnej do Młyńskiej i skromne śniadanie w hotelu Engla połączyły wojsko z obywatelstwem w serdecznym nastroju. Odbywa się zdawanie i przejęcie administracji cywilnej. Miałem zaszczyt jako pełnomocnik Rządu Polskiego przejmować administrację miasta z rąk burmistrza dra Molkenthina, zdając ją nazajutrz do rąk pierwszego polskiego burmistrza dr Sobierajczyka, któremu na publicznym posiedzeniu Rady Miejskiej w obecności zaproszonych gości m.in. pp mec. Kopickiego, prezesa Sądu Pyttlika wręczyłem nominacje.

Opracował: Tadeusz Galec
(zdjęcia ze zbiorów własnych)

BŁĘKITNY GENERAŁ

Józef Haller urodził się 13 sierpnia 1873 r. w Jurczycach koło Krakowa. W 1916 r. został dowódcą II Brygady Legionów Polskich, z którą w lutym 1918 r. przebił się pod Rarańczą przez front austriacko - rosyjski i połączył z II Korpusem Polskim na Ukrainie. W VII. 1918 r. przybył Haller do Paryża. Działający we Francji Komitet Narodowy Polski powierzył mu wówczas dowództwo Armii Polskiej we Francji (tzw. Błękitnej Armii). W kwietniu 1919 r. gen. Haller przybył na jej czele do kraju, aby wziąć udział w walce o suwerenność i niepodległość Polski. W październiku 1919 r. Hallerowi powierzono dowództwo Frontu Pomorskiego, utworzonego w celu pokojowego i planowego zajęcia Pomorza, przyznanego Polsce na mocy ustaleń Traktatu Wersalskiego. Zgodnie z planem przejmowanie ziem pomorskich rozpoczęło się 18 stycznia 1920 r. od przejęcia Torunia przez oddziały 16 Pomorskiej Dywizji Piechoty. Poszczególne miejscowości przejmowano od wycofujących się wojsk niemieckich aż do 11 lutego 1920 r., kiedy to ostatni żołnierze opuścili Gdańsk. Pomimo kilku incydentów, wśród których były próby stawiania zbrojnego oporu, a także liczne przypadki sabotażu, obejmowanie Pomorza dla Polski przebiegało bez większych zakłóceń. 10 lutego 1920 r. generał Haller wraz z ministrem spraw wewnętrznych Stanisławem Wojciechowskim oraz nową administracją Województwa Pomorskiego przybył do Pucka, gdzie dokonał symbolicznych zaślubin Polski z Bałtykiem. W tym czasie dokonał objazdu prawie całego Pomorza. W pamiętniku odnotował swój pobyt w Działdowie, Lidzbarku, Brodnicy, Wąbrzeźnie, Grudziądzu, Gniewie, Tczewie, Kartuzach, Tucholi, Chojnicach, (nasze miasto odwiedził ponownie w 1925 r.) Koronowie, Nakle i Bydgoszczy.

Po zamachu majowym gen. Haller przeszedł w stan spoczynku 31 lipca 1926.

W czasie kampanii wrześniowej gen. Haller prosił o przydział wojskowy, ale nie otrzymał odpowiedzi ze sztabu. Wraz z innymi Polakami został internowany przez władze rumuńskie w Suczawie. W rządzie gen. Sikorskiego został podsekretarzem stanu.

Po zakończeniu II wojny światowej Józef Haller zdecydował się pozostać na emigracji i osiedlił się na stałe w Londynie, gdzie zmarł 4 czerwca 1960 r. w wieku 87 lat, otoczony legendą „Błękitnego Generała". Został pochowany na cmentarzu Gunnersbury. Dzięki inicjatywie polskich harcerzy, drużyny „Biali" jego prochy wróciły 23 kwietnia 1993 r. do Polski i spoczęły w krypcie w kościele garnizonowym św. Agnieszki w Krakowie.

W latach 20. wraz z żoną Aleksandrą i synem Erykiem osiedlił się na Pomorzu, w majątku Gorzuchowo koło Chełmna. Przebywał tam do wybuchu II wojny światowej.

FOTOGRAFIE CHOJNIC Z POCZĄTKU LAT 20-tych

100-lecie powrotu Chojnic do Ojczyzny

Chojnice, 31 stycznia 2020 r.

Chojnickie kościoły. Na pierwszym planie aula gimnazjalna.

Rynek w dzień targowy.

Starostwo powiatowe.

Wizyta Prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego - 06.08.1924.

Dworzec kolejowy.

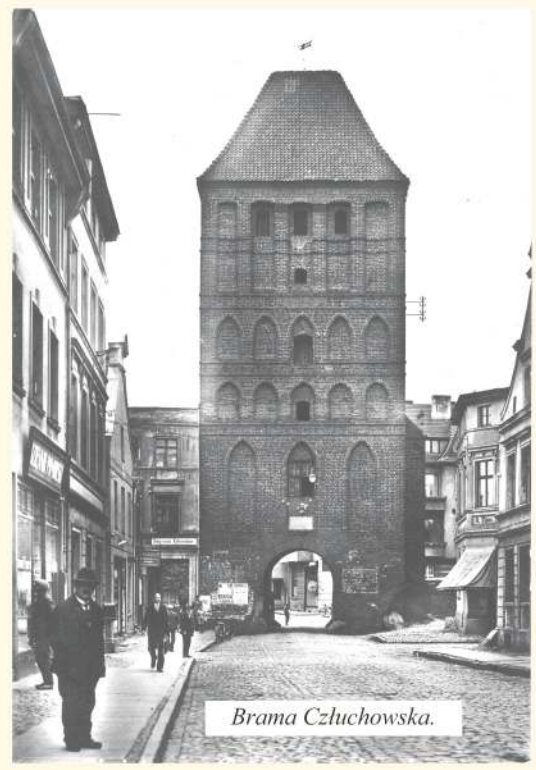

Brama Człuchowska.

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

JEDNODNIÓWKA OKOLICZNOŚCIOWA

100-lecie powrotu Chojnic do Ojczyzny

Wiek XX przyniósł Polsce niepodległość, jednak terytorium kraju nie stanowiło jednolitego organizmu gospodarczego. W każdym zaborze obiegały inne pieniądze: w Królestwie Polskim – marki polskie, w Galicji – korony austriackie, w Wielkopolsce, na Pomorzu i Górnym Śląsku – marki niemieckie, a na ziemiach wschodnich – ruble i ostmarki. Już na początku I wojny światowej zaledwie w ciągu kilku miesięcy zniknął bilon. Władze, gromadząc monety postanowiły zwiększyć swoje zapasy szlachetnych kruszców i metali powiększając w ten sposób zapas niezbędnych do prowadzenia wojny metali. Podobnie postąpiła ludność w ten sposób w pewnym sensie się zabezpieczając.

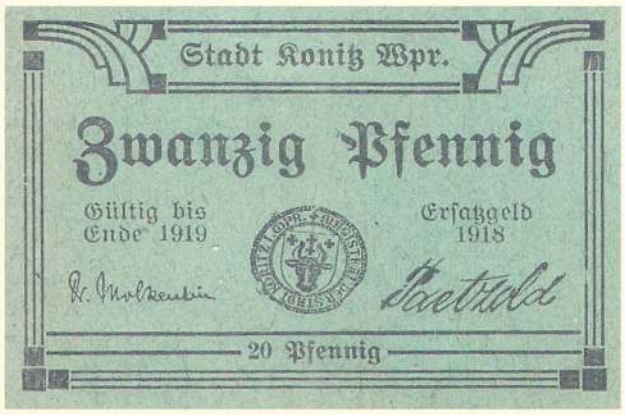

W połowie I wojny światowej wiele miast funkcjonując w wojennej rzeczywistości straciło płynność finansową i dlatego lokalne samorządy postanowiły emitować pieniądze zastępcze by utrzymać obieg gospodarczy. Miasta i gminy nie miały rządowego zezwolenia na produkcję pieniędzy zastępczych. Aby nie naruszać prawa, monety były określane jako „KLEINGELDERSATZMARKE", wynalazek mennicy L.Chr. Lauera z Norymbergi. Chojnice nie są tutaj wyjątkiem i również emitowały pieniądze zastępcze w latach 1917 – 1919.

Po 31 stycznia 1920 gospodarka w mieście nie funkcjonowało i dlatego nowe władze miasta Chojnice i powstałego powiatu Chojnickiego podjęły prawie natychmiastowe decyzję żeby wyemitować pieniądze zastępcze ale już polskie. 17 lutego wyemitowane zostały przez zarząd miejski czyli ratusz 1 i 2 Marki, a w bilonie 50 fenigów, natomiast zarząd powiatowy 20 lutego wyemitował wyższe nominały: od pięciu do 20 marek - czyli 5, 10 i 20 marek. Pieniądze te traciły swoją wartość po upływie 4 tygodni (emitowane przez magistrat) lub 2 miesięcy (emitowane przez powiat) od ogłoszenia takiej decyzji w prasie lokalnej. Był to czas, żeby te bilety zwrócić w kasie miejskiej, a wyższe nominały w kasie Starostwa Powiatowego i otrzymać ekwiwalent zwrotu. Można powiedzieć, że te pieniądze zastępcze funkcjonowały do 1922 roku kiedy to zaczęła być emitowana w skali kraju marka polska. Być może dotarła ona do Chojnic wcześniej niż w 1922 r. ale pieniądz lokalny jeszcze tutaj funkcjonował.

W wielu miastach pieniądze zastępcze emitowane były nie tylko z żelaza i papieru. W niektórych miastach produkowano je z tektury, a nawet z gliny. Chojnice biły fenigi metalowe, niestety nie wiemy kto je produkował. Te pieniądze zastępcze są obecnie bardzo drogie, a pojedyncze monety kosztują kilkaset złotych, są wielką rzadkością i są bardzo poszukiwane przez kolekcjonerów.

Jan Zieliński

KALENDARIUM WYDARZEŃ 1919 – 1920

Rok 1919

11 stycznia - Władze prowincji Prusy Zachodnie wydały zarządzenie o ograniczeniu swobodnej działalności narodowej Polaków. Nie zahamowało to polskiej aktywności; 12 stycznia działacz narodowy Józef Chrzanowski ze Zbenin zapewniał uczestników wiecu, że w wyniku mającej się rozpocząć konferencji w Wersalu (18 I 1919) Chojnice będą w Polsce.

9 marca - Powstało Towarzystwo Śpiewu „Lutnia", które stało się ogniskiem kultury polskiej i życia narodowego. Jednym z inicjatorów powołania chóru był Julian Rydzkowski. Prezesem został ks. Aleksander Pronobis, dyrygentem organista Józef Michalski.

7 maja - Został ogłoszony projekt granicy polsko – niemieckiej, według którego Chojnice zostałyby po polskiej stronie. Wywołało to ogromne poruszenie władz i niemieckiej ludności w Chojnicach; protesty wysyłano do rządu i kanclerza republiki weimarskiej, trzyosobowa delegacja Chojnic udała się do Weimaru z żądaniem zagwarantowania niemieckiej przyszłości miasta.

28 czerwca - Podpisanie przez stronę niemiecką traktatu wersalskiego, na mocy którego Chojnice wraz z ważnym węzłem kolejowym przyznano Polsce. Fakt ten stał się momentem przełomowym w stosunkach politycznych i narodowych. W II poł. roku inicjatywa polityczna przeszła w ręce Polaków.

2 lipca - Z inicjatywy dra Jana P. Łukowicza powstało w Chojnicach koło Polskiego Czerwonego Krzyża. 20 lipca powołano do życia polskie Towarzystwo Ludowe, 12 sierpnia gniazdo Tow. Gimnastycznego „Sokół"; prezesem obu organizacji został mec. Feliks Kopicki. 9 listopada z inicjatywy Władysława J. Schreibera zawiązało się Towarzystwo Polskich Kupców Samodzielnych. Nowo powstałe stowarzyszenia prowadziły żywą działalność.

10 sierpnia - Impreza „Lutni" - bazar na cele oświatowe i dobroczynne w ogrodach restauracji Nowa Ameryka - została brutalnie zakłócona przez Grenzschutz, tj. niemiecką organizację paramilitarną. Zarząd „Lutni" złożył zażalenie do francuskiej misji wojskowej w Berlinie, za pośrednictwem Podkomisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku.

17 sierpnia - Ukonstytuowała się w Chojnicach komisja likwidacyjna, której zadaniem było przejmowanie urzędów z rąk niemieckich. W jej skład weszli m. in. ks. Józef Szydzik z Wiela, Antoni Kunowski z Chojnic, Jan Główczewski z Kaszuby, Władysław Hołoga z Brus, Franciszek Czarnowski z Zalesia.

26 sierpnia - Powiatowa Rada Ludowa ustanowiła Delegatem Powiatowym przy landracie Stanisława Sikorskiego, właściciela majątku rycerskiego w Wielkich Chełmach. Na podst. porozumień polsko – niemieckich na Pomorzu powołano 18 delegatów powiatowych oraz dwóch przy nadburmistrzach. Polski delegat miał wgląd w decyzje landrata dotyczące powiatu, działał na rzecz przejęcia terenu przez państwo polskie, zapobiegał ogołacaniu miasta i powiatu z własności państwowej i samorządowej, przeciwstawiał się wywożeniu mienia państwowego do Niemiec oraz wyrębowi lasów w powiecie.

28 września - Ukazała się pierwsza polska mapa z naniesioną granicą polsko – niemiecką. Chojnickie gazety zamieszczały liczne ogłoszenia o sprzedaży domów, nieruchomości, sklepów, warsztatów, o wieczorach pożegnalnych i likwidacji niemieckich organizacji.

Jesień - Pod kierunkiem powiatowego komendanta Straży Ludowych Antoniego Ulandowskiego został opracowany „Plan zabezpieczenia powiatu chojnickiego wraz z rozporządzeniami mającymi być ogłoszonymi natychmiast po wycofaniu wojsk niemieckich". 22 listopada plan został zaaprobowany przez Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku.

25 listopada – W Berlinie podpisano polsko – niemiecką umowę o przekazaniu zarządu cywilnego na terenach Pomorza przyznanych Polsce; zgodnie z umową przejmowanie rozpocznie się siódmego dnia po ratyfikacji traktatu wersalskiego przez niemieckie Zgromadzenie Narodowe.

29 grudnia - Dotychczasowe tajne Towarzystwo Tomasza Zana ujawniło się i zorganizowało zabawę (wg prasy) „polskich studentów chojnickiego gimnazjum".

Rok 1920

10 stycznia - Ratyfikacja postanowień traktatu wersalskiego przez republikę weimarską.

13 stycznia - Opublikowano w Chojnicach obwieszczenie w językach polskim i niemieckim z wezwaniem ludności do zachowania spokoju w dniach przejmowania powiatu przez wojsko polskie – od 30 stycznia do 1 lutego 1920 r. W zastępstwie landrata (który opuścił już Chojnice) odezwę podpisał Naghel, ze strony polskiej S. Sikorski.

28 stycznia – Wprowadzono markę polską jako obowiązującą walutę. Wkrótce magistrat i starostwo powiatowe w Chojnicach wyemitowały pieniądze zastępcze – banknoty o różnych nominałach.

31 stycznia – Ok. godz. 10.00 wymaszerował z miasta oddział Grenzschutzu. W ciągu kilku godzin ludność polska udekorowała miasto flagami i ustawiła kilka bram powitalnych na przyjęcie oczekiwanego wojska polskiego. Wojsko polskie nadeszło od strony Kamienia Krajeńskiego i zatrzymało się na wzgórzu koło wieży ciśnień, umożliwiając swobodne wyjście z miasta niemieckim oddziałom.

Godz. 11.00 - Wyznaczeni komisarze zakończyli przejmowanie urzędów: starostwo przejął Stanisław Sikorski, sądownictwo Aleksander Standera, prokuraturę Antoni Ulandowski, kolejnictwo Feliks Kopicki. Władzę w mieście burmistrz dr Bruno Molkentin oddał w ręce radnego Jana Kaletty.

Godz.13.00 – Przy dźwiękach dzwonów przez Bramę Człuchowska na Rynek wkroczył 59 Pułk Piechoty Wielkopolskiej dowodzony przez podpułkownika Stanisława Wrzalińskiego. Raport dowódcy pułku złożył komendant Straży Ludowej Antoni Ulandowski. Przemówienia powitalne wygłosili komisaryczny starosta Stanisław Sikorski i komisaryczny burmistrz dr Alojzy Sobierajczyk. Uroczysty nastrój historycznego wydarzenia podkreśliły patriotyczne pieśni „Lutni" oraz inscenizacja na balkonie ratusza symbolicznego zrzucania kajdan przez Polonię, w wykonaniu Bronisławy Stammowej. Ppłk Wrzaliński w odpowiedzi na powitanie wypowiedział pamiętne słowa:

Przyjmuję miasto Chojnice jako cząstkę ziemi polskiej i da Bóg na wieki nią pozostanie

31 stycznia - Wieczorem w salach starostwa powiatowego starosta S. Sikorski wydał bankiet dla oficerów WP i działaczy polskich. W podniosłym nastroju uczczono powrót Chojnic na łono odrodzonej Ojczyzny.

Wieczorem tego dnia grupka żołnierzy polskich na ówczesnym placu Wilhelma usunęła z postumentu pomnik Wilhelma I.

1 lutego – W ratuszu w obecności zebranej po raz ostatni Rady Miejskiej radny Jan Kaletta przekazał insygnia władzy burmistrzowi dr. Alojzemu Sobierajczykowi.

Wpisują się w historię Chojnic - Reklama

HERBIROL
www.herbirol.com
ul. Parkowa 2, Chojnice
Tel. 52 395 04 70,
52 395 04 71
e-mail: biuro@herbirol.pl

Zakład Instalacji Sieci Sanitarnych
Wodno - Kanalizacyjnych, C.O., Gazu
Mirosław Janowski
89-600 Chojnice ul. Daglezjowa 8
Telefon: 52 397 62 51

RESLER
· DOM HANDLOWY ·
Ul.Młyńska 7
RESLER JUNIOR
Stary Rynek 22

KLINIKA
Krojanty

ul. Zakładowa 18
INTER
CHOJNET.PL

Serenada
Spomlek
SKARBY SEROWARA

ATU s.c.
meble biurowe
ul. Łużycka 3
89-620 Chojnice
tel./fax (0 52) 397 25 44
www.atu.chojnice24.pl
atuchojnice@tlen.pl
NIP 555-10-03-451

Bogdan Duraj
MEBLE

CENTRUMPARK
chojnice

drogerie
Aster
Chojnice ul. Staroszkolna 25

filtertechnic
Dystrybucja filtrów i mat filtracyjnych
+48 602 769 774
ZADBAMY O TWÓJ KOMFORT
EcoFriendly

OGRODZENIA
KRZYSZTOF LEMAŃCZYK
603 427 671
CHOJNICZKI, UL. CHOJNICKA 48

KWIATY
NA ROGU
ul. 31 Stycznia 35
Tel. 536 161 658

RADIO MPT Chojnice
TAXI
Dzwoń z komórki (52)19669
Tel. Stacjonarny 19669
Nr zapasowy 690 94 94 96

RESTAURACJA SUKIENNICE
Kuchnia staropolska i orientalna
Imprezy okolicznościowe
Bankiety
Wesela
Chojnice, ul. Sukienników 14
INFOLINIA: 0 801 003 112
Tel. 52 397 9628

Chojnice
31 Stycznia 43
chbn.pl
nieruchomości

Drzwi
Okna
Podłogi
Chojnice
Łużycka 1A
GREKO
Telefon 52 396 27 30

EUROSTANDARD
Salon Łazienek

PHU "PROFI" Zabezpieczenia Przeciwpożarowe i BHP
Tel. 666 666 171
e-mail: profi.chojnice@gmail.com

regalux®
Topole 40
Magazyny, systemy magazynowe, logistyka.

Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych
SIS
Chojnice

Złotnik
Jubiler
89-600 Chojnice
ul. Angowicka 4a
/targowisko miejskie/
Obrączki Ślubne
Najniższa Cena w Mieście

Chojnice ul. Subisława 9-11
Zapraszamy także do chlebowej chaty "Gundeli"
W ofercie tysiące artykułów - napewno znajdziesz u nas to czego potrzebujesz !
Sambor

Zakłady Mięsne
Skiba

3P
ODŻYWKI
SUPLEMENTY
Chojnice
Gimnazjalna 5

1388
CHOJNICE
Bractwo Kurkowe

JEDNODNIÓWKA OKOLICZNOŚCIOWA

Jednodniówka została sfinansowana ze środków **Miasta Chojnice**, w ramach stypendium przyznanego Tadeuszowi Galec, dla osób zajmujących się twórczością artystyczną, upowszechnianiem kultury i opieki nad zabytkami. **Edycja 2019**

Projekt i opracowanie graficzne: Jacek Klajna. Rysunki: Wiesława Gołuńska.

chojniczanin.pl
MIESIĘCZNIK
SPOŁECZNO-HISTORYCZNY
Adres redakcji: Chojnice, Stary Rynek 9-10 (III piętro)
Redaktor naczelny: ***Jacek Klajna***, tel. 601 533 588

inpero.pl

Druk: Polska Press Bydgoszcz

Nakład: 8000 egz.

Bartosz Bluma

Odchodzi stare, przychodzi nowe

Przed nami nowy, 2020 rok. Dla społeczności naszego miasta to rok szczególny. Za kilka tygodni będziemy obchodzić 100-lecie powrotu Chojnic do Ojczyzny. Data symboliczna, bo wiemy jak wielkie znaczenie mają symbole dla budowy tożsamości kulturowej i narodowej. Historia Polski dotkniętej latami walk i okupacji z każdej ze stron, przypomina nam najdobitniej, że wolność nie jest dana raz na zawsze. Z pewnością o wolność jeszcze nie raz będziemy zmuszeni walczyć. Zmieniają się czasy i formy walki. Od naszych decyzji i wychowania kolejnych pokoleń zależeć będzie dalsza historia polskiej państwowości i naszej małej Ojczyzny. Pytanie, jaka ona będzie? Z natury jestem idealistą i wierzę, że Polska odegra jeszcze ważną rolę w odbudowie tożsamości Europy… Ale schodząc na ziemię! Bardzo liczę na Państwa obecność w czasie wielu imprez i wydarzeń, które przygotowane zostały na okazję powrotu Chojnic do macierzy. Pamiętajcie, że kolejna taka szansa dopiero za 100 lat!

Nowy rok i nowe plany

W samorządzie miejskim też wiele się dzieje. Za nami sesja budżetowa. Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości podjął decyzję o braku poparcia dla przedstawionego przez włodarza projektu budżetu miasta na 2020 rok. Wśród najważniejszych argumentów:

1. Prawie 12 mln deficytu i wzrastające zadłużenie miasta – nowy kredyt na realizację inwestycji i spłatę starych kredytów w wysokości 15,6 mln zł. Na koniec 2020 roku zadłużenie miasta będzie rekordowe - ok 76 mln.
2. Podwyżki:
   - podatków lokalnych od nieruchomości
   - opłaty za parkowanie wraz z likwidacją bezpłatnego parkingu w Parku 1000-lecia
   - opłat za wodę i ścieki
   - opłaty targowej
   - opłata za zajęcie pasa ruchu drogowego
3. Problem gospodarowania odpadami komunalnymi – podwyżka opłat, chaos i brak wystarczających informacji dla mieszkańców budynków wielorodzinnych o zmianach od Nowego Roku.
4. Brak wsparcia dla mieszkańców do wymiany kotłów na paliwa stałe i działań zmierzających do ograniczenia smogu.
5. Brak w projekcie budżetu informacji o chęci ubiegania się o dofinansowanie z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych.
6. Niepewność funkcjonowania Chojnickiej Karty Dużej Rodziny – mimo medialnych zapowiedzi w projekcie budżetu nie przewidziano środków na realizację programu.
7. Brak rozwiązań dotyczących budownictwa komunalnego i przeciwdziałającym negatywnym procesom demograficznym.

W dyskusji padło wiele deklaracji o planowanych zmianach, jakie mają zostać wprowadzone w kolejnych miesiącach. Szkoda, że wnioski i postulaty radnych nie zostały uwzględnione. Podejmowana decyzja dotyczyła przedstawionego projektu, a nie tego co zadzieje się w przyszłości. Brak wielu ważnych pozycji w miejskim budżecie wraz z ostrzeżeniami Pani Skarbnik o konieczności dalszego ograniczenia wydatków bieżących miasta musi budzić niepokój i troskę o przyszłość miasta. Oczywiście nie wszystko zasługuje na krytykę. Widzimy wiele obszarów, gdzie miasto dynamicznie się rozwija, często będąc liderem wśród podobnych miast. Szczególnie doceniam działania na rzecz budowy systemu kanalizacji deszczowej w mieście. Ogromne nakłady i liczne uciążliwości dla mieszkańców. Ale jednocześnie nasze miasto będzie miało za sobą to, o czym inni na razie rozmyślają...

Nie obeszło się bez obwiniania rządu o zabieranie samorządom środków finansowych. Tyle tylko, że rząd Matusza Morawieckiego nikomu niczego nie zabrał. Pamiętajmy, że obniżka podatku PIT oznacza, że 1% podatku nie trafi zarówno do samorządu, jak i rządu - zostanie w kieszeniach wszystkich pracujących Polaków.

Rola opozycji w tym miejscu jest trochę niewdzięczna – bo mamy prawo, a wręcz obowiązek wskazywać słabe punkty. Rozumiem rozgoryczenie Burmistrza. Takie prawo demokracji. Liczę jednak, że każdemu z nas przyświeca jedno – roztropna troska o dobro wspólne, o czym uczył nas święty Jan Paweł II.

Na koniec pragnę wszystkim Państwu, czytelnikom „Chojniczanina" złożyć życzenia wszelkiej pomyślności w Nowym 2020 roku.

ZDANIEM OPOZYCJI

Leszek Redzimski

Grudzień w małej i dużej Ojczyźnie.

Poseł Mrówczyński mnie zasmucił.

W poprzedniej kadencji parlamentarnej podejmował szereg inicjatyw związanych z sytuacją kolei w Chojnicach (debata, wyjazdowa komisja Infrastruktury w CEWie, prace w podkomisji kolejowej). Ba, wygłosił nawet z mównicy sejmowej oświadczenie związane z uruchomieniem pierwszych połączeń kolejowych w naszym mieście półtora wieku temu. Ubolewał wtedy także nad utratą znaczenia przez nasz węzeł kolejowy czy brakiem w Polsce szkół kształcących w tym zawodzie. Dwa tygodnie temu przedstawiciele samorządów różnych szczebli, związków zawodowych, stowarzyszenia oraz senator podpisali Pakt na Rzecz Rozwoju Chojnickiej Kolei. Obecny tamże poseł Aleksander nie podpisał „z powodu braku burmistrzów Brus i Czerska (w obu gminach jest o wiele bardziej rozwinięta infrastruktura kolejowa niż w gminie Chojnice, której wójt został zaproszony do porozumienia)" [zapis ze strony internetowej parlamentarzysty].Małostkowość czy obawy wewnątrzpartyjne? Tak czy siak jest to po prostu smutne!

Ruszyła jadłodzielnia.

Prawie trzy lata temu, ówczesna radna Joanna Warczak, wystąpiła z inicjatywą utworzenia w naszym mieście jadłodzielni, aby nie marnować jedzenia i podzielić się nim z potrzebującymi. Pomysł trafił do ratuszowej zamrażarki, z której wydobyto go w tym roku i przed świętami mieliśmy otwarcie obiektu. Tak na marginesie - ponad 50 % żywności marnuje się w domach, a w sklepach i marketach jest to kilkanaście procent. Przeciętny Polak myśli, że jest odwrotnie.

Dobrze, że projekt ruszył. Lepiej późno, niż wcale. Teraz od nas zależy, czy spełni oczekiwania.

Walka o sądy.

Żeby była jasność. Nie wszyscy sędziowie powinni pracować w tym zawodzie. Podobna sytuacja jest wśród lekarzy, nauczycieli, urzędników, sprzedawców itd.

Wspominałem już na tych łamach, że podczas mojej pracy parlamentarnej minister Krzysztof Kwiatkowski przygotował pewne rozwiązania, które miały wpłynąć na poprawę sytuacji w sądownictwie. Były to przemyślane i wyważone propozycje, ale zakrzyczano nas, że to zamach na niezawisłość sędziowską. Nie była to prawda, ale nic z tego nie wyszło.

Jednak dzisiejszy projekt PiSu jest sprzeczny z Konstytucją RP. Artykuł 178 mówi o tym, że sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawiśli i podlegają tylko konstytucji oraz ustawom. Eksperci, m.in. z Biura Analiz Sejmowych wskazywali na niekonstytucyjność zapisów tejże ustawy. Nie może być tak, że sędziowie wydają orzeczenia pod oczekiwania władzy, a nie zgodnie z zasadami sprawiedliwości społecznej i prawem. Obojętnie, czy władzą będzie PiS, PO czy ktokolwiek inny! Dziwią mnie argumenty podnoszone przez niektórych zwolenników tej ustawy. Mówią, że wyroki w sądach rejonowych były naginane pod lokalną władzę. Być może niekiedy tak było i jest to naganne. Czy mamy jednak „uzdrowić" system sądowniczy tym, że teraz mają być one wydawane pod oczekiwania partii rządzącej?

Do stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, zobowiązana jest Krajowa Rada Sądownictwa (art. 186 Konstytucji). Nie wiemy, kto złożył podpisy poparcia dla jej członków. Niektóre jej działania rodzą podejrzenia popierania sędziów spolegliwych wobec rządzących. Może to jest ta prawdziwa kasta sędziowska?

Podobny styl wprowadzania zmian niby usprawniających mieliśmy w przypadku Trybunału Konstytucyjnego. W efekcie mamy dzisiaj instytucję uzależnioną od kaprysów jednego człowieka i do tego niewydolną, o czym świadczą porównania ilości spraw rozpatrywanych w ostatnich latach. Czy tego chcemy dla wszystkich sądów?

Podwyżka akcyzy na alkohol i papierosy.

Rząd zastosował podwójne uzasadnienie. Od 2013 roku nie było zmian, więc należy zwiększyć ten podatek o poziom inflacji. Drugi argument – poprawa zdrowotności, bo podwyżka spowoduje zmniejszenie spożycia używek. Jak to się ma do wyliczenia, że budżet państwa z tytułu tej operacji zwiększy się o 1 miliard 700 milionów. Przecież mamy mniej kupować?

Wizerunek burmistrza Finstera.

Zapewne w tym numerze „Chojniczanina" będą podsumowania działań Ratusza w mijającym roku. Zresztą w ostatnich artykułach dokonał tego także nasz Włodarz. Chciałbym tylko zauważyć, że polityka informacyjna Urzędu Miasta w tym roku prezentuje się jeszcze lepiej niż onegdaj. Ba, w medialnym odbiorze Burmistrza czuć rękę jego Zastępcy, który przez kilka lat zajmował się marketingiem. Arseniusz kocha media, z wzajemnością ;)

100 rocznica powrotu Chojnic do macierzy.

Czekają nas w styczniu jubileuszowe obchody tego wydarzenia. Nie była to sprawa prosta, o czym świadczy lektura kalendarium wydarzeń 1919-1920, zamieszczona na naszych łamach. Także w tym numerze miesięcznika jest plebiscyt na „Chojniczanina 100-lecia". Szkoda, że do jednego worka wrzucono żyjących, jak i tych, którzy odeszli do wieczności. W odczuciu wielu mieszkańców naszego miasta są to zasługi nieporównywalne.

W 2020 Roku życzę Państwu siły na dokonywanie zmian w naszym najbliższym otoczeniu oraz nadziei, że sytuacja w obu naszych Ojczyznach będzie rozwijała się w dobrych kierunkach.

Reklama

CECHY I WILKIERZE

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

Wiesława Gołuńska
nauczycielka historii, regionalistka

Historia Chojnic sięga średniowiecza. Na początku XIV w. Krzyżacy opanowali Pomorze Gdańskie i od nich zapewne, Chojnice otrzymały prawa miejskie. Miasto leżało na skrzyżowaniu dróg handlowych, co sprzyjało rozwojowi gospodarczemu – na przełomie XIV/XV w. zorganizowały się liczne cechy rzemieślnicze.

W Polsce cechy zaczęły powstawać w XIII w. Pełnoprawnymi członkami cechów byli właściciele warsztatów (mistrzowie, majstrowie). Aby zostać mistrzem, trzeba było uczyć się zawodu przez kilka lat. Rzemieślników nie należących do cechów, prowadzących warsztaty nielegalnie, nazywano partaczami. W gospodarce Chojnic w średniowieczu największe znaczenie miało rzemiosło, z którego utrzymywało się około 2/3 liczby mieszkańców. Chojnice były największym ośrodkiem produkcji rzemieślniczej wśród małych miast Pomorza Gdańskiego. W średniowieczu wzmiankowani są przedstawiciele kilku zawodów: sukiennicy, piekarze, rzeźnicy, krawcy, piwowarzy, płóciennicy, szewcy, kowale, ślusarze, rymarze, nożownicy, płatnerze.

Cech sukienników

Sukiennictwo należało dzięki swojemu rozwojowi do rzemiosł, które zaspokajało nie tylko potrzeby miasta i okolicy swoimi produktami, ale rozsławiły miasto eksportem sukna wysokiej jakości. Cech tkaczy sukna powstał w 1422 roku i przekształcił się w cech sukienników pracujący w oparciu o surowiec pochodzący z terenu ziemi chojnickiej.

W 1348 i 1380 r. sukiennicy otrzymali od komtura z Człuchowa przywileje zezwalające na wzniesienie foluszy nad jeziorem Charzykowskim. W wilkierzu cech miał zapewnione wyłączne prawo skupu wełny na targach i wsiach. Zatrudnieni w cechu rzemieślnicy to gręplarze, farbiarze, tkacze, folusznicy, wykończalnicy, postrzygacze. Na rynku zewnętrznym zbywano sukna gorszego gatunku, na rynku zagranicznym sukna szerokie o bogatym stopniu uszlachetnienia. Ten pierwszy rodzaj sukna wąsko tkanego wyrabiano z miejscowego surowca o stosunkowo niskiej jakości i był on przeznaczony dla ludności wiejskiej i uboższych mieszkańców miast. Tempo rozwoju sukiennictwa w mieście zależało od zapasów surowca, popytu na odzież wełnianą oraz od ilości zatrudnionych. W warsztatach rzemieślniczych obok mistrza pracowali czeladnicy i wędrowni uczniowie a także członkowie rodziny mistrza.

Pozostałe cechy w mieście

Cech krawców należał do rzemiosł przerabiających gotowe tekstylia w artykuły odzieżowe. Powstał on później od cechu sukienników, lecz równolegle z nim zdobywał wpływy i przodujące znaczenie w mieście. Krawcy byli w powszechnym poważaniu.

Rzemiosło skórzane obejmowało głównie cech szewców oraz rymarzy, siodlarzy, kaletników i kuśnierzy. Od XV wieku istniał cech cieślów i prawdopodobnie od początku łączył organizacyjnie zawody, zajmujące się obróbką drewna. Rzemiosło metalowe reprezentowane było w Chojnicach, przez cech kowali, zrzeszający organizacyjnie prawdopodobnie także ślusarzy, kowali miedzi, gwoździarzy, pobielaczy czyli konwisarzy, figlarzy.

Do rzemiosł usługowych należało balwierstwo połączone z łaziebnictwem. Ówczesne Chojnice, nie posiadając aktualnie własnego medyka, korzystało z usług balwierzy, którzy zajmowali się nie tylko estetyką twarzy i głów obywateli, lecz także leczeniem przewlekle chorych metodą aplikowania im gorących (parowych) i zimnych na przemian kąpieli, a może nawet puszczaniem krwi i wyrywaniem zębów. W ten sposób balwierze wypełniali dla ludności lukę w zakresie usług medycznych.

Rzemiosła branży spożywczej tworzyły cech młynarzy, piekarzy obejmujący organizacyjnie również plackarzy i piernikarzy. Cech młynarzy wiązał organizacyjnie właścicieli i dzierżawców młynów wodnych i wiatrowych wraz z czeladzią. W omawianym czasie w Chojnicach czynne były dwa młyny wodne i kilka wiatraków. W najbliższej okolicy miasta istniały młyny wodne w Czartołomiu, Jarcewie, Zaciszu i Wolności. Produktem pracy młynów była mąka, kasze i poślad, stanowiące podstawowe surowce żywnościowe w czasach, gdy rośliny bulwiaste nie były jeszcze znane w Europie. Cech piekarzy powstał w drugiej połowie XV wieku i zrzeszał właścicieli piekarń i plackarzy piekących słodkie pieczywo chałupniczym sposobem.

W Chojnicach zdarzały się przypadki oszukańczych praktyk piekarzy (jakoby oni wypiekali chleb, zarówno jak żytni i pszenny o zaniżonej wadze), czy też odnoszenia się do klienteli w niegrzeczny i arogancki sposób. Skargi kierowano do rady miejskiej.

Do wpływowych korporacji rzemieślniczych w mieście należał cech rzeźników założony w XV w. Ulubionym napojem chojniczan było od dawna piwo. Stąd też wywodzi się żywiołowy rozwój piwowarstwa domowego w Chojnicach, które z biegiem czasu rozwinęło się w browarnictwo i słodownictwo prywatne. W mieście powstał cech piwowarów. Do tej pory warzeniem piwa zajmowali się wytwórcy posiadający własne piwowarnie, bądź też tacy, którzy warzyli piwo pokątnie domowym sposobem. Ci ostatni doznawali w warzeniu piwa przeszkód ze strony właścicieli browarów. Na wniosek zainteresowanych warzeniem piwa rada miejska zgodziła się na warzenie piwa przez obydwie grupy piwowarów, z tym, że właściciele browarów warzyć mieli piwo co cztery tygodnie, piwowarzy zaś bez browarów co sześć tygodni w udostępnionych im przez browarników warzelniach. Ostatecznie rada na ciągłe warzenie piwa zezwoliła piwowarom – właścicielom browarów, na domowe zaś tylko warzenie reszcie producentów piwa.

balwierz – cyrulik, zajmował się goleniem, kąpaniem, rwaniem zębów, nastawianiem złamań, puszczaniem krwi, a także nieskomplikowanymi operacjami i leczeniem,
farbiarz – trudnił się farbowaniem tkanin, odzieży,
figlarz – robił igły, gwoździe i druty,
folusznik – podejmował produkcję sukna w miejscu, gdzie skończył ją gręplarz. Folowanie miało na celu zagęszczenie tkaniny i oczyszczenie jej z tłuszczów i klejów,
gręplarz – rozczesywał i czyścił wełnę,
kaletnik – wykonywał produkty skórzane: torby, paski, portfele, portmonetki,
kaletnik – wytwarzał i naprawiał wyroby skórzane,
kołodziej – rzemieślnik trudniący się tworzeniem i naprawą kół drewnianych,
konwisarz – odlewał przedmioty z cyny (łyżki, talerze, kubki),
kowal – wyrabiał przedmioty żelazne,
krawiec – szył i naprawiał odzież; krawcy pojawili się około XIII wieku, wcześniej było to zajęcie domowe,
kuśnierz – wytwarzał towary skórzane (kożuchy, serdaki, futra, czapki, rękawice),
ludwisarz – odlewał dzwony, posągi, świeczniki, odważniki,
łaziebnik – zatrudniony w łaźni publicznej przede wszystkim przygotowywał kąpiele,
nożownik – wytwarzał narzędzia do cięcia,
partacz – rzemieślnik spoza cechu, bez stopnia mistrzowskiego,
płatnerz – średniowieczny rzemieślnik wykonujący zbroje płytowe dla ludzi i koni,
płóciennik – wytwarzał tkaniny,
postrzygacz – rzemieślnik cechu sukienniczego lub krawieckiego, którego zadaniem było ostateczne przygotowanie materiału; m. in. czesał, postrzygał i zdobił sukno,
powroźnictwo – rzemiosło wykonywane przez powroźnika, polegające na produkcji lin i powrozów poprzez splatanie lub skręcanie kilku oddzielnych sznurów; najczęściej z pasów skóry lub włókien konopi
rymarz – zajmował się wytwarzaniem uprzęży konnych, siodeł, akcesoriów jeździeckich,
siodlarz – wytwarzał i naprawiał siodła.
stolarz – rzemieślnik, zajmujący się wytwórstwem mebli,
sukiennik – zajmował się przerobem wełny, wyrobem tkanin wełnianych, handlem sukna,
szewc – produkujący obuwie, często jednocześnie garbarz. Bardziej elitarnym rodzajem szewca był **safianiarz**, wytwarzający lekkie buty ze skór kozich.
ślusarz – wykonuje różne przedmioty z metalu – części do mechanizmów, montuje i naprawia np. zamki, dorabia do nich klucze,
tkacze – wytwarzał tkaniny oraz je wykończał.

Kowalstwo, garncarstwo, szewstwo, kołodziejstwo to najstarsze średniowieczne rzemiosła a najpopularniejsze – piekarz, rzeźnik, tkacz, szewc, stolarz i kowal.

1417-1436 – rzemieślnicy chojniccy otrzymali wilkierze, czyli przywileje cechowe: 1417 – krawcy, 1422 – tkacze, rzeźnicy, szewcy, nożownicy, kowale, rymarze, konwisarze, iglarze, 1436-piekarze. W XV wieku rozwinęły się rzemiosła tekstylne: sukiennictwo, farbiarstwo. Miasto stało się poważnym ośrodkiem produkcji i eksportu wyrobów sukienniczych.

Cech – organizacja zawodowa rzemieślników w miastach średniowiecznych. Ich celem była obrona interesów rzemiosła i praw członków. Organizowały wzajemną pomoc, życie towarzyskie i religijne, stanowiły jednostki samoobrony odbywające ćwiczenia w czasie pokoju i broniące miasta w czasie wojny.

Folusz – budynek lub pomieszczenie, w którym mieści się folusz – maszyna do obróbki (folowania) sukna. Warsztat przemysłowy, zajmujący się taką obróbką sukna.

Poślad – ziarno zbóż gorszego gatunku oddzielone podczas czyszczenia zboża

Wilkierz – uchwała rady miejskiej w dawnej Polsce. Wilkierze regulowały m.in. sprawy targowe, cechowe, bezpieczeństwa i porządku publicznego. Wilkierze cechowe (statuty cechowe) chroniły interesy mistrzów.

(tekst i rysunki Wiesława Gołuńska)

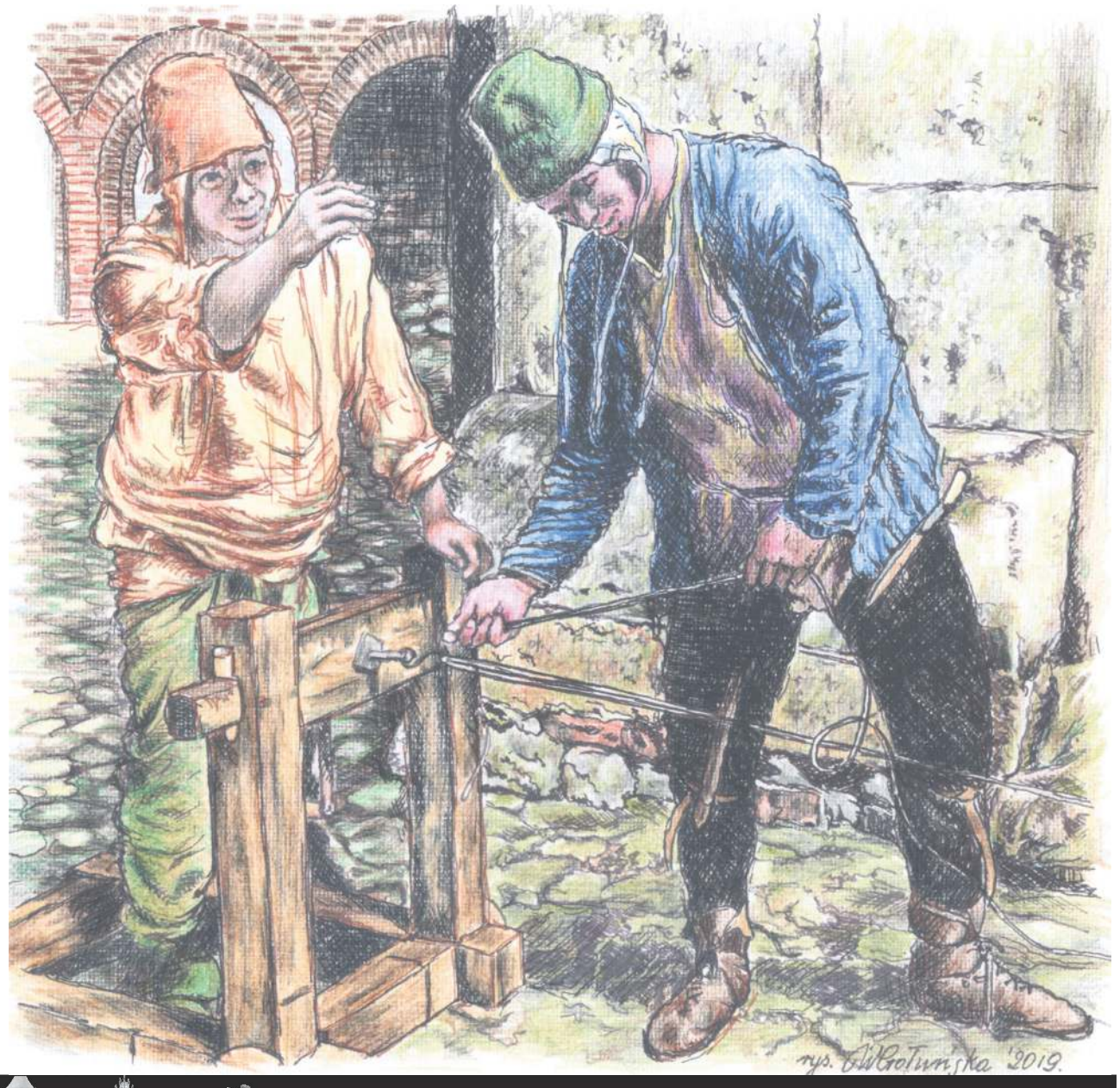

Andrzej Lorbiecki
Pasjonat chojnickiej historii. Autor licznych artykułów, książek i publikacji naukowych.

Bank Spółdzielczy

W rozwoju rolnictwa pod zaborem pruskim, na terenie powiatu chojnickiego, istotną rolę odegrała spółdzielczość. Pierwszą spółdzielnią na Pomorzu był, założony w 1859 roku przez niemieckie Towarzystwo Bankowe, które dysponowało poważnym kapitałem, Konitzer Bankverein - Niemiecki Bank Spółdzielczy. W Chojnicach mieścił on się przy skrzyżowaniu ul. Mickiewicza i Młyńskiej. W tym celu w 1914 roku wybudowano dla jego potrzeb przy ul Młyńskiej Nr 22, okazałą siedzibę. W okresie międzywojennym dyrektorem Banku był radny miejski Paul Schlonski (wspólnie z Arandem Rietz i Maxem Gräber, ufundowali dzwon do dzwonnicy miejskiej w Bramie Człuchowskiej, obecnie znajduje się on na wieży Bazyliki Mniejszej w Chojnicach). Po II wojnie światowej do roku 1958 w budynku tym mieścił się Urząd Pocztowy. Następnie budynek zajęła na swą stałą siedzibę PZPR. Od 1990 r. budynek jest siedzibą Urzędu Skarbowego.

Konitzer Bankverein 1918r.

Pierwszą polską spółdzielnią kredytową była spółdzielnia Bank Ludowy w Brusach, która powstała w 1872 roku. Zapotrzebowanie na kredyty rosło i wkrótce zaczęły powstawać następne Banki Ludowe: w Czersku 1877 r., w Łęgu 1898 r., w Wielu 1906 r. i Borzyszkowach 1910 r. oraz w Chojnicach w 1920 r. Były one jedną z najskuteczniejszych instytucji, które ochraniały polski stan posiadania w rolnictwie oraz skutecznie chroniły przed germanizacją i ekspansją niemiecką. Oprócz Banków Ludowych w powiecie, działały również kasy Stefczyka. Kasy te były drobnymi spółdzielniami kredytowymi dla mało i średniorolnych chłopów.

W 1933 r. udzieliły 2307 kredytów na łączną sumę 1.205.361zł. W mieście natomiast funkcjonowały Komunalne Kasy Oszczędności. Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności powstała w 1881 r. , a Miejską KKO powołano w 1893 r. Największą liczbę pożyczek datuje się na lata 1929/1930 i wynosiła ona 2.600 000 zł. W pozostałych latach przeciętna pożyczka kształtowała się w granicach 1.000 000 zł.

Budynek banku

Budynek dla Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności powstał w roku 1920 przy ul. Gdańskiej Nr 23 (dzisiaj T. Kościuszki). Do tej pory Kasa mieściła się w Starostwie Powiatowym (do 1892 r. przy ul Batorego nr. 2). Od samego początku zbudowany był dla instytucji bankowej i służy jej do dziś. Ewenementem jest to, że do skarbca prowadzą te same drzwi, które były zamontowane w czasie powstawania budynku. Razem z Powiatową Komunalną Kasą Oszczędności w budynku tym do 27 marca 1939 r. funkcjonował Bank Polski, który został przeniesiony do własnej siedziby na ul. Ramy (dzisiaj Sukienników). W 1938 r. inż. J. Ptaszyński przebudował secesyjną fasadę domu na nową, w stylu modernistycznym.

Rzeźbione dzwi w budynku banku

Ciekawostką jest to, że pomimo działań wojennych, a także powojennej socjalistycznej administracji, w budynku tym zachowały się wahadłowe drzwi prowadzące z korytarza na klatkę schodową z rzeźbionym orłem w koronie. Od 1946 roku w budynku tym, bank funkcjonował pod nazwą Bank Ludowy, a w latach 90 – tych, przemianowano go na Bank Spółdzielczy. Pomimo wielu trudności, zawieruchy wojennej oraz różnego rodzaju przeobrażeń, Bank Spółdzielczy przetrwał do dzisiaj i nadal prosperuje. Jest to jedyny chojnicki bank, który jeszcze nie poddał się kapitalizacji i globalizacji. Dzisiaj w dobie zglobalizowanych banków zagranicznych, nasz Chojnicki Bank Spółdzielczy jest przysłowiową, unikatową perłą, a jednocześnie kolebką chojnickiej bankowości.

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

Burmistrz Miasta Chojnice

zaprasza mieszkańców na obchody 100 – lecia Powrotu Chojnic do Ojczyzny 1920-2020

26 stycznia - NIEDZIELA
17.00 – Koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu laureatów „Przeglądu Pieśni i Piosenki Patriotycznej" oraz chóru „Lutnia"– Kościół Gimnazjalny

27 stycznia– PONIEDZIAŁEK
11.00 – Wspólne zdjęcie mieszkańców Chojnic. Z okazji 100-lecia Powrotu Chojnic do Ojczyzny chojniczanie zostaną uwiecznieni na zdjęciu, które trafi do kapsuły czasu na 100 lat – Stary Rynek
19.00 - Film „Niepodległość" -ChCK - DKF „Cisza", wstęp za zaproszeniami

28 stycznia - WTOREK
17.00 – Związki twórców kaszubskich z Chojnicami w okresie zaboru pruskiego i II Rzeczpospolitej,konferencja naukowa – prelegenci: prof. Józef Borzyszkowski, dr Ireneusz Pieróg, Kazimierz Ostrowski, Kazimierz Jaruszewski – sala obrad w Ratuszu

29 stycznia - ŚRODA
16.00 - Otwarcie wystawy pn. „Chojnice i ziemia chojnicka w czasach II Rzeczpospolitej" - Brama Człuchowska-Muzeum Historyczno-Etnograficzne

30 stycznia - CZWARTEK
10.00 – „Śladami historii w 100-lecie powrotu Chojnic do Ojczyzny"- Finał konkursu historycznego dla chojnickich szkół – aula ZS (eliminacje listopad – grudzień)
09.00 – Turniej Łuczniczy o Puchar Burmistrza Chojnic z okazji powrotu Chojnic do Ojczyzny (godz. 9.00 klasy 1-3; godz. 12.00 klasy 4-8) – SP nr 1
17.00 – Janusz Trzebiatowski, wystawa malarstwa pt. KATEDRA- ChCK
17.30 –Gala i koncert Polskiej Filharmonii Kameralnej z Sopotu z okazji 100-lecia Powrotu Chojnic do Ojczyzny- ChCK

31 stycznia–PIĄTEK
09.00 – Gra historyczna „Ku wolności TURA"- dla młodzieży szkolnej– miasto Chojnice
10.45 - Złożenie kwiatów pod Płytą Pamięci – Brama Człuchowska
11.15 - Umieszczenie kapsuły czasu w płycie Starego Rynku
12.00 - Msza św. w intencji Chojnic i Ojczyzny– Bazylika Mniejsza
15.00 - Otwarcie wystawy pn. „100-lecie powrotu Chojnic do Ojczyzny w zbiorach Biblioteki Miejskiej" – Miejska Biblioteka Publiczna
17.00 i 19.30 - „Kto wymyślił naszą miłość"- wspólny projekt Dominika Gostomskiego oraz Powiatu Chojnickiego – ChCK
20.00 – Koncert zespołu LaoChe – hala Centrum Park

1 lutego – SOBOTA
Inscenizacja wkroczenia wojsk wielkopolskich do Chojnic w 1920 r. z pikniki militarnym - Stary Rynek

Godz. 10.00/10.30 – Oficjalne rozpoczęcie Pikniku z udziałem przedstawicieli samorządu.
Godz. 11.00 – Prelekcja historyczna nr 1 - sala obrad w Ratuszu.
Godz. 11.30 – Prezentacja dynamiczna czołgu Renault FT.

Godz. 12.00-12.30 – Inscenizacja historyczna.

Godz. 12.30 – Prezentacja grup rekonstrukcji historycznej.
Godz. 13.00 – Prelekcja historyczna nr 2 - sala obrad w Ratuszu.
Godz. 13.30 – Prezentacja dynamiczna samochodu pancernego Ehrhard EV4 M1917.
Godz. 14.00 – Prelekcja historyczna nr 3 - sala obrad w Ratuszu.
Godz. 15.00 – Prezentacja dynamiczna samochodu Ford T.
Godz. 15.30/16.00 – Oficjalne zakończenie Pikniku.

2 lutego – NIEDZIELA
17.00 i 19.30 –Koncerty Grupy MoCarta – ChCK

Ponadto:

29 stycznia 2020 – Środa
17.00 – prezentacja 30. numeru „Kwartalnika Chojnickiego" – czytelnia MBP

31 stycznia 2020– Piątek
18.00 - XII Rajd Braterski „Ku wolności TURA" – płyta Starego Rynku

1 lutego 2020 - Sobota
9.00 – 17.00 – gra po Chojnicach dla patroli harcerskich ze zwiedzaniem Chojnic - gra w całości będzie poświęcona historii Chojnic
18.00 – świeczkowisko „Ku wolności"
20.30 – zajęcia programowe
21.00 – polowa Msza Święta

2 lutego 2020 - Niedziela
11.00 – Apel zakończeniowy Rajdu Braterskiego z wręczeniem dyplomów i nagród

4 lutego 2020 – Wtorek
16.00 – rozstrzygnięcie plebiscytu „Chojniczanie 100-lecia (1920-2020) – sala obrad w Ratuszu
17.00 – prezentacja „Zeszytów Chojnickich nr 35" – sala obrad w Ratuszu

Wspólne zdjęcie Chojniczan, zasady:

Punktem zbiórki będzie Stary Rynek. W poniedziałek 27.01.2020 r. od około 10.30 rozpocznie swoją pracę moderator, który ustawi przybyłych mieszkańców i gości. Nie przynosimy żadnych transparentów, ale mieszkańcy mogą przygotować swoje sposoby na wyróżnienie się z tłumu – np. apaszki, kapelusze, fantazyjne ozdoby we włosach. Zastosujemy sprzęt pozwalający na wykonanie fotografii w rozdzielczości stu milionów pikseli, dlatego każdy będzie mógł je powiększyć, by odnaleźć tam siebie, rodzinę, znajomych i przyjaciół. Rodzinne zdjęcie jest jednym z elementów obchodów 100-lecia. Będzie ono udostępnione w internecie, na stronie www.miastochojnice.pl oraz przedrukowane w mediach.

ORGANIZATORZY: Urząd Miejski, Chojnickie Centrum Kultury, Promocja Regionu Chojnickiego, Starostwo Powiatowe w Chojnicach, Muzeum Historyczno-Etnograficzne, Muzeum Janusza Trzebiatowskiego, Bractwo Rycerskie Herbu „TUR", 42 Chojnicki Szczep Harcerski "Wicek", Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Miejska Biblioteka Publiczna, Bazylika Mniejsza, Chojnickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Dyskusyjny Klub Filmowy „Cisza", Chór „Lutnia", Szkoła Podstawowa nr 1, Zespół Szkół oraz partnerzy.

Chojniczanie 100-lecia (1920-2020)

Plebiscyt pod patronatem Przewodniczącego Rady Miejskiej Chojnic

Bieszk Stefan
Pisarz i działacz kaszubski, wychowawca i nauczyciel w Państwowym Gimnazjum Klasycznym Męskim, animator ruchu harcerskiego i żeglarskiego, autor dramatów o historii miasta.

Buchholz Wojciech
Historyk, dyrektor i nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego im. Filomatów Chojnickich, autor artykułów o historii miasta. Działacz społeczno-kulturalny.

Chamier Ciemiński Leszek
Pierwszy po transformacji ustrojowej Burmistrz miasta (1990-1992). Działacz opozycji demokratycznej, pasjonat żeglarstwa.

Finster Arseniusz
Burmistrz miasta od 1998 r. Dr nauk ekonomicznych, mgr inż. mechanik. Autor i współtwórca licznych inicjatyw służących rozwojowi gospodarczemu i społecznemu miasta.

Gierszewski Franciszek
Organista, kompozytor, dyrygent chórów (m.in. Lutni) w farze. Jako pierwszy Polak po II wojnie światowej otrzymał papieski Order św. Grzegorza Wielkiego za krzewienie muzyki religijnej.

Guentzel Tadeusz
Mistrz piekarski, właściciel najstarszej, działającej do dziś, piekarni. Samorządowiec, starszy cechu, członek bractwa kurkowego (uhonorowany przez Prezydenta RP).

Klajna Irena
Pierwsza i dotychczas jedyna kobieta Naczelnik miasta (1974-75). Samorządowiec, działaczka harcerska i żeglarska. Wieloletnia kierownik Urzędu Stanu Cywilnego.

Klepin Jan
Nauczyciel i dyrektor Zespołu Szkół Kształcenia Ponadgimnazjalnego (ob. Technikum nr 2). Popularyzator wiedzy ekologicznej i przyrodniczej, społecznik.

Kłos Aleksander
Ksiądz prałat, budowniczy i proboszcz parafii MBKP. Dziekan dekanatu chojnickiego, kanonik honorowy kapituły katedralnej w Pelplinie. Społecznik, działacz charytatywny.

Kuffel Bogdan
Nauczyciel, działacz kulturalny, samorządowiec, regionalista, historyk i muzealnik. Założyciel DKF „Cisza".Twórca i starszy Bractwa Rycerskiego herbu Tur. Redaktor wydawnictw.

Lewandowski Roman
Ksiądz, proboszcz parafii p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela, kanonik gremialny kapituły kolegiackiej w Kamieniu Krajeńskim. Opiekun duchowy podziemnej „Solidarności".

Look Witold
Historyk regionu, archiwista. Współinicjator „Zeszytów Chojnickich". Autor licznych publikacji o przeszłości miasta i ziemi chojnickiej. Kierownik Archiwum Państwowego w Chojnicach.

Łukowicz Jan Paweł
Dr nauk medycznych, chirurg wojskowy podczas I wojny światowej, dyrektor szpitala, mecenas kultury, współtwórca Towarzystwa Miłośników Chojnic i Okolicy. Pasjonat myślistwa.

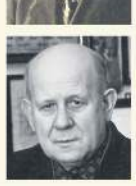

Makowski Albin
Prawnik, społecznik, działacz kulturalny. Twórca kolekcji historyczno-regionalnej, w tym zbiorów troistycznych. Współzałożyciel oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

Ostrowski Kazimierz
Dziennikarz, kierownik oddziału „Gazety Pomorskiej", regionalista, polonista, autor licznych publikacji dotyczących historii miasta i ziemi chojnickiej, redaktor „Dziejów Chojnic".

Pabich Franciszek
Sekretarz i główny księgowy sądu. Działacz harcerski, regionalista, współzałożyciel „Zeszytów Chojnickich" i „Baszty", historyk papiernictwa pomorskiego, znawca filigranów.

Paczkowska Ludomiła
Dyrektor SP nr 1, społecznik. Rzecznik praw dziecka, mediator sądowy, samorządowiec. Działaczka TPD, ambasador ogólnopolskiej kampanii „Dzieciństwo bez przemocy".

Rolbiecki Stanisław
Przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Chojnicach (1950-1973). Organizator gospodarki komunalnej, opieki społecznej i życia kulturalno-oświatowego w mieście.

Rydzkowski Julian
Kupiec, regionalista, założyciel i kustosz muzeum, współzałożyciel licznych towarzystw, np. chóru „Lutnia" czy ChTK. Inicjator „Zeszytów Chojnickich". Samorządowiec, społecznik.

Sikorski Stanisław
Pierwszy Starosta Chojnicki w II RP, ziemianin wywodzący się z rodziny o długich tradycjach patriotycznych, parlamentarzysta, działacz gospodarczy i społeczny.

Sobierajczyk Alojzy
Lekarz, pierwszy Burmistrz w odrodzonej Rzeczypospolitej (1920-1934). Przyczynił się do repolonizacji miasta i jego rozwoju społeczno-gospodarczego.

Stamm Bronisława
Działaczka niepodległościowa. 31 stycznia 1920 r. w stroju krakowskim na balkonie ratusza, podczas powitania polskich oddziałów, symbolicznie zerwała kajdany pruskiej niewoli.

Stromski Zbigniew
Archiwista, historyk regionu, autor chojnickiego słownika biograficznego „Pamięci godni". Działacz towarzystw kulturalnych, autor licznych publikacji o przeszłości miasta.

Szczepański Klemens
Nauczyciel, regionalista, społecznik, działacz ZNP, ZKP i ChTK, redaktor „Zeszytów Chojnickich", autor książek i artykułów poświęconych okresowi II wojny światowej.

Tumińska Adelgund
Franciszkanka. Absolwentka Szkoły Gospodarstwa Domowego. Pracowała w biurze lekarskim Zakładu św. Boromeusza. Zamordowana 15.02.1945 r. przez żołnierzy Armii Czerwonej.

Tyborska Wanda
Nauczycielka, dyrektorka muzeum. Doprowadziła do odbudowy wielu zabytkowych obiektów oraz utworzenia biblioteki muzealnej i galerii sztuki współczesnej. Prezes ChTK.

Weiland Otton
Kuśnierz i szkutnik. Inicjator utworzenia Klubu Żeglarskiego Chojnice - pierwszego stowarzyszenia żeglarzy śródlądowych w II RP. Konstruktor bojerów, pionier żeglarstwa lodowego.

Winiecka Grażyna
Prawnik, prezes sądu. Działaczka kulturalna, prezes ChTK. Prezes zarządu fundacji „Szarża pod Krojantami".

W takim plebiscycie Czytelnicy Chojniczanina.pl mogą uczestniczyć tylko raz w życiu! Z okazji zbliżającej się 100-ej rocznicy powrotu Chojnic do odrodzonej Rzeczypospolitej, Chojnickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk wraz z redakcją miesięcznika Chojniczanin.pl organizują plebiscyt **„Chojnicznie 100-lecia (1920-2020)"**. Patronat honorowy nad tym wydarzeniem objął Przewodniczący Rady Miejskiej w Chojnicach - Pan Antoni Szlanga.

Organizator powołał Kapitułę Plebiscytową, której zadaniem było wyłonienie kandydatur, zamieszczenie ich na Liście Nominowanych, oraz czuwanie nad prawidłowym przebiegiem Plebiscytu, obliczeniem punktacji i sporządzeniem protokołu a także losowaniem nagród dla uczestników.

W bieżącym numerze oraz w **numerze styczniowym** zamieścimy kupony plebiscytowe. Wypełnione kupony prosimy wrzucać do urn plebiscytowych w Miejskiej Bibliotece Publicznej (ul. Wysoka 3) oraz w Promocji Regionu Chojnickiego (Stary Rynek 4). Kupony można także wysyłać pocztą na adres redakcji (Stary Rynek 9-10) z dopiskiem „Plebiscyt". Kupony należy wycinać z naszego miesięcznika bądź pobierać ze strony internetowej www.chojniczanin.pl.

Prosimy o wskazanie na kuponie trzech osób godnych Państwa zdaniem uhonorowania w Plebiscycie oraz podanie danych kontaktowych (imię, nazwisko i nr telefonu) - dzięki którym będziemy mogli wylosować nagrodzone kupony.

Wśród uczestników Plebiscytu zostaną bowiem wylosowane nagrody rzeczowe związane z naszym miastem. Kupony należy składać bądź wysyłać od 10 grudnia br. do 25 stycznia 2020 roku.

Rozstrzygnięcie Plebiscytu - wyłonienie Chojniczanina 100-lecia i wręczenie nagród dla uczestników nastąpi 4 lutego 2020 r. o godz. 16:00 w sali obrad Ratusza.

Każdy uczestnik Plebiscytu może głosować tylko 1 raz (przekazać jeden kupon plebiscytowy). Możemy głosować nie tylko na osoby z Listy Nominowanych, ale również na inne osoby (o udokumentowanym dorobku dla Chojnic i jego mieszkańców).

Szczegółowy regulamin Plebiscytu dostępny jest u Organizatora.

Kazimierz Jaruszewski
Przewodniczący Kapituły Plebiscytowej

Kupon Plebiscytowy

„Chojniczanie 100-lecia" (1920-2020)

1. ..... 5 pkt.

2. ..... 3 pkt.

3. ..... 1 pkt.

RADIO weekend

Chojnickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk

Imię: .....

Nazwisko: .....

Nr tel. .....

Jedna osoba może złożyć tylko jeden kupon

Kupony prosimy wrzucać do urn plebiscytowych w Miejskiej Bibliotece Publicznej (ul. Wysoka 3) oraz w Promocji Regionu Chojnickiego (Stary Rynek 4). Kupony można także wysyłać pocztą na adres redakcji: Miesięcznik Chojniczanin.pl, (Stary Rynek 9-10), 89-600 Chojnice z dopiskiem **„Plebiscyt"**.

1. Administratorem danych osobowych i kontaktowych (imię, nazwisko, nr tel.) udostępnionych przez Uczestników jest Organizator Plebiscytu, tj. Chojnickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, ul. Podmurna 15, 89-600 Chojnice.
2. Przetwarzanie danych osobowych i kontaktowych Uczestników następuje wyłącznie w związku z czynnością losowania nagród i odbywa się zgodnie z przepisami dot. ochrony danych osobowych - określonymi w art. 6 ust. 1 lit. b) Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO).

Stefan Bieszk wychowawcą chojnickich gimnazjalistów (1920-1934)

Kazimierz Jaruszewski
Prezes Chojnickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk

Świętujemy stulecie powrotu Chojnic do Macierzy. Do zasłużonych animatorów życia kulturalnego i oświatowego w okresie II Rzeczypospolitej należał w naszym mieście Stefan Bieszk. Warto przypomnieć zasługi tego wybitnego przedstawiciela inteligencji kaszubsko-pomorskiej na niwie pracy dydaktycznej i wychowawczej.

15 kwietnia 1920 r. Ferdynand Józef Bieszk, dawny filomata wejherowski, emigrant – żarliwy patriota, pierwszy polski dyrektor Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Chojnicach, ojciec Stefana (szóstego z siedmiorga dzieci), wygłosił inauguracyjne przemówienie do grona profesorskiego i licznie zebranej młodzieży. Szkoła zaczęła funkcjonować w polskim duchu, we wskrzeszonej Rzeczypospolitej. Dyrektor Ferdynand Bieszk, zasłużony działacz narodowy, krzewiciel polskości we Fryburgu Badeńskim, w ciągu kilku lat doprowadził do spolonizowania chojnickiego zakładu oświatowego i wyniesienia go na wysoki poziom dydaktyczny.

Stefan Bieszk przybył do Chojnic kilka tygodni po objęciu dyrekcji gimnazjum przez jego ojca Ferdynanda. Po przyjeździe do nieznanego mu wówczas miasta rychło podjął pracę pedagogiczną – został nauczycielem języków klasycznych w gimnazjum. Wkrótce jednak opuścił mury chojnickiej uczelni i wyruszył bronić ojczyzny w potrzebie; uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Młody, 25-letni wychowawca gimnazjalistów po zakończeniu działań wojennych jesienią 1920 r. znów przejął obowiązki nauczyciela łaciny i greki. Po rocznej pracy dyrekcja placówki urlopowała S. Bieszka w celu dokończenia studiów i osiągnięcia pełnych kwalifikacji zawodowych. W 1923 r. Bieszk uzyskał na Uniwersytecie Poznańskim dyplom magistra filologii klasycznej. Pobyt w Chojnicach i praca w miejscowym gimnazjum to jeden z najpiękniejszych okresów w 69-letnim życiu zasłużonego pedagoga, pisarza i animatora ruchu kaszubskiego. Szczególne miejsce w pracy z młodzieżą zajmowało harcerstwo.

19 października 1920 r. Norbert Dembski zorganizował w gimnazjum pierwszą drużynę harcerską, która później przybrała imię Tadeusza Kościuszki. W roku szkolnym 1920/1921 liczebność drużyny wzrosła aż do stu druhów (w szkole kształciło się wtedy 327 uczniów). Opiekunem i dobrym duchem harcerzy został prof. Stefan Bieszk. Dynamika działań środowiska harcerskiego w gimnazjum, a następnie w szkołach powszechnych doprowadziła do utworzenia w Chojnicach w 1922 r. samodzielnego hufca (na jego czele stanął prof. gimnazjalny Tadeusz Czapla). W 1924 r. nastąpiły dwa znaczące wydarzenia dla ruchu harcerskiego: najpierw poświęcenie sztandaru drużyny przez ks. prefekta Pawła Kirsteina, później natomiast, po wakacjach, rozdzielenie harcerzy i powstanie dwóch drużyn: I im. Tadeusza Kościuszki (rekrutującej członków z klas od IV do VIII pod opieką prof. Stefana Bieszka) oraz IV im. Jana Sobieskiego (złożonej z młodszych druhów z klas I-III - ich opiekunem został prof. Franciszek Mondzielewski). Utworzenie dwóch drużyn podyktowane było liczebnością harcerzy; korzystny zatem dla organizacji zajęć był ich podział na grupy starszą i młodszą. Opiekun harcerzy wywodzących się ze starszych klas, S. Bieszk, ze skautingiem zetknął się już podczas nauki w Austrii i w Niemczech. Podejmując pracę w gimnazjum chojnickim, trafił na podatny grunt – tradycje ruchu skautowego w tym mieście sięgały 1911 r., kiedy to Stefan Łukowicz założył pierwszą na Pomorzu organizację harcerską. Sporo czasu , obok ćwiczeń praktycznych i zajęć teoretycznych, przeznaczano na wycieczki krajoznawcze i zbiórki w terenie. Harcerze pod czujnym okiem wychowawcy poznawali bliższą i dalszą okolicę, zawsze mogli też liczyć na jego pomoc i wsparcie: *„Ze śpiewem, jak zawsze, wyruszyliśmy do baraku* [w Wielu – przypis mój K.J.], *gdzieśmy chcieli obiad gotować i jeść (...) sam kierowałem kuchnią, lwią część roboty sam czyniąc”*. Ulubionym miejscem „kościuszkowców” były Charzykowy, stąd ich późniejsze zamiłowanie do żeglarstwa. W dzienniku S. Bieszka pod datą 18 września 1921 r. odnajdziemy zapis: *„Wycieńczony na ciele, wykrzepiony na duszy wracam z Charzyków po wycieczce z harcerzami”* (s. 143). Z młodzieżą przemierzał umiłowaną ziemię kaszubską, wzbogacając zbiory skarbów kultury ludowej: podań, pieśni, ceramiki, haftów i plecionek.

Kilkakrotnie chojnicka drużyna wraz z opiekunem uczestniczyła w zlotach Chorągwi Pomorskiej, m. in. w Toruniu w 1927 r. i w Garczynie k. Kościerzyny w 1932 r. Obozy zakładane w terenie (np. w Borach Tucholskich) przez podopiecznych S. Bieszka słynęły ze znakomitej organizacji dzięki dyscyplinie i sumienności w wykonywaniu powierzonych harcerzom obowiązków. Wielkim wydarzeniem w życiu gimnazjalistów był udział w wyprawie wodnej, nazwanej „Spływem przez Polskę do morza” latem 1933 r. W tej niezwykłej podróży S. Bieszk dowodził chojnicką flotyllą złożoną z łodzi żaglowej „Hulajdusza” oraz z czterech kajaków wykonanych przez harcerzy i konstruktora Edmunda Czubkowskiego.

Zamiłowanie do wodnych eskapad zaowocowało utworzeniem w 1931 r. 101. Pomorskiej Drużyny Żeglarskiej Pozaszkolnej im. Mestwina II. Trzy lata wcześniej chojniccy druhowie zbudowali, według projektu Ottona Weilanda, żaglówkę „Hulajdusza”, która służyła im do uprawiania turystyki wodnej i doskonalenia umiejętności żeglarskich.

Harcmistrz S. Bieszk przyczynił się do powstania w Chojnicach I Kręgu Starszoharcerskiego, którego od czerwca 1933 r. był prezesem. Zadaniem tej organizacji, zrzeszającej harcerzy, którzy przekroczyli statutowy wiek drużyn młodzieżowych, było m. in. działanie na rzecz Polaków zamieszkujących tereny wchodzące w skład III Rzeszy Niemieckiej: ziemię złotowską, człuchowską i bytowską.

Wielką wagę przykładał S. Bieszk również do autoedukacji harcerzy oraz działalności kulturalnej. W 1930 r. napisał pieśń „Chojnice – strażnicą kaszëbstwa”, którą dedykował pierwszej drużynie gimnazjalnej im. Tadeusza Kościuszki. Pieśń ta zdobyła sporą popularność i stała się hymnem chojnickiego hufca. Z czasem spod pióra S.Bieszka wyszło ponad 30 różnorodnych pieśni (w tym kilka harcerskich), do których nierzadko komponował melodię. Wychowawca i nauczyciel gimnazjalistów jest też twórcą trzech dramatów osnutych na tle wydarzeń z burzliwych dziejów Chojnic: „Krwią kapłańską” (1928), „Szturm na Chojnice” (1930) oraz „Tobie Ojczyzno” (1931). Dramaty te zostały wystawione staraniem autora i młodego zespołu aktorskiego złożonego głównie z harcerzy. Z przekazów wynika, iż inscenizacje zostały bardzo życzliwie przyjęte przez publiczność.

Z pracą wychowawczą S. Bieszk harmonijnie łączył działalność dydaktyczną. Do najważniejszych zadań wychowania gimnazjalnego w latach dwudziestych XX w. należały: pogłębianie patriotyzmu poprzez budzenie świadomej miłości języka ojczystego i rzeczy ojczystych, kształtowanie poczucia narodowego, społecznego i moralnego, wskazywanie trwałego znaczenia polskiej tradycji historycznej i religijnej, budzenie woli obywatelskiej. Dziś niektóre z powyższych celów wychowawczych, w dobie integracji z Unią Europejską, mogą wydać się anachroniczne, jednakże wówczas, w czasach odbudowy struktur zmartwychwstałego państwa, realizacja takich zadań była dziejową koniecznością. Trud wdrożenia pożądanych haseł programowych spoczywał na barkach nauczycieli, których szczególnie tu, na Pomorzu Gdańskim, brakowało. Wielu pedagogów przybywało z Galicji (chętnie zatrudniano ich w pomorskich zakładach oświatowych), na pracę mogli liczyć również reemigranci. S. Bieszk, człowiek prawy, głęboko religijny, dumny ze swych polskich, kaszubskich korzeni starał się powierzone mu zadania pedagogiczne wypełnić z największą starannością. Zaangażowanie prof. Bieszka w sprawy szkoły, ale też – w szerszej perspektywie – w działalność organizacji społecznych i religijnych w Chojnicach w latach 1920-1934 musi budzić podziw współczesnych chojniczan.

Profesor gimnazjalny S. Bieszk był nauczycielem wymagającym, lecz bardzo sprawiedliwym i życzliwym, żywo interesującym się problemami podopiecznych; odwiedzał często ich domy bez uprzedniej zapowiedzi. W środowisku uczniowskim otrzymał przezwisko Tata, kojarzone z opiekunem i przyjacielem młodzieży. Początkowo jednak trudno było przybyłemu z Fryburga Badeńskiego młodemu, wrażliwemu Polakowi, synowi emigranta, odnaleźć się w szkolnej, chojnickiej rzeczywistości. W swoim dzienniku w 1920 r. zanotował: *„Nie wierzę bardzo, że moja poezja i nauczycielstwo się dadzą zjednać (a kiedy, to będę starcem !”* (s.11); *„Wracając ze szkoły, bywam tak znużony, że nie wiem o świecie i tylko spokoju pragnę. O spacerach wcale mowy nie ma”* (s. 13). S. Bieszkowi zawsze bliskie były sprawy ojczyste. Dobro Rzeczypospolitej uważał za jedną z najwyższych wartości, dlatego udał się na wojnę z bolszewikami: *„Zresztą dziś przede wszystkim należy służyć ojczyźnie, a tego nie robiąc, byłbym zapewne z siebie bardziej niezadowolony niż teraz”* (s.12). Trudność nauczycielowi przybyłemu z Fryburga sprawiała też potoczna polszczyzna, jak i wielu innym reemigrantom: *„Poprawiam się widać w polszczyźnie, tylko że w mowie potocznej nie udaje mi się jeszcze szybko i trafnie się wysłowić”* (zapis z 8 maja 1921 r.). S. Bieszk biegle władał językiem niemieckim, mową kaszubską, językami antycznymi (wszak został filologiem klasycznym), lecz dopiero po powrocie do ojczyzny nabrał wprawy w płynnym posługiwaniu się polszczyzną. Najwyżej cenił jedną z jej dialektalnych odmian: *„Małopolska mowa zawsze dla mnie jest muzyką”* (s. 9). W 1920 r. następował proces repolonizacji szkół pomorskich, dlatego nauczyciele z południa kraju, szczególnie z Galicji, wędrowali w poszukiwaniu pracy na Pomorze. Niektórzy dotarli do Chojnic.

Z czasem S. Bieszk zaczął inaczej patrzeć na sprawy szkoły i nauczania; w jego refleksjach zarejestrowanych w dzienniku pojawiają się od 1921 r. pozytywne uwagi: *„Praca szkolna zaś mi chodzi nieco lżej (...) a czasem zdaje mi się, żem jest urodzonym szkołowcem, że w innym zawodzie nie czułbym się bynajmniej lepiej”* (s. 140); *„Nie męczy mnie już tyle jak na początku zeszłego roku pobyt w klasie, nie bywam już tak natężony do ostatniego włókna – wprawa. Słowem ochoczo jakoś wybieram się do nowego biegu po zawodzie, z którym się już otrzaskałem”* (zapis z 3 września 1921 r.).

Będąc jeszcze studentem, S. Bieszk prócz lekcji łaciny i greki prowadził także w gimnazjum zajęcia z gimnastyki, które cenił wysoko, bowiem zawsze bliska była mu kultura fizyczna (szanował jej antyczny rodowód): *„Jest to rodzaj rozrywki szlachetnej i niejakimś zadośćuczynieniem bawić między młodzią wszelkiego wieku i ją trzymać w ręku, kierować nią i kształcić jak tworzywo miękkie”.*

Stefan Bieszk był bezspornie wielkim autorytetem moralnym i niepospolitą osobowością. W młodości przepełniony był ideałami, które później mozolnie przekuwał w czyn. Trudno w jakichkolwiek ramach pomieścić dzieło jego życia Jak trafnie zauważył Ferdinand Neureiter: *„Duch Bieszka unosi się między antykiem a pomorskością (...) Historia i krajobraz nawzajem się przenikają: kształtują one duszę człowieka i źle jest, jeśli człowiek nie czuje bicia serca swej ojczystej ziemi”.* Dla chojnickich nauczycieli i wychowawców pozostanie niedoścignionym wzorem.

REDAKCJA GAZETY chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Kupi stare zdjęcia i widokówki

Poszukujemy starych zdjęć i widokówek przedstawiających miasto Chojnice i najbliższą okolicę

Wycena i płatność w dniu transakcji. Atrakcyjne ceny.

Zadzwoń: **601 533 588** lub napisz: redakcja@chojniczanin.pl. Skontaktujemy się niezwłocznie.
Możesz także przyjść osobiście, DT Libera, Stary Rynek 9, III p., czwartek, godz. 09:00 - 12:00.

Regionalista z urodzenia i pasji

Kazimierz Ostrowski

Honorowy Obywatel Chojnic

Proszę przedstawić się czytelnikom.

Jestem urodzonym chojniczaninem. Urodziłem się nawet na tej samej ulicy, na której mieszkam - tak się to złożyło, niedaleko jest do moich rodziców, do domu, który pobudował mój ojciec w 1932 roku. W latach 60. byłem prezesem takiej małej Spółdzielni Mieszkaniowej i wówczas dostaliśmy tutaj (os. Bytowskie – przyp. red.) miejsce, żeby się wybudować. Żonę też mam chojniczankę, ale z drugiego końca miasta. Przez pierwsze lata po ślubie mieszkaliśmy w samym ratuszu na górnym piętrze, od strony ulicy Pocztowej, a potem jak skończyliśmy budowę, to się przeprowadziliśmy tutaj. No i mieszkam tu od początku lat 70-tych. Ukończyłem Szkołę Podstawową nr 1, a następnie w 1956 r. Liceum Ogólnokształcące im Filomatów Chojnickich. Studiowałem filologię polską w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku. Pracowałem w chojnickim Zakładzie Wychowawczym przez 5 lat jako wychowawca i bibliotekarz, a następnie przez rok byłem polonistą w Liceum dla Pracujących.

Chojniczanie kojarzą Pana raczej jako regionalistę i dziennikarza...

W 1966 roku Gazeta Pomorska postanowiła otworzyć w Chojnicach swój oddział i zaproponowano mi, żebym ten oddział objął. Od tego momentu przez 33 lata pracowałem w Gazecie Pomorskiej jako kierownik oddziału. W roku 1975, jak zlikwidowano powiaty, zlikwidowano również oddziały. Na całe szczęście dla mnie, redaktor naczelny gazety w Bydgoszczy, Janusz Garlicki, zaproponował mi etat publicysty. I tak przez kolejne lata nadal pracowałem w Gazecie Pomorskiej.

Regionalistyka to z całą pewnością pasja. Ta pasja urodziła się sama, czy tworzyła się w trakcie pracy zawodowej?

Urodziła się bardzo wcześnie. Ja już w liceum byłem przewodniczącym kółka polonistycznego i już wtedy pisałem referaty o historii i literaturze kaszubskiej, m. in. o Derdowskim. Moją nauczycielką była pani profesor Winowska, to były właściwie takie początki. A potem tak się zdarzyło, że w 1957 powstał w Chojnicach oddział Zrzeszenia Kaszubskiego, a ja byłem najmłodszym z jego założycieli. To była z pewnością taka pobudka lokalnego regionalizmu - bo znalazłem się w środowisku miejscowych regionalistów, którzy mieli na mnie bardzo duży wpływ. Rydzkowski, Osowicki, Ichnowski - to byli ludzie na wysokim poziomie intelektualnym i kulturalnym. To właśnie w tym środowisku Zrzeszenia Kaszubskiego, bo tak się ono wówczas nazywało, panował taki klimat działania na rzecz regionu. Na studiach w Gdańsku zapisałem się na seminarium u profesora Bukowskiego, który był znanym autorem monografii „Regionalizm kaszubski". Pod jego kierunkiem napisałem pracę magisterską o Janie Karnowskim.

Jak Pan uważa, Chojnice to Kaszuby? Czy Chojnice to miasto na styku czterech kultur: Kaszub, Kociewia, Krajny i Ziem Zachodnich ?

To wszystko zależy, jak to ująć, czy geograficznie, czy etnograficzne. Ludność w Chojnicach wymieszała się gruntownie po I wojnie światowej. Wcześniej w mieście było tylko 10% Polaków. Po roku 20-tym, kiedy wyjechali stąd Niemcy, do Chojnic napłynęła ludność z północnej części powiatu chojnickiego - a więc ludność kaszubska. Napłynęła również ludność z dalszych okolic: z Borów Tucholskich i z Kociewia. Obecnie w dużej części jest tutaj jednak ludność kaszubska, bo posiadająca korzenie kaszubskie. Badania, które były robione na początku lat 90-tych przez prof. Marka Latoszka i innych, wykazały, że jest tutaj 27% ludności pochodzenia kaszubskiego z obojga stron i jeszcze 16 % tych, którzy mają pochodzenie kaszubskie przez jednego z rodziców - czyli ponad 40% mieszkańców ma korzenie kaszubskie. Potwierdzają to także losy moich rodziców, którzy przeprowadzili się tutaj z okolic Brus. W tej chwili więc dlaczego mielibyśmy się gdzieś indziej przepisywać niż do Kaszub? Mówi się czasami że Kaszubi kończą się na Brdzie, że Brda jest granicą Kaszub. Prawdą jest, że w gminie Brusy jest jeszcze zwarty obszar języka kaszubskiego, natomiast Chojnice rzeczywiście już nie używają go powszechnie. Ale jednak mimo wszystko uważam, że Chojnice należą do Kaszub.

W początkowym okresie działał Pan wśród najznamienitszych chojnickich regionalistów: Rydzkowskiego, Pabicha, Makowskiego, Looka i wielu innych. Jak pan wspomina ten okres ?

Tak, to było właśnie takie środowisko, do którego udało mi się należeć. Mieliśmy dość regularne zebrania, przynajmniej raz w miesiącu. Najpierw w ratuszu, a potem od 1962 roku, jak Rydzkowski objął Bramę Człuchowską, to tam. Na takich spotkaniach był zawsze jakiś temat wiodący związany z kulturą czy historią regionu. Powiem więcej, w ramach Zrzeszenia Kaszubskiego istniała, co prawda nieformalna, ale nawet sekcja naukowa, gdzie można było referować, nad czym się aktualnie pracuje. Tę sekcję prowadził Albin Makowski. Jak rozpocząłem od 66 roku pracować w Gazecie Pomorskiej, to tematykę regionalną regularnie poruszałem na łamach gazety. Szczególnie interesowały mnie tematy związane z folklorem, kulturą i historią regionu. Wtedy też bardzo zaprzyjaźniłem się z Witoldem Lookiem, który był archiwistą i wspólnie robiliśmy pierwsze numery „Zeszytów Chojnickich".

A jak wyglądała w tamtym okresie działalność wydawnicza?

W połowie 1957 roku zaczęło się okazywać takie czasopismo - dwutygodnik „Kaszebe". To była dla nas duża inspiracja, ale po czterech i pół roku władze zamknęły to czasopismo, bo było zbyt niezależne. W tamtych czasach były spore problemy z wydawaniem czegokolwiek. Dlatego jedną z dróg obejścia tych zakazów była publikacja jako czasopismo „do użytku wewnętrznego". Jak jechałem z „Bazunami" do Bydgoszczy, do cenzury, to otrzymywałem właśnie takie pozwolenie „do użytku wewnętrznego", czyli tylko dla członków stowarzyszenia. Ale zdarzało się, że były one również sprzedawane w księgarni. Takie to były czasy, że nawet z zaproszeniem na zebranie trzeba było jechać do cenzury, żeby zatwierdziła - postawiła stempelek. Dwa lata później zaczął się ukazywać biuletyn Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Związałem się z tym czasopismem od drugiego numeru, od 1963 roku. To czasopismo, ten biuletyn przekształcił się z czasem w „Pomeranię" i do dzisiaj z nim współpracuję. Lokalnie, w Chojnicach, budowaliśmy pozycję „Zeszytów Chojnickich", które po śmierci Witolda Looka przejął Klemens Szczepański. Wydał kolejne 5 numerów: od numeru 10 do 14. Ja natomiast od tego czasu zacząłem wydawać pewne publikacje zwarte. Pierwsza była mała książeczka - referat o Janie Karnowskim wygłoszony w Brusach „Z kaszubskiej gleby" (1973), potem była druga o Wicku Rogali, a potem wydałem reportaże drukowane wcześniej w Gazecie Pomorskiej „Szlak nieco trwalszy". Potem przez szereg lat w związku z absorbującą pracą nie miałem za bardzo czasu na pisanie książek. Później wziąłem udział w opracowaniu dziejów Brus, a jak poszedłem na emeryturę (1999), opracowałem szereg książek dotyczących historii Chojnic: „100 lat Spółdzielni Mieszkaniowej", „Historia mleczarni", „Zabytkowe Chojnice", „Chojnickie cmentarze – współczesne i dawne", „Szpital Specjalistyczny im. J. K. Łukowicza w Chojnicach" i inne.

A jak zrodziła się idea opracowania „Dziejów Chojnic"?

Idea opracowania monografii chojnickiej narodziła się pośród chojnickich działaczy Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Wcześniej była tylko monografia powiatu chojnickiego Stanisława Gierszewskiego z początku lat 70-tych. W jego opracowaniu brali udział również nasi regionaliści: Witold Look i Wojciech Buchholz. Po 30 latach potrzebna była nowa monografia, historia Chojnic. Nikt się za to nie zabierał, więc zaprosiłem do współpracy profesorów z Gdańska i Torunia, których znałem poprzez profesora Borzyszkowskiego, i podjąłem się redakcji pierwszego wydania. Potem po siedmiu latach wyszło wydanie drugie.

Bedeker to też pana dzieło?

Tak. Byłem przekonany, że taka publikacja jest potrzebna jako zbiór różnych informacji o mieście.

Trzeba przyznać że Bedeker dzisiaj jest mocno zdezaktualizowany - myśli pan o wydaniu kolejnego?

Chyba będzie musiał to zrobić ktoś inny i być może w innym stylu. Ja już raczej, ze względu na mój wiek, się tego nie podejmę.

A co pan sądzi o pozbawieniu miasta archiwum?

Utworzenie archiwum, w którym pracowali wspomniani wcześniej regionaliści, było wielką zasługą Witolda Looka. On te akta chojnickie sprowadził do Chojnic, usystematyzował i zinwentaryzował. One 200 lat wędrowały poprzez Królewiec, Gdańsk, Bydgoszcz i Poznań. Niestety, jak umarł, nie było tutaj merytorycznego pracownika i zamknięto archiwum. Najpierw zrobiono ekspozyturę, a potem zabrano całość do Bydgoszczy. To jest oczywiście wielkie utrudnienie dla ludzi, którzy regionalizmem się zajmują i interesują historią. Ale też dla ludzi, którzy potrzebują sięgnąć do dokumentów - na przykład katastralnych, notarialnych.

Proszę powiedzieć czytelnikom, co uważa Pan za swój największy sukces w działalności regionalistycznej?

Ja myślę że poprzez swoją działalność w Zrzeszeniu Kaszubsko-Pomorskim, które trwa od 1957 roku – przez ponad 50 lat, trochę jednak wpłynęliśmy na świadomość regionalną naszego społeczeństwa i trochę na tożsamość mieszkańców Chojnic - a to było naszym zasadniczym celem. W jakim stopniu się to udało, to trudno mi to ocenić – zrobią to kolejne pokolenia. Generalnie wszystkie moje publikacje szły właśnie w tym kierunku. Natomiast jeśli chodzi o publikacje, to chyba właśnie „Dzieje Chojnic", które są bardzo kompetentne, ponieważ ci naukowcy, którzy brali udział w pisaniu tej pracy, to są wszystko wysokiej klasy specjaliści.

Zapytam o plany na najbliższą przyszłość?

No wielkich, proszę Pana, to już nie mam w moim wieku. Ale w najbliższym czasie wydaję książkę, jest w tej chwili w drukarni, w Bernardinum, „Poczet zasłużonych chojniczan". Wydawnictwo dosyć obszerne, będzie miało około 400 stron, zawierać będzie 74 biogramy, powinno się ukazać lada dzień. Jest to słownik biograficzny chojniczan XX wieku. Początkowy nakład będzie mały, ale jeśli będzie zapotrzebowanie, to zawsze można dodrukować.

A co chciałby pan powiedzieć chojniczanom?

Jestem dumny ze swojego miasta. Cieszę się, jak słyszę pozytywne opinie o Chojnicach, czasem się wściekam, kiedy widzę, jak się oszpeca nasze miasto przez chaotyczną zabudowę i byle jakie obiekty. To wtedy dziwię się naszym władzom, że na takie rzeczy pozwalają. Ale ogólnie cieszę się, że mieszkam w Chojnicach, jestem zaprzysięgłym miłośnikiem rodzinnego miasta. Życzę współmieszkańcom i przyszłym pokoleniom dobrych włodarzy i wspaniałego rozwoju miasta.

Dziękuję za rozmowę.

Życzę Panu, w tym szczególnym czasie, kiedy świętujemy 100. rocznicę powrotu Chojnic do Macierzy - 100 lat w dobrym zdrowiu i wielu kolejnych publikacji.

Jacek Klajna

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

Pomimo burzliwej historii, Wietnam stał się jednym z popularniejszych kierunków turystycznych w Azji Południowowschodniej. Niektórzy podróżnicy opisują kształt Wietnamu jako smoka, który jest główną postacią w wielu wietnamskich legendach. Kraj ten kształtuje wiele pięknych krajobrazów, malownicze szlaki górskie, szmaragdowe pola ryżowe oraz ponad 2000 mil pięknych plaż z białym piaskiem i palmami. W Wietnamie nie brakuje też wspaniałej sztuki i kultury. Miasta Wietnamu są pełne kontrastów, jedzenie smaczne, świeże i różnorodne jak nigdzie indziej. W głównych metropoliach kraju, Hanoi i Ho Chi Minh, ilość ludzi i skuterów może początkowo przytłoczyć, ale z czasem w tym chaosie można dostrzec swego rodzaju harmonię. Jedno jest pewne, warto to wszystko poczuć i zobaczyć na własne oczy.

Moją podróż po Wietnamie zacząłem od Ho Chi Minh, największego miasta i centrum biznesowego tego kraju, które do 1976 roku nosiło nazwę Sajgonu. Pomimo, że komuniści zmienili nazwę miasta, to jego stara forma wciąż jest używana przez lokalnych mieszkańców. Miasto kształtują szerokie bulwary, kolonialna, francuska zabudowa oraz nowoczesne wieżowce. Na ulicach panuje totalny chaos spowodowany przez morze skuterów i tabuny pieszych przemierzających metropolię. Stąd adekwatne wydaje się stwierdzenie: „ale Sajgon". W Ho Chi Minh odwiedziłem Muzeum Pozostałości Wojennych – bardzo ważne miejsce historyczne związane z konfliktem pomiędzy Wietnamem a USA oraz Francją. Wstąpiłem tu również do ogromnego lokalnego marketu Ben Thanh i porównywałem czy katedra Notre Dame w Ho Chi Minh jest kopią tej w Paryżu.

Kolejnym przystankiem w mojej podróży było Hoi An, miasteczko położone w środkowym Wietnamie. Jedno z najbardziej romantycznych miejsc tego kraju. Nocą pełne kolorowych lampionów, za dnia ubrań szytych na miarę przez lokalnych krawców, ludowej muzyki, tańców i ulicznych artystów. Warto tutaj na chwilę zgubić się w plątaninie wąskich uliczek, by poczuć atmosferę tego magicznego miejsca. Początki miasta sięgają już I tysiąclecia p.n.e. Wtedy to założono tutaj port, który do czasów kolonialnych był największym portem kontrolującym tę część jedwabnego szlaku. W związku z dynamicznym rozwojem osiedlali się tutaj kupcy z Japonii, Chin oraz krajów europejskich. Do dnia dzisiejszego na starym mieście można zobaczyć zabytki, które są pozostałością ich obecności i wpływu na miasto. Podczas pobytu w Hoi An udało mi się odwiedzić między innymi bogato zdobiony dom kupiecki - Fujian Assembly Hall (PhucKien); kryty orientalnym dachem drewniany Most Japoński z maleńką świątynią oraz dom kupiecki Tan Ky z końca XVIII wieku, w którym mieszają się style: wietnamski, chiński i japoński. Jeżeli będziecie w Hoi An, koniecznie zobaczcie stojący przy jednej z głównych ulic starego miasta pomnik Kazimierza Kwiatkowskiego, polskiego architekta, który swoją karierę zawodową poświęcił na ratowanie starego miasta przed wyburzeniem i na restaurowanie zabytków miasteczka oraz okolic.

Po opuszczeniu Hoi An udałem się do Hue, miasta, które w latach 1802 – 1945 było stolicą Wietnamu. Historia miasta związana jest ściśle z dynastią Nguyen, której udało się zjednoczyć cały Wietnam. Nguyen byli również jedyną wietnamską dynastią, której władcy zaczęli nazywać się cesarzami. Podczas wizyty w Hue największe wrażenie zrobiła na mnie Cesarska Cytadela, która była dawną siedzibą władców Hue. Składa się na nią kompleks budynków, który już w 1993 roku został wpisany na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO. Należała ona do najwspanialszych dworów cesarskich Azji, o powierzchni ponad pięciu kilometrów kwadratowych. Sercem cytadeli jest cesarskie miasto, które podobnie jak cytadela otoczone jest murami oraz fosą. Do środka prowadzą cztery bramy. Kompleks zamieszkiwali cesarze ze swoimi konkubinami. Cały teren kompleksu pokrywa sieć budynków, gdzie można oglądać archiwalne zdjęcia, zobaczyć mapy miasta oraz podziwiać zabytkowe wnętrza, zamieszkiwane niegdyś przez władców Wietnamu.

Opuszczając centralny Wietnam udałem się na daleką północ kraju, do Sa Pa, górskiego miasteczka położonego na wysokości około 1600 m n.p.m. Miasteczko znajduje się tuż przy granicy z Chinami. Klimat w Sapa jest podobny do polskiego, a dodatkowo słynie z tego, że przez 160 dni w roku jest mgła.To tu znajdują się znane z pocztówek tarasowe pola ryżowe.Obszar ten jest zamieszkany przez mniejszości etniczne – plemiona Hmongów Czarnych oraz Hmongów Kwiecistych. Podczas trekkingów po okolicy miałem zaszczyt poznać ich kulturę oraz zakupić ich piękne rękodzieła. Plemiona można także spotkać spacerując po ulicach miasteczka, głównie na targowisku, ubranych w swoje oryginalne, plemienne stroje. Każde z plemion ma swoje charakterystyczne barwy i stroje co tworzy ciekawy klimat tego miejsca.

Z Sa pa dotarłem do stolicy Wietnamu, Hanoi, miasta leżącego w północnej części kraju, nad Rzeką Czerwoną i liczącego ponad 7 mln mieszkańców. Stolica posiada przepiękne stare miasto, z architekturą kolonialną naznaczoną wpływami chińskimi, z mnóstwem knajpek, restauracji, herbaciarni, sklepów i hotelików. Poza tym, wartych odwiedzenia jest kilka parków, muzea, świątynie oraz mauzoleum Ho Chi Minh'a. Hanoi jest bardzo specyficznym miastem. Raczej trudno jest się tu wyciszyć, wciąż trzeba być czujnym, żeby nie zostać potrąconym przez jeżdżących na skuterach miejscowych, trzeba przywyknąć do gwaru i do kuszących zapachów wydobywających się ze wszystkich ulicznych kuchni. Moim ulubionym miejscem w Hanoi stało się jezioro HoànKiếm, które znajduje się na południe od starego miasta i jest centralnym punktem stolicy. To miejsce spotkań i odpoczynku dla mieszkańców i turystów. Na tafli jeziora możemy podziwiać dwie budowle. Żółwią Wieżę, z którą łączy się legenda o historycznym władcy LêLợi, który to po latach walki z chińskimi najeźdźcami, pływając po jeziorze łódką został poproszony przez żółwia o oddanie miecza, którym władał, a który został mu podarowany przez inne bóstwo Smoczego Króla. Władca oddał posłusznie miecz i od tego wydarzenia jezioro zyskało swoją nazwę, czyli jezioro Zwróconego Miecza. Drugim budynkiem jest świątynia NgọcSơn poświęcona nauczycielom konfucjanizmu i taoizmu oraz XIII wiecznemu władcy TrầnHưngĐạo. Pagoda połączona jest z nabrzeżem jeziora mostkiem Wschodzącego Słońca.

Moim ostatnim przystankiem w Wietnamie był dwudniowy rejs statkiem po Zatoce Ha Long czyli Zatoce Opadających Smoków. Niezwykle malowniczy charakter rozsianych na powierzchni skalnych wysp i wysepek sprawił, że została ona wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Z powstaniem zatoki wiąże się legenda o Nefrytowym Cesarzu, który wysłał na ziemię Matkę Smoka i jej dzieci, aby pomóc Wietnamczykom w walce z dzikimi najeźdźcami przybywającymi z północy od strony morza. Matka Smok i jej dzieci spopielili wrogów boskim ogniem i gigantycznymi szmaragdami, które utworzyły niepokonany mur obronny w morzu. Dzięki smokom najeźdźcy zostali zniszczeni, a pokój wrócił do kraju. Szmaragdowy mur po tysiącu lat zmienił się w wysepki o różnych rozmiarach i kształtach. Po bitwie Matka i jej dzieci nie wróciły do nieba, tylko zostały na ziemi i pomagały ludziom w codziennym życiu. Na ich cześć zatoka została nazwana zatoką Lądującego smoka, a Wietnamczycy wierzą, że ich naród pochodzi właśnie od smoków. Zatoka Ha Long nie bez przyczyny stanowi więc wizytówkę Wietnamu. Rejs po zatoce był dla mnie wyjątkowym przeżyciem, a widok charakterystycznego skalistego wybrzeża na długo pozostanie w mojej pamięci. Jest to jedno z tych miejsc, do których zawsze chciałoby się wracać.

Sa Pa

Sa Pa.

Sa Pa.

Handlarka z Zatoki Ha Long.

Rynek w Hoi An.

Katedra św. Józefa w Hanoi.

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

CHOJNICKA JADŁODZIELNIA ORAZ KOPERTA ŻYCIA

Adam Kopczyński
Wiceburmistrz Chojnic

Idea jadłodzielni nie jest nowa. Foodsharing (z ang. food – jedzenie, share – dzielić), działa z powodzeniem w wielu metropoliach na świecie, ale także w Polsce np. w Toruniu czy Słupsku. Właśnie te ostatnie miasto stało dla mnie impulsem – Tak! Warto zrobić jadłodzielnię w Chojnicach! Okazało się też, iż kilka lat temu taki pomysł miała była radna Joanna Warczak. Z różnych przyczyn nie udało się wtedy projektu zrealizować, ale dzień przed wigilią 2019 mogłem wspólnie z Asią jadłodzielnię symbolicznie otworzyć.

Szacuje się, że na świecie marnowane jest 30 proc całej wyprodukowanej żywności. Każdy Polak marnuje średnio 52 kg jedzenia rocznie. To wstrząsające dane, zwłaszcza jeśli mamy świadomość, że wiele osób nie ma dostępu do wystarczającej ilości pożywienia, aby najeść się do syta. Terminy przydatności do spożycia są określane w taki sposób, że dużo jedzenia trafi do kosza na długo zanim rzeczywiście przestanie się nadawać do zjedzenia. Foodsharing realizowany w lokalnych jadłodzielniach jest ruchem który za główny cel stawia sobie ograniczenie tego smutnego zjawiska.

JAKIE PRODUKTY MOŻNA PRZYNOSIĆ DO JADŁODZIELNI:

- ✓ takie produkty, które sam mógłbyś zjeść i chciałbyś dostać,
- ✓ produkty, które przekroczyły już datę minimalnej trwałości – „najlepiej spożyć przed", ale nie przekroczyły terminu przydatności do spożycia – „należy spożyć do" (określenie „należy spożyć do" wskazuje nam do kiedy spożycie danego produktu jest na pewno bezpieczne dla zdrowia),
- ✓ produkty szczelnie zapakowane lub umieszczone w pojemnikach,
- ✓ produkty w opakowaniach zamkniętych typu konserwy, słoiki, próżniowe, itp.
- ✓ zapakowane pieczywo,
- ✓ owoce, warzywa,
- ✓ produkty suche: kasze, makarony, mąki, cukry, ciastka,
- ✓ słodycze,
- ✓ sery, jogurty, twarogi,
- ✓ wyroby/przetwory własne, np. ciasto, zupa, starannie i szczelnie zapakowane, z naklejonym opisem i datą przygotowania.

Chojnicka jadłodzielnia to, to zamykana wiata wyposażona w lodówkę oraz półki. Wiatę przygotowała i podarowała firma APINWEST Chojnice, którą prowadzi rodzeństwo: Anna i Paweł Bryła. Jadłodzielnia znajduje się przy Wszechnicy Chojnickiej, od ul. Okrężnej, tuż obok dyżurki Straży Miejskiej. Jest czynna codziennie w godz. 7.00 – 19.00. Opiekę nad nią sprawują wolontariusze z Fundacji Rozwoju Ziemi Chojnickiej i Człuchowskiej. Do ich zadań należy m.in. dbanie o czystość oraz sprawdzanie przydatności zostawionej żywności. Szczegółowe zasady funkcjonowania określa regulamin. Każdy korzysta z jadłodzielni na własną odpowiedzialność.

JAKICH PRODUKTÓW NIE NALEŻY PRZYNOSIĆ DO JADŁODZIELNI:

- X żadnego rodzaju surowego mięsa i produktów składających się z niego,
- X „surowego" mleka i produktów wytworzonych z niepasteryzowanego, „surowego" mleka,
- X potraw zawierających surowe jaja,
- X produktów napoczętych, np. otwartych puszek, słoików,
- X produktów, które wymagają trwałych warunków chłodniczych, które przebywały poza lodówką dłużej niż 30 min. i mrożonek,
- X produktów, które przekroczyły termin przydatności do spożycia – „należy spożyć do",
- X produktów z oznakami popsucia (nietypowy zapach, kolor, wydęte wieczka, obecność pleśni, nadgnicie),
- X produktów, które miały kontakt z odpadami spożywczymi, komunalnymi lub znajdowały się w kontenerach na odpady,
- X alkoholu i innych środków odurzających.

Koperta Życia

Miasto Chojnice przystąpiło do realizacji programu „Koperta życia", którego założeniem jest szybkie udzielenie pomocy osobom w wieku powyżej 60 roku życia, zwłaszcza zamieszkującym samotnie bądź w warunkach niezapewniających obecności opiekuna. Akcja skierowana jest do osób przewlekle chorych, starszych, samotnych i polega na umieszczeniu w specjalnie przygotowanych kopertach najważniejszych informacji o stanie zdrowia, przyjmowanych lekach, alergiach, kontaktach do najbliższych, danych osobowych. Koperta wraz z wypełnioną kartą informacyjną powinna być przechowywana w lodówce w widocznym miejscu. Na drzwiach lodówki, także w widocznym miejscu, należy nakleić naklejkę/magnes z napisem **„TU JEST KOPERTA ŻYCIA".**

„Koperta życia" umożliwi zespołowi ratownictwa medycznego podczas interwencji uzyskanie niezbędnych informacji o stanie zdrowia osoby uprawnionej i podjęcia stosownych działań w celu ochrony jego życia i zdrowia.

Zestaw „Koperta życia" składa się z następujących elementów:

- przezroczystej plastikowej koperty odpowiednio zabezpieczonej do trwałego przechowywania w lodówce;
- karty informacyjnej – kartka papierowa w formacie A4,
- naklejki samoprzylepnej na kopertę,
- naklejki samoprzylepnej na lodówkę.

Karta informacyjna powinna być wypełniona i podpisana przez osobę zainteresowaną lub lekarza, który w obu przypadkach potwierdza informacje o stanie zdrowia pacjenta swoim podpisem i pieczątką na podstawie danych zawartych w kartotece medycznej. Karta informacyjna powinna być aktualizowana nie rzadziej niż raz w roku lub niezwłocznie po każdej zmianie sytuacji zdrowotnej uczestnika programu.

„Koperta życia" jest wydawana dobrowolnie i bezpłatnie w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Chojnicach, który jest realizatorem programu.

Mikołaj w chojnickiej ,,Jedynce"

6 grudnia chojnicką Jedynkę odwiedził Mikołaj. W auli szkoły odbyła się impreza mikołajkowa przygotowana i poprowadzona przez samorząd uczniowski pod kierunkiem p. Bernadety Kak i p. Magdaleny Czarnowskiej. Zamiast reniferów, ku uciesze zgromadzonych dzieci, pojawiły się piękne, śnieżnobiałe psy pod opieką p. Ewy Kwiatkowskiej – pielęgniarki szkolnej. Na koniec wspólnych tańców i zabaw prowadzonych przez ,,mikołajki" (dziewczęta z samorządu uczniowskiego) Mikołaj obdarował dzieci słodyczami ufundowanymi przez Samorząd Mieszkańców nr 1 ,,Śródmieście" w Chojnicach, któremu Dyrekcja oraz cała społeczność szkolna składa serdeczne podziękowania. Tego dnia na boisko szkolne przyjechali także Mikołaje wozem strażackim. Mikołaje w mundurach strażackich OSP Chojnice obdarowywali dzieci cukierkami. Dziękujemy za tę niespodziankę.

(ml)

Na pierwszym miejscu szkoła z Brus

W miniony wtorek tj. 10 grudnia 2019 r., w Centrum Edukacji Przyrodniczej Parku Narodowego „Bory Tucholskie" w Chocińskim Młynie, odbył się II etap XVIII Powiatowego Konkursu Wiedzy Przyrodniczej dla klas II – III szkół podstawowych. Warunkiem zakwalifikowania się do drugiego etapu było wykonanie pracy plastycznej przedstawiającej portret mieszkańca Zagrody Pokazowej Zwierząt.

W drugim etapie spotkało się szesnaście dwuosobowych zespołów reprezentujących zwycięzców pierwszego etapu. Uczniowie mieli do rozwiązania osiem zadań, w których mogli wykazać się szeroką wiedzą przyrodniczą. Miejsce pierwsze zajęły uczennice kl. II a ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Brusach, w składzie Karolina Grela i Blanka Orzłowska. Wychowawcą tej klasy jest Pani Aleksandra Turowska. Drugie miejsce zajęła klasa II b ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Chojnicach, którą reprezentowały: Katarzyna Nitka i Nadia Szczęsna (uczniów przygotowała Pani Elżbieta Draws). W najlepszej trójce znalazły się także: Iga Dorszyńska i Dominika Lemańczyk z kl. III ze Szkoły Podstawowej w Leśnie, których przygotowała Pani Jolanta Orzłowska. Tuż za podium, czyli na IV miejscu (ze stratą jedynie 0,5 pkt. do trzeciego miejsca) rozgrywki zakończyli przedstawiciele Szkoły Podstawowej w Wielkich Chełmach: Jan Bembenek i Mateusz Lewiński (wychowawca Renata Lubińska).

Pozostali uczestnicy przyjechali do nas: klasy II ze Szkoły Podstawowej w Gotelpiu, klasy III ze SP w Konarzynach, klasy III ze SP w Lubni, klasy III ze SP w Nieżychowicach, klasy III ze SP w Nowej Cerkwi, klasy II a ze SP w Ogorzelinach, klasy III ze SP w Silnie, kl. II b z Zespołu Szkolno – Przedszkolnego nr 3 w Chojnicach, kl. II d i III b z SP nr 7 w Chojnicach, kl. III b ze SP nr 8 w Chojnicach oraz klasa III a z Katolickiej Szkoły Podstawowej w Chojnicach.

Oprócz uczestników etapu teoretycznego, nagrody otrzymali także zwycięzcy i wyróżnieni etapu plastycznego.

Serdecznie gratulujemy wszystkim uczestnikom. Dziękujemy nauczycielom za pracę jaką włożyli w przygotowanie uczniów i już dzisiaj zachęcamy do udziału w kolejnej edycji konkursu.

PNBT

"Mikołajkowy Konkurs Językowy dla szkół podstawowych"

Dnia 06.12.2019 w Technikum nr 3 w Chojnicach odbył się "Mikołajkowy Konkurs Językowy dla szkół podstawowych". W tegorocznej edycji uczestniczyły w nim trzy drużyny reprezentujące następujące szkoły: Szkoła Podstawowa nr 1 w Chojnicach, Szkoła Podstawowa nr 3 w Chojnicach oraz Szkoła Podstawowa nr 5 w Chojnicach. Konkurs składał się z czterech etapów. Pierwszy to test leksykalno-gramatyczny, drugi sprawdzający wiedzę dotyczącą Londynu, trzeci sprawdzający umiejetność rozpoznawania najważniejszych postaci związanych z kulturą i sztuką Wielkiej Brytanii oraz czwarty sprawdzający znajomość przysłów. Ostatecznie pierwsze miejsce zajęła drużyna z SP 5, drugie z SP 1 a na trzecim miejscu uplasowała się drużyna z SP 3. Najważniejsze, że wszyscy jednogłośnie stwierdzili, że świetnie się bawili i zapowiedzieli udział w następnej edycji konkursu w przyszłym roku. Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy! Do zobaczenia za rok :)

O świątecznych tradycjach

W niedzielę tj. 8 grudnia br. w Centrum Edukacji Przyrodniczej Parku Narodowego „Bory Tucholskie" odbyły się ostatnie w tym roku warsztaty z cyklu „Niedzielne spotkania z Parkiem„. Uczestnikami zajęć były dzieci w wieku od 4-10 lat wraz z opiekunami. Tym razem było bardzo świątecznie. Rozmawialiśmy o tradycji wysyłania kartek z życzeniami i obdarowywania się prezentami w mikołajki. Przypomnieliśmy sobie również historię Św. Mikołaja. Wspólnie przygotowaliśmy świąteczną kartkę, pudełeczko na drobny upominek oraz ozdoby na stół wigilijny. Mikołaj nie zapomniał również zostawić małych prezentów dla wszystkich dzieci, które tak pilnie pracowały podczas tych zajęć.

Siódemka łączy pokolenia

5 grudnia w Chojnickim Centrum Kultury odbył się Festiwal Muzyczny „Siódemka łączy pokolenia". Został on zainicjowany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Siódemki, działające przy Szkole Podstawowej nr 7 im. Jana Karnowskiego w Chojnicach. Celem festiwalu było pozyskanie pieniędzy na plac zabaw dla najmłodszych uczniów naszej szkoły. Muzyczną podróż przez różne pokolenia i style poprowadzili Agata Malinowska i Piotr Grunau. Wszystkim wokalistom towarzyszył uczniowski chór pod opieką p. Sylwii Osińskiej. W pierwszej części koncertu zaprezentowali się kolejno: Marta Andrejczuk i p. Agnieszka Buchwald („Najtrudniejszy pierwszy krok"), Wojciech Gorzynski i p. Monika Lica-Gorzynska („Szukaj mnie"), Matylda Hamerska i p. Sylwia Hamerska ("Don't Go Breaking my heart"), 6 – latek Piotr Zakryś i p. Anna Górnowicz („Que sera, sera"), Aleksandra Czarnowska, Aleksy Uske i p. Monika Rudzińska („Remedium"), Paweł Kiedrowski i Sylwia Osińska („Can't Help Falling In love") oraz Wiktoria Hamerlik i p. Magdalena Schmidt-Sołtysińska („Mr.Postman").

Następnie tańce klasyczne i latynoskie zaprezentowali Alicja Radomska i Mikołaj Lorek oraz Paulina Stoltmann i Błażej Januszewski.

W drugiej części festiwalu wystąpili: Marceli Malinowski i p. Marek Hackert („Magiczne słowa"), Nadia Szefler i p. Katarzyna Maliska („Za krokiem krok"), Tymoteusz Sochan i p. Marcin Sochan („Autostop"), Anna Zbielska i p. Weronika Glazik („Miłość ostatnich dni"), Cyprian Podolski i p. Ewa Kwiatkowska („Konik"), Agata Drewczyńska i p. Adriana Drewczyńska („Zapamiętaj"). W finale Emilia Grabowska, Anna Kiżewska i p. Magdalena Ubowska zaśpiewały przebój grupy Pectus, „Jeden moment" – do wykonania tego utworu dołączyli wszyscy wykonawcy festiwalu. Na życzenie widowni koncert zakończył się ponownym występem Ewy Kwiatkowskiej z wnuczkiem Cyprianem, by zaśpiewać wspomnianego już „Konika". Warto dodać, że znakomita większość naszych młodych solistów śpiewała również w chórku, w którym występowały także: Zuzanna Kołodziejczyk, Julia Wałdoch, Milena Ruc, Zuzanna Wiśniewska, Maja Lenz.

Dziękujemy wszystkim – nauczycielom, rodzicom, uczniom, instytucjom oraz partnerom prywatnym za zaangażowanie, dzięki którym nasz festiwal miał tak sprawny i profesjonalny przebieg.

Sp7

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Jak nic nie pomaga - to smalec pomoże

Smalec gęsi od wieków był znakomitym lekarstwem stosowanym w medycynie ludowej. Wiele pokoleń leczyło nim choroby dróg oddechowych, stawów i kręgosłupa. Małym dzieciom wcierano go w plecy i piersi - dla rozgrzania i rozrzedzenia flegmy. Po zmieszaniu z utłuczonym korzeniem żywokostu powstawała maść dobra na złamania. Na temat zdrowotnych właściwości smalcu można napisać książę. W niektórych przypadkach okazuje się być niezastąpiony. Np. pękająca skóra na dłoniach, kiedy bolesne ranki nie chcą się goić a maści przynoszą mizerne skutki. Albo gdy wielomiesięczne leczenie zwyrodnienia stawów nie dają rezultatów pomaga smalec gęsi. Wiele osób potwierdza zaskakująco skuteczne efekty kuracji.

Smalec gęsi
przepisy lecznicze z medycyny ludowej

Smalec gęsi na stawy i kręgosłup

- 1/2 litra smalcu gęsiego
- Buteleczka 30 ml olejku rycynowego
- Starannie mieszamy smalec gęsi z olejkiem rycynowym.
- Przelewamy do słoiczków, przechowujemy w kuchennej szafce.
- Co wieczór kilka minut nacieramy ciepłą (lepiej się wchłania) miksturą bolące stawy.
- Kuracja trwa 1-2 miesiące.

Terapia smalcem gęsi przynosi trwałą ulgę przy zwyrodnieniu stawów kolanowych, biodrowych i łokciowych. Pomaga nawet wówczas gdy wielomiesięczne kuracje nie przynoszą rezultatów. Łagodzi ból, regeneruje i niweluje sztywność stawów. Podobnie postępujemy przy zmianach zwyrodnieniowych kręgosłupa. Wcieramy miksturę od dolnych kręgów ku górze w kręgosłup i przylegające mięśnie. By przyspieszyć regenerację po złamaniach, zwichnięciach, stłuczeniach zamiast oleju rycynowego stosujemy olejek żywokostowy.

Zakrzepica, choroby nóg

Wymieszać smalec gęsi z sokiem z żyworódki w proporcji 2:1 Przełożyć do słoiczka, przechowywać z dala od światła. Wieczorem smarować nogi, zawijać folią i pozostawiać na noc.

Gęsi smalec – na cholesterol i zdrowie

Gęsi smalec zawiera aż (!) 75% nienasyconych kwasów tłuszczowych (NNKT). A jak powszechnie wiadomo, NNKT to zdrowotna bomba, którą wszyscy kojarzą (i słusznie) z oliwą z oliwek.
Kto by pomyślał, że nienasycone kwasy tłuszczowe zawiera tłuszcz zwierzęcy? Chyba czas obalić mit, że tłuszcze zwierzęce są takie niezdrowe…

Jak używać?

Najlepiej i najłatwiej smarować gęsim smalcem pieczywo (najlepiej swojego wypieku). Doskonale smakuje wymieszany ze smażoną cebulką, startym jabłkiem, doprawiony do smaku solą, pieprzem i majerankiem. Niebo w gębie. Idealny, mega pyszny. Polecam!

Efekt?

Tłuszcz gęsi obniża cholesterol! Jeśli faszerujecie się tabletkami na cholesterol, spróbujcie włączyć gęsi smalec do diety. Wyniki Was zaskoczą!

Smalec gęsi na skórę

Na pękającą skórę dłoni i stóp. W tym przypadku najczęściej żadne leki dermatologicznie nie przynoszą poprawy. Po zastosowaniu gęsiego smalcu skóra po kilku dniach się wygładza a rany goją. Codziennie naciera się dłonie lub pękające pięty czystym, niesolonym smalcem od gęsi z wolnego wybiegu.

Na choroby skórne

W Rosji ze smalcu gęsiego robiono unikalne maści do leczenia łuszczycy i egzemy. Zmielony na proszek korzeń mydlnicy miesza się w stosunku 1:3 ze smalcem gęsim. Regularnie smarować obszary skóry dotknięte łuszczycą lub egzemą.

Silne odmrożenie

- Zagotować 150-200 g suszonego selera w litrze wody.
- Przestudzić i trzymać w wywarze kończynę, aż wywar całkiem wystygnie.
- Kończynę polać zimną wodą i nasmarować starannie gęsim smalcem.
- Tłuszcz wcierać każdego wieczoru kilka dni a po odmrożeniu nie pozostanie ślad.

Odmłodzenie

Smalec gęsi wymieszany z olejkiem nagietkowym albo domowa maść z nagietka na bazie smalcu – jest doskonałym kosmetykiem odmładzającym. Nawilża, wygładza i ujędrnia skórę twarzy i szyi. Wyraźnie spłyca zmarszczki i regeneruje. Efekt widoczny już po kilku dniach stosowania.

Smalec gęsi wewnętrznie

Przeziębienie i choroby dróg oddechowych. Na wsiach syberyjskich przy ostrym przeziębieniu i silnym kaszlu stosowano taki środek:

- Brało się dużą cebulę, oczyszczało i ścierało na tarce.
- Mieszało starannie z gęsim smalcem.
- Wcierało w klatkę piersiową i szyję, owijało ciepłą chustą.
- Rano na czczo zażywało łyżkę tej mieszanki przy kaszlu.

Skutecznie działa przy uporczywym kaszlu, silnym przeziębieniu, infekcjach dróg oddechowych towarzyszących astmie, nawet gruźlicy.

W Polsce do dziś stosuje się smalec z mlekiem:

- W szklance gorącego mleka wymieszać łyżeczkę miodu i smalcu gęsiego, dodać odrobinę rozdrobnionego czosnku.
- Pić wieczorem przed snem.

Dla odporności i wigoru

Smalec gęsi wytopiony z jabłkami i majerankiem jest smacznym dodatkiem do chleba. Wzmacnia odporność, poprawia samopoczucie podobno pomaga nawet na potencję. Jest to zasługa zawartych w nim nienasyconych kwasów tłuszczowych, m.in. kwasu oleinowego. Chociaż jest kaloryczny to jest jednym z najzdrowszych tłuszczów. Jego struktura chemiczna przypomina oliwę z oliwek.

Gęsi smalec – gdzie kupić? cena?

Gęsi tłuszcz kupicie bez problemu u nas w sklepie. Słoik 300 ml kosztuje zwykle 14 zł. Są też większe słoiki (ok. 720 ml) w cenie za 29 zł. Jeśli to Twój pierwszy raz z gęsim tłuszczem, spróbuj na początek małego słoika.

Jakub Gronowski

wb. przepisu Teresy Kropidłowskiej (KGW Łężanki)

Pstrąg w cieście francuskim z kurkami

Składniki

4 fitety z pstrąga, 50 dkg kurek świeżych lub mrożonych, 1 płat ciasta francuskiego, 100 ml śmietany kremówki, 1 cytryna, 1 pęczek koperku, sól, pieprz, 1 jajko, 2 łyżki masła

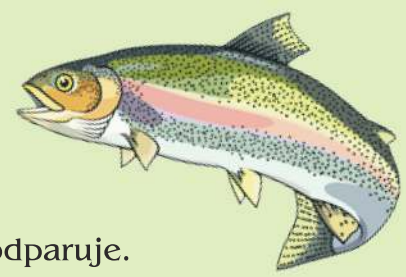

Przygotowanie

- Filety z pstrąga osolić i skropić sokiem z cytryny.
- Odstawić do lodówki na 2 godziny.
- Kurki udusić na maśle , dodać śmietanę , dusić aż płyn odparuje.
- Osolić i dodać pieprzu do smaku.
- Ciasto francuskie podzielić na 2 części, na każdy położyć po 2 płaty pstrąga , jeden na drugim, na to położyć kurki i posypać drobno posiekanym koperkiem.
- Zawinąć ciasto , skleić brzegi widelcem. Posmarować rozbitym jajkiem.
- Piec w temp 180 st. C około 20-25 minut.

04 stycznia
Chojnickie Centrum Kultury serdecznie zaprasza na coroczny koncert kolęd i pastorałek. W koncercie zaprezentują się chojnickie chóry: Astry, Consono i Lutnia, duet Czesława Prądzyńska i Ryszard Karcz oraz Weronika Kowalska. Usłyszymy także solistów Chojnickiego Centrum Kultury: Zofię Kosobucką, Roksanę Lachotę, Oskara Kucmanna i Celinę Lesman. Wstęp wolny (ilość miejsc ograniczona). Początek koncertu o godzinie 16:00. Miejsce: Chojnickim Centrum Kultury, Chojnice, ul. Swarożyca 1

04 stycznia
Zapraszamy na 4 kolejkę rozgrywek ósmej edycji Rekreacyjnej Ligi Piłki Nożnej Halowej Gminy Chojnice. W tym sezonie do rywalizacji przystąpiło 11 drużyn. Zawody rozgrywane są w soboty na hali przy Szkole Podstawowej w Charzykowach. Program:
Grupa A
Brandbud - Chojnicki Rejon 16:20
Lider Rychnowy - Relaks 17:00
Joga Bonito - Compte Fortech 17:40
Grupa B
Presto Stal Klawkowo - DavBus Chojnice 15:00
Czarni Ostrowite – Ginter 15:40

06 stycznia
W imieniu organizatorów uprzejmie zapraszamy do Chojnickiego Centrum Kultury na dwa koncerty noworoczne pn. "ELVIS symfonicznie". Utwory Elvisa Presleya wykona zespół Elvis Band wraz z Orkiestrą Symfoników Bydgoskich pod batutą Marka Czekały. Bilety: 100 zł Do nabycia w kasie Chojnickiego Centrum Kultury, w Promocji Regionu Chojnickiego (ul. Stary Rynek 4) oraz przez internet. Początek wydarzenia o godzinie 16:00 i godz. 19:00. Miejsce: Sala widowiskowo-kinowa Chojnickiego Centrum Kultury, ul. Swarożyca 1.

09 stycznia
Na scenie Chojnickiego Centrum Kultury wystąpią młodzi i zdolni aktorzy z Liceum Ogólnokształcącego im. Filomatów Chojnickich w przedstawieniu "Święta u Dulskiej II: Huragan Elżbieta". W domu Dulskich, gdzie prym wiodą kobiety, znowu zawrzało. Tym razem spowodowała to zaginiona siostra. Cezary i Jadwiga po wielu latach znów są szczęśliwym małżeństwem, które ze sobą rozmawia. Świat Aurelii i Marka kręci się wokół maleństwa, które dopiero co pojawiło się na świecie. Ada zyskała międzynarodową sławę i jest rozchwytywaną malarką, krok za nią stoi oddany mąż - Marcel. Ślubna gorączka dotknęła Anielę i Michała, którzy właśnie znajdują się w weselnym apogeum. Wszystko zdaje się być idealnie, dopóki dziadkowie nie wrócą z Bora Bora i oprócz prezentów przywiozą zaginioną siostrę Jadwigi- Elżbietę. Wstęp: zaproszenia (bezpłatne wejściówki będą do odbioru w kasie ChCK, ilość miejsc ograniczona). Początek wydarzenia o godzinie 18:00. Miejsce: Miejsce: Chojnickim Centrum Kultury, Chojnice, ul. Swarożyca 1.

11 stycznia
Zapraszamy na 5 kolejkę rozgrywek ósmej edycji Rekreacyjnej Ligi Piłki Nożnej Halowej Gminy Chojnice. Zawody rozgrywane są w soboty na hali przy Szkole Podstawowej w Charzykowach.
Grupa A
Brandbud – Relaks 15:00
Chojnicki Rejon - Compte Fortech 15:40
Lider Rychnowy - Joga Bonito16:20
Grupa B
Presto Stal Klawkowo – Ginter 17:00
Czarni Ostrowite - Coco Jambo Team 17:40

12 stycznia
Wszystkich miłośników aktywnego spędzania czasu, chętnych by wesprzeć WOŚP, zapraszamy do Debrzna na Bieg Dzika. Bieg ma wyjątkowy charakter, nie tylko dlatego, że biegając pomagamy, ale ponieważ jest to bieg godzinny, rozgrywany na ok. 500 m pętli! Liczy się ilość przebiegniętych okrążeń. Dla sześciu zawodniczek i zawodników z największą ilością ukończonych okrążeń przewidziane są nagrody. Wyróżnione także zostaną 3 najlepsze drużyny. Pamiętajmy jednak, że jest to przede wszystkim bieg charytatywny! Nieważne, czy przebiegniesz, pójdziesz z kijami czy przespacerujesz się z rodziną ulicami Debrzna. Ważne by było Nas jak najwięcej i byśmy poprzez ruch i dobrą zabawę wspomogli szczytny cel!
Początek wydarzenia o godz. 11:30. Miejsce: Debrzno.

13 - 24 stycznia
Wypożyczalnia i Czytelnia dla Dzieci MBP zachęca swoich czytelników do zapisywania się na zajęcia podczas ferii zimowych w dniach 13-24 stycznia 2020 roku – dla przedszkolaków oraz dla starszych dzieci. W **pierwszym tygodniu** ferii – 13-17 stycznia (poniedziałek-piątek) – zajęcia będą odbywały się od 10.00 do 11.00 i będą adresowane do dzieci w wieku przedszkolnym wraz z opiekunami.
W drugim tygodniu ferii – 20-24 stycznia (poniedziałek-piątek) od godz. 10.00 do 12.30 w Wypożyczalni i Czytelni dla Dzieci trwać będą zajęcia dla dzieci w wieku szkolnym. Uwaga! Liczba miejsc jest ograniczona. Przy zapisach brani są pod uwagę czynni czytelnicy oddziału. Zapisów można dokonywać osobiście, telefonicznie lub mailowo u bibliotekarek Wypożyczalni i Czytelni dla Dzieci MBP w Chojnicach, pokój 112, ul. Wysoka 3, tel. 52 397 2807, e-mail: dziecieca@bibliotekachojnice.pl.

16 stycznia
Chojnickie Centrum Kultury zaprasza na spektakl Bałtyckiego Teatru Dramatycznego z Koszalina pt. "Zakała". Co może wyniknąć z, przypadkowego skądinąd, spotkania zawodowego zabójcy i życiowego nieudacznika? Z pewnością nic dobrego. I to dla obu bohaterów. Pignon, który jest fotografem ma zrobić zdjęcia świadka koronnego, który będzie zeznawał w ważnej sprawie. Ralf, zabójca – ma tego świadka zabić. Obaj zameldowali się w hotelu położonego naprzeciwko gmachu sądu. Z okna w pokoju Ralfa doskonale widać wejście do budynku … Pignon, to ulubiony bohater Vebera – pojawia się w kilku jego sztukach. Poznaliśmy go w „Kolacji dla głupca", a teraz powraca w komedii pt. „Zakała". To ciągle ten sam życiowy nieudacznik. Odeszła od niego żona, która nie zamierza wrócić, mimo jego błagalnych telefonów. Pignon postanawia więc popełnić samobójstwo, ale to mu się również nie uda … A kiedy w całe zamieszanie zostaje – wbrew swej woli – wciągnięty morderczy snajper mieszkający w sąsiednim pokoju akcja zaczyna nabierać tempa, sytuacja się gmatwa, a próby jej rozwikłania powodują jeszcze większe komplikacje. Bilety 40 zł. Początek wydarzenia o godzinie 19:00. Miejsce: Chojnickim Centrum Kultury, Chojnice, ul. Swarożyca 1.

18 stycznia
Wszystkich fanów muzyki na żywo zapraszamy do Pubu Wlad na koncert. Ekipa recidivist. to grupa raperów, których łączy przyjaźń i muzyka. Od trzech lat działają czynnie na Trójmiejskiej scenie muzycznej. Cechą, która wyróżnia ten skład, jest posunięty do granic możliwości eklektyzm. Każdy raper w recidivist. tworzy muzykę w innym nurcie, tak żeby jak najlepiej wyrazić samego siebie. Całkowita wolność artystyczna to postulat, który tworzy podstawę tej grupy. W sobotni wieczór wystąpią: Radzias, Big, ScytheDomi, Sparrow, Lubin. Support: Niezawodny Dziuny z ekipy indahouse. Koncert jest gwarancją dobrej muzyki i zabawy. Dla tych co przyjdą przewidujemy niespodzianki oraz ciekawe atrakcje. Bilety: I pula 10 zł, II pula 15 zł, III pula 20 zł. Początek koncertu o godzinie 20:00. Miejsce: Pub Wlad, Chojnice, ul. Młodzieżowa 35.

23 stycznia
Chojnickie Centrum Kultury zaprasza na koncert najpopularniejszego polskiego wykonawcy bluesa – Sławka Wierzcholskiego i stworzonej przez niego Nocnej Zmiany Bluesa, która z sukcesami koncertuje nieprzerwanie od 35 lat. Dwadzieścia wydanych płyt, nagrania z amerykańskimi gwiazdami bluesa jak m.in. Charlie Musselwhite czy Louisiana Red, koncerty supportujące gwiazdy bluesa światowego formatu: B.B.King (Warszawa 1996) czy Blues Brothers (Norymberga 1989). Kilka tysięcy koncertów w Polsce i praktycznie w całej Europie, także w USA, a nawet w Zimbabwe! Bilety: 30 zł. Początek koncertu o godzinie 19:00. Miejsce: Chojnickim Centrum Kultury.

26 stycznia
17.00 – Koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu laureatów „Przeglądu Pieśni i Piosenki Patriotycznej" oraz chóru „Lutnia"– Kościół Gimnazjalny.

27 stycznia
11.00 – Wspólne zdjęcie mieszkańców Chojnic. Z okazji 100-lecia Powrotu Chojnic do Ojczyzny chojniczanie zostaną uwiecznieni na zdjęciu, które trafi do kapsuły czasu na 100 lat – Stary Rynek.

28 stycznia
17.00 – Związki twórców kaszubskich z Chojnicami w okresie zaboru pruskiego i II Rzeczpospolitej, konferencja naukowa – prelegenci: prof. Józef Borzyszkowski, dr Ireneusz Pieróg, Kazimierz Ostrowski, Kazimierz Jaruszewski – sala obrad w Ratuszu.

29 stycznia
16.00 - Otwarcie wystawy pn. „Chojnice i ziemia chojnicka w czasach II Rzeczpospolitej" - Brama Człuchowska-Muzeum Historyczno-Etnograficzne.

30 stycznia
9.00 – Turniej Łuczniczy o Puchar Burmistrza Chojnic z okazji powrotu Chojnic do Ojczyzny (godz. 9.00 klasy 1-3; godz. 12.00 klasy 4-8) – SP nr 1.

17.00 – Janusz Trzebiatowski, wystawa malarstwa pt. KATEDRA- ChCK.

17.30 –Gala i koncert Polskiej Filharmonii Kameralnej z Sopotu z okazji 100-lecia Powrotu Chojnic do Ojczyzny- ChCK.

31 stycznia
Z okazji 100-lecia powrotu Chojnic do ojczyzny, Burmistrz Chojnic dr Arseniusz Finster uprzejmie zaprasza na koncert w ramach trasy pożegnalnej legendarnego zespołu LAO CHE. Początek tego wyjątkowego koncertu o godzinie 20:00. Bilety (cena 40 złotych) do kupienia w Chojnickim Centrum Kultury (ul. Swarożyca 1), w Promocji Regionu Chojnickiego (ul. Stary Rynek 4). Wejściówki można zakupić również przez internet. Ilość miejsc ograniczona. Miejsce: Hala widowiskowo sportowa Centrum Park, Chojnice ul. H. Wagnera 1.

Organizujesz wydarzenie społeczne, kulturalne lub sportowe. Wernisaż, koncert, zawody, promocję lub inne wydarzenie. Powiadom nas - my powiadomimy mieszkańców Chojnic.

Chojnice DlaWas.info

@chojnice.dlawas.info
chojnicedlawas@gmail.com
http://chojnice.dlawas.info

SOFINA Usługi Księgowe
508 998 808
biuro@sofina.pl
www.ksiegowoscchojnice.pl
Pierwszy miesiąc obsługa księgowa GRATIS!
Księgowość
Usługi kadrowo-płacowe
Doradztwo podatkowe

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

KINO

styczeń 2020

DATA	GODZ.	TYTUŁ FILMU	CZAS	WIEK
3.01. *PT.*	13:15	GWIEZDNE WOJNY: SKYWALKER. ODRODZENIE *2D DUBBING*	2h 35min	12
	16:30	GWIEZDNE WOJNY: SKYWALKER. ODRODZENIE *3D DUBBING*	2h 35min	12
	19:45	FUTRO Z MISIA	1h 42min	15
4.01. *SOB.*	19:00	GWIEZDNE WOJNY: SKYWALKER. ODRODZENIE *3D NAPISY*	2h 35min	12
5.01. *ND.*	13:15	GWIEZDNE WOJNY: SKYWALKER. ODRODZENIE *2D DUBBING*	2h 35min	12
	16:30	GWIEZDNE WOJNY: SKYWALKER. ODRODZENIE *2D NAPISY*	2h 35min	12
	19:45	FUTRO Z MISIA	1h 42min	15
7 -8.01. *WT. – ŚR.*	13:15	GWIEZDNE WOJNY: SKYWALKER. ODRODZENIE *2D DUBBING*	2h 35min	12
	16:30	GWIEZDNE WOJNY: SKYWALKER. ODRODZENIE *3D DUBBING*	2h 35min	12
	19:45	FUTRO Z MISIA	1h 42min	15
10.01. *PT.*	17:15	FUTRO Z MISIA	1h 42min	15
	19:45	JAK ZOSTAŁEM GANGSTEREM. HISTORIA PRAWDZIWA	2h 20 min	15
12.01. *ND.*	14:00	FUTRO Z MISIA	1h 42min	15
	16:30	JAK ZOSTAŁEM GANGSTEREM. HISTORIA PRAWDZIWA	2h 20 min	15
	19:30	FUTRO Z MISIA	1h 42min	15
13.01. *PON.*	10:00	URWIS	1h 27min	b/o
	12:30	FUTRO Z MISIA *KINO DLA SENIORA*	1h 42min	15
	16:00	JAK ZOSTAŁEM GANGSTEREM. HISTORIA PRAWDZIWA	2h 20min	15
	19:00	DKF NADZWYCZAJNI	1h 57min	15
14 – 15.01. *WT. – ŚR.*	10:00	URWIS	1h 27min	b/o
	12:30	MISIEK I CHIŃSKI SKARB	1h 30min	b/o
	14:45	URWIS	1h 27min	b/o
	17:00	FUTRO Z MISIA	1h 42min	15
	19:45	JAK ZOSTAŁEM GANGSTEREM. HISTORIA PRAWDZIWA	2h 20 min	15
17.01. *PT.*	15:15	MISIEK I CHIŃSKI SKARB	1h 30min	b/o
	17:30	PAN T.	1h 46min	15
	20:00	PSY 3. W IMIĘ ZASAD	2h 15min	16
18.01. *SOB.*	14:00	MISIEK I CHIŃSKI SKARB	1h 30min	b/o
	16:30	PAN T.	1h 46min	15
	19:15	PSY 3. W IMIĘ ZASAD	2h 15min	16
19.01. *ND.*	10:00	MISIEK I CHIŃSKI SKARB	1h 30min	b/o
	19:30	PSY 3. W IMIĘ ZASAD	2h 15min	16
20.01. *PON.*	10:00	TAJNI I FAJNI	1h 42min	b/o
	12:30	PAN T. *KINO DLA SENIORA*	1h 46min	15
	16:15	PSY 3. W IMIĘ ZASAD	2h 15min	16
	19:00	DKF OFICER I SZPIEG	2h 06min	15
21 - 22.01. *WT. – ŚR.*	10:00	TAJNI I FAJNI	1h 42min	b/o
	12:30	URWIS	1h 27min	b/o
	15:15	URWIS	1h 27min	b/o
	17:30	JAK POŚLUBIĆ MILIONERA?	1h 43min	13
	20:00	PSY 3. W IMIĘ ZASAD	2h 15min	16
24.01. *PT.*	14:45	TAJNI I FAJNI	1h 42min	b/o
	17:15	MAYDAY	1h 53min	15
	20:00	PSY 3. W IMIĘ ZASAD	2h 15min	16
25 – 26.01. *SOB. – ND.*	14:00	TAJNI I FAJNI	1h 42min	b/o
	16:45	MAYDAY	1h 53min	15
	19:30	PSY 3. W IMIĘ ZASAD	2h 15min	16
27.01. *PON.*	12:30	MAYDAY *KINO DLA SENIORA*	1h 53min	15
	16:30	TAJNI I FAJNI	1h 42min	b/o
	19:00	DKF NIEPODLEGŁOŚĆ	1h 27min	12
28 – 29.01. *WT. – ŚR.*	14:45	TAJNI I FAJNI	1h 42min	b/o
	17:15	PSY 3. W IMIĘ ZASAD	2h 15min	16
	20:15	MAYDAY	1h 53min	15

CENY BILETÓW NA FILMY 2D:
od poniedziałku do czwartku:
normalny - 18 zł
ulgowy - 15 zł
od piątku do niedzieli:
normalny - 20 zł
ulgowy - 17 zł
Kino dla seniora - 12 zł
Dyskusyjny Klub Filmowy - 15 zł

CENY BILETÓW NA FILMY 3D:
od poniedziałku do czwartku:
normalny - 20 zł
ulgowy - 17 zł
od piątku do niedzieli:
normalny - 22 zł
ulgowy - 19 zł
Okulary - 5 zł

kup bilet przez internet
www.ckchojnice.pl

KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU
ZAWSZE AKTUALNE INFORMACJE NA STRONIE WWW.CKCHOJNICE.PL

CHOJNICKIE CENTRUM KULTURY

Dyskusyjny Klub Filmowy Styczeń 2020

13 STYCZNIA 2020 r. godz. 19:00 NADZWYCZAJNI

„Nadzwyczajni", którego pokaz uświetnił ceremonię zamknięcia ostatniej edycji festiwalu w Cannes, to inspirowana prawdziwymi wydarzeniami opowieść o wychowawcach młodzieży, dla których nie ma rzeczy niemożliwych.

Bruno i Malik są najlepszymi kumplami. Na pierwszy rzut oka wszystko ich dzieli - temperament, zainteresowania, a nawet religia. Łączy natomiast gorąca przyjaźń oraz fakt, że od dwudziestu lat czynnie działają na rzecz autystycznych dzieci i młodzieży. W prowadzonych przez siebie ośrodkach szkolą młodych ludzi z trudnych dzielnic, aby ci fachowo zajmowali się przypadkami zakwalifikowanymi przez medycynę jako trudne i złożone. Nie wszystkim jednak metody Bruno i Malika są w smak.

20 STYCZNIA 2020 r. godz. 19:00 OFICER I SZPIEG

Owacje na stojąco, świetne recenzje i najwyższe oceny dla filmu Romana Polańskiego od czasów„Pianisty". Na festiwalu w Wenecji film został uhonorowany Wielką Nagrodą Jury oraz prestiżową nagrodą FIPRESCI i są to pierwsze od dekady laury dla polskiego twórcy na weneckiej imprezie. „Oficer i szpieg" opowiada opartą na faktach historię Alfreda Dreyfusa, francuskiego oficera skazanego na dożywocie za zdradę swojej ojczyzny i zesłanego na wygnanie. Georges Picquart, nowy szef wywiadu, wkrótce po uwięzieniu Dreyfusa odkrywa, że dowody przeciwko skazanemu zostały spreparowane. Wbrew swoim przełożonym Picquart postanowi za wszelką cenę ujawnić prawdę. Stawką w tej grze jest nie tylko błyskotliwie rozpoczęta kariera Picquarta, ale i wielki międzynarodowy skandal, który zmieni bieg historii.

27 STYCZNIA 2020 r. godz. 19:00 NIEPODLEGŁOŚĆ

Film pokazuje drogę do odzyskania niepodległości w 1918 roku, walkę o jej utrzymanie w pierwszych latach II Rzeczypospolitej oraz budowę nowej, niepodległej Polski. Narrację prowadzą świadkowie i uczestnicy wydarzeń, którzy pozostawili pisemne świadectwa swoich losów i historii. Dokument powstał dzięki odnalezieniu doskonałej jakości materiałów archiwalnych z lat 1914-1923, które nie były dotychczas publikowane. A dzięki najnowszym osiągnięciom techniki filmowej zostały one odrestaurowane i pokolorowane. Prace trwały kilka lat.

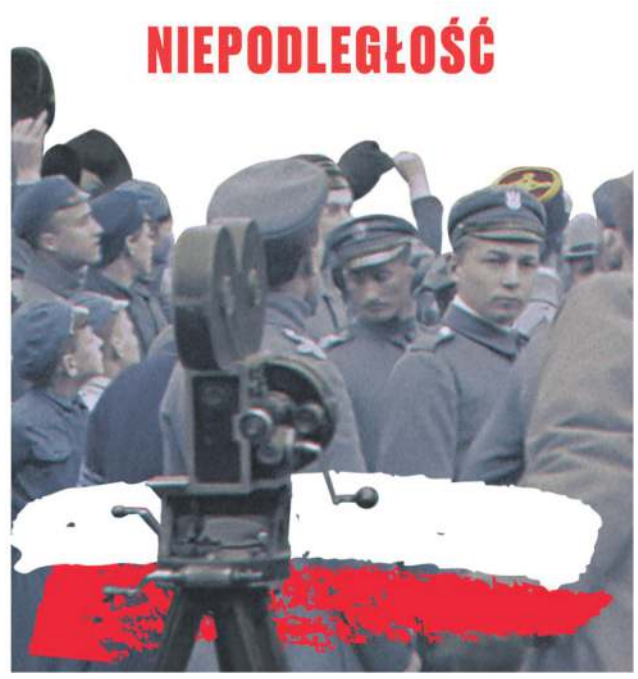

BORY CATERING
501 302 285
Smaczne jedzenie na każdym terenie ...
www.borycatering.pl

verona
D.T. „Kaufland"
Chojnice, ul. Obrońców Chojnic 1, tel. 52 397 50 35
Czynne: Poniedziałek - Sobota 9 - 21, Niedziela 9 - 19
Biżuteria złota z brylantami
Biżuteria złota pr. 333 i 585
Biżuteria ze srebra i metali szlachetnych

KRZYŻÓWKA

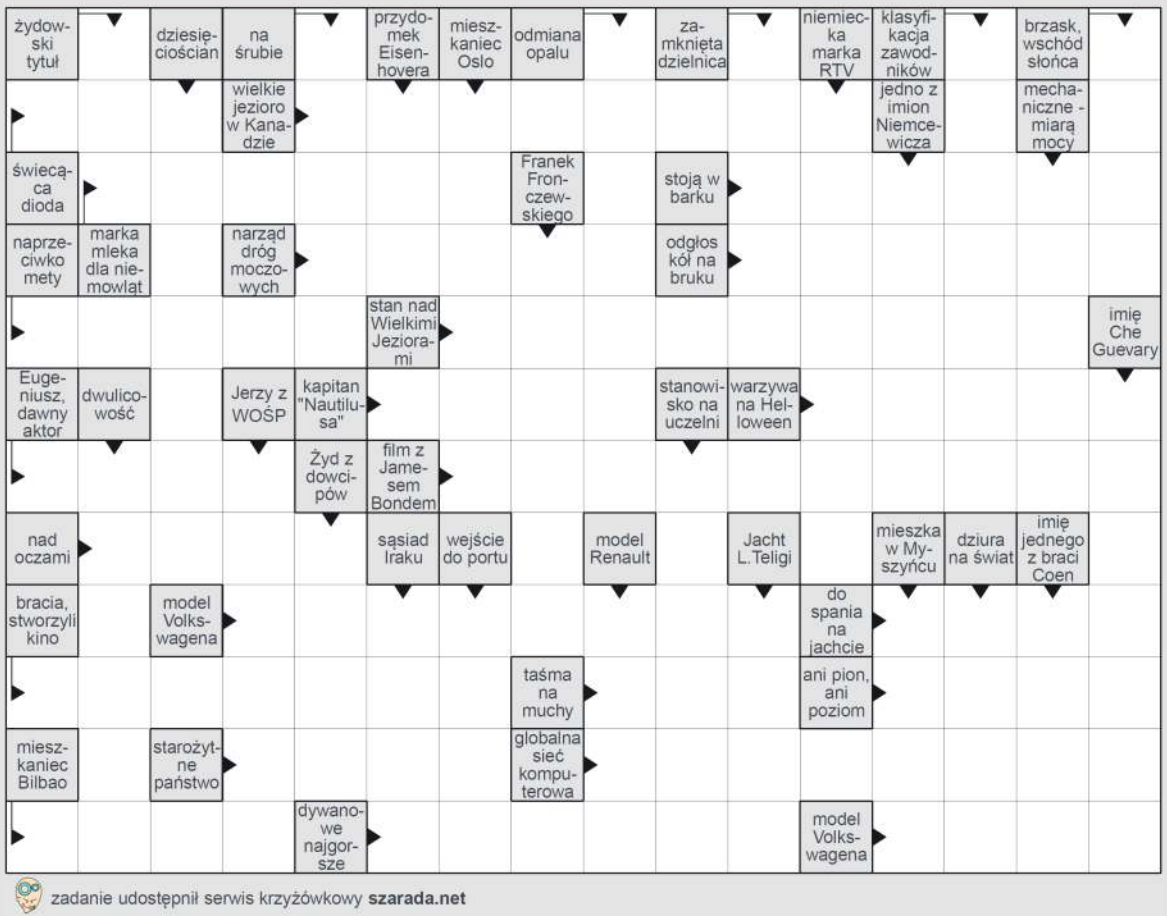

zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy **szarada.net**

TWOJE UBEZPIECZENIA
501 481 877
52 397 90 70
twojeubezpieczenia7@gmail.com
www.ubezpieczeniachojnice.pl
Alicja Plata
Chojnice ul. Drzymały 10 (baza PKS)
89-620 CHOJNICE
Tanie OC,
ubezpieczenia majątkowe i na Życie.

WIĘCEJ NA **euro.com.pl**

RTV EURO AGD

% MEGA WYPRZEDAŻ

ZERORATY • ZERO ODSETEK • ZERO ZAŚWIADCZEŃ O ZAROBKACH • ZERO WPŁATY • DO 50 RAT 0% • RRSO 0%

SAMSUNG TELEWIZOR LED UE55RU7472

PHILIPS TELEWIZOR LED 50PUS6754

LG TELEWIZOR OLED OLED55B9

LG TELEWIZOR LED 75UM7000

do 3200 zł rabatu

kup minimum 2 różne produkty

Promocja na wybrany asortyment

PROMOCJA „MEGA WYPRZEDAŻ" OBOWIĄZUJE OD 02.01.2020 R. DO 23.01.2020 R. LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW. REPREZENTATYWNY PRZYKŁAD DLA WARTOŚCI KREDYTU 3 000 ZŁ: RRSO 0%; CAŁKOWITA KWOTA KREDYTU 3 000 ZŁ; CAŁKOWITA KWOTA DO ZAPŁATY 3 000 ZŁ; STAŁA STOPA OPROCENTOWANIA 0%; CAŁKOWITY KOSZT KREDYTU 0 ZŁ; CZAS OBOWIĄZYWANIA UMOWY 20 MIESIĘCY; LICZBA RAT 20; WYSOKOŚĆ RATY 150 ZŁ; O PRZYZNANIU KREDYTU DECYDUJE BANK; CENA TOWARU/USŁUGI WSKAZANA JEST W OPISIE; W IMIENIU ALIOR BANK S.A.; SANTANDER CONSUMER BANK SA RTV EURO AGD UMOCOWANY JEST DO: ZAWIERANIA ORAZ PRZYJMOWANIA OŚWIADCZEŃ O ODSTĄPIENIU OD UMOWY KREDYTOWEJ.; „ZASADY OFEROWANIA KREDYTÓW W SKLEPACH RTV EURO AGD" DOSTĘPNE W STOISKACH OBSŁUGI RATALNEJ I NA EURO.COM.PL. PROMOCJA „WIĘCEJ KUPUJESZ, WIĘCEJ ZYSKUJESZ. DO 3200 ZŁ RABATU" OBOWIĄZUJE OD 02.01.2020 R. DO 13.01.2020 R. DO GODZ. 23:45. PROMOCJĄ OBJĘTE SĄ PRODUKTY WSKAZANE W REGULAMINIE PROMOCJI. WARUNKIEM UDZIELENIA RABATU JEST POSIADANIE W KOSZYKU MIN. 2 RÓŻNYCH PRODUKTÓW OBJĘTYCH PROMOCJĄ. MAKSYMALNA WARTOŚĆ RABATU WYNOSI 3200 ZŁ. REGULAMIN DOSTĘPNY W SKLEPACH EURO I NA EURO.COM.PL.

Chojnice Salon Firmowy ul. 31 Stycznia 34 pon.-pt. 9-19 sob. 9-16 niedz. nieczynne

chojniczanin.pl
MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-HISTORYCZNY
Adres redakcji: Chojnice, Stary Rynek 9-10 (III piętro)

REDAKTOR NACZELNY
Jacek Klajna naczelny@chojniczanin.pl
Biuro czynne w czwartki od 09:00 - 12:00, tel. 601 533 588
Redakcja: redakcja@chojniczanin.pl
Dział reklamy: reklama@chojniczanin.pl

Wydawca:
Inpero.pl sp. z o.o.
inpero.pl agencja interaktywna

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany i skracania tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Anonimów nie publikujemy.
Druk: Polska Press Bydgoszcz **Nakład: 8 000 egz.**